

**Gimnazjaliści
wygrali wakacje**
z Rossmanem. str. 17

**Tak się święcił
1 Maja**
rekwizyty PRL-u w „Polonii”. str. 21

**Spór o film
o Bożym Ciele**
z dużą kasą w tle. str. 10

ŚRODA 29 kwietnia 2015 | NR 18 (1139) | Rok XXV

ISSN 1231-479x

Łowicz - Warszawa | Sukces inicjatywy licealistów

Srebrny Wilk dla projektu „Muzyka łączy ludzi”

I miejsce w województwie łódzkim i III miejsce w kraju zajął projekt łowickich licealistów „Muzyka łączy ludzi”, biorący udział w innej niż wszystkie, bo nie dotyczącej wiedzy szkolnej, Olimpiadzie Projektów Społecznych pn. „Zwolnieni z teorii”.

**MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

O przedsięwzięciach, jakie działy w się w Łowiczu z inicjatywy piątki licealistów z pijarskiego oraz I LO, pisaliśmy kilkakrotnie na łamach NŁ i na portalu Łowiczanie.info. Uczniowie z Łowicza mogą być dumni z tego sukcesu, ponieważ uczestników było około 7000, a rozpracowanych projektów ponad 1700.

Przypomnijmy, że pomysłodawcami I happeningu i 7 koncertów, podczas których grane były koledy, muzyka rozrywkowa, rock i klasyczna byli: Anna Markowska, Aleksandra Rożniata, Damian Kosiorek, Anna Sobolewska i Paweł Piorun. Imprezy te trwały od końca grudnia ubiegłego roku do marca w kilku miejscach w Łowiczu: Art Piwnicy, kawiarni Powroty oraz muzeum, a wszystkim przyświecał charytatywny cel – zbiórka pieniędzy na wakacyj-

ny wyjazd Zespołu Integracyjnego „Furkotki”.

Nagrodami w olimpiadzie są honorowane przez pracodawców na całym świecie certyfikaty – Certyfikat Project Management Principles oraz Certyfikat Project Management Fundamentals, o które zwykle starać się mogą menedżerowie średniego szczebla, mający kilkuletni staż pracy w dużych korporacjach oraz nagrody „Złote Wilki”, przyznawane przez fundację Social Wives – organizatora olimpiady.

Łowiccy licealiści zdobyli certyfikaty oraz trzy „Brazowe Wilki” za III miejsce w Polsce w kategorii projektów kulturalnych, I miejsce w woj. łódzkim w projektach społecznych oraz za najlepszy projekt w mieście. „Srebrnego Wilka” grupa odebrała za najlepszy projekt w województwie łódzkim. Gala wręczenia nagród odbyła się 23 kwietnia w Soho Factory w Warszawie. Gośćmi specjalnymi gali byli prezydent Bronisław Komorowski oraz minister edukacji Joanna Kluzik-Rostowska.



Grupa młodzieży, która zrealizowała projekt „Muzyka łączy ludzi”, podczas styczniowego koncertu w kawiarni Powroty: Paweł Piorun, Natalia Kędzióra, Ania Sobolewska, Damian Kosiorek, Ania Markowska, Aleksandra Rożniata i Kasia Szwarocka.

Naśladownictwo mile widziane

– Na galę pojechaliśmy nie znając wyników, nagrody były więc dla nas prawdziwą niespodzianką – powiedział nam Paweł Piorun, jeden z uczestników projektu. Jest bardzo zadowolony z udziału w olimpiadzie i namawia innych młodych

ludzi do tego, aby brali udział w tego typu projektach. Wszyscy z jego ekipy otrzymali wspomniane certyfikaty, ale realizacja projektu sprawiła im wielką frajdę, a przede wszystkim bardzo dużo nauczyli się.

– Warto było i naprawdę polecam tę olimpiadę w działaniu, ponieważ działanie prak-

tyczne ma zupełnie inną jakość niż zdobywanie wiedzy teoretycznej. Trzeba przełamać wiele ograniczeń, rozmawiać z wieloma osobami, których się nie zna. Pozostał nam pewien niedosyt i w przyszłości nadal będziemy chcieli coś robić – zapowiada. – Ja na razie skupiam się na przygotowaniach do matury. ■

Powiat łowicki Które szkoły młodzież wybiera najchętniej

Uczniowie klas III gimnazjum mają jeszcze tylko do jutra, 30 kwietnia, czas na zalogowanie się do systemu elektronicznej rekrutacji. Od razu określają też, która szkoła jest dla nich tzw. szkołą pierwszego wyboru. W toku rekrutacji mają wprowadzić możliwość zmiany tej preferencji, ale zwykle nie ma wiele tych zmian.

W chwili zamykania tego numeru NŁ, zalogowanych było 799 uczniów, co nie oznacza, że wszyscy gimnazjaliści dopełnili formalności, bo jest ich mniej więcej właśnie tyle we wszystkich szkołach publicznych oraz stowarzyszeniowych. Około 60 zalogowanych uczniów to osoby spoza powiatu łowickiego.

W przypadku poszczególnych szkół liczba chętnych wyglądała następująco:

I LO – 106 chętnych do trzech klas; II LO – 87 chętnych do czterech klas, w tym jednej integracyjnej; ZSP nr 1 – 44 chętnych do trzech klas technikum i 28 do dwóch klas ZSZ; ZSP nr 2 – 124 chętnych do 6 klas technikum oraz 12 do jednej planowanej klasy ZSZ; ZSP nr 3 – 71 chętnych do trzech oddziałów technikum oraz 8 do ZSZ; ZSP nr 4 – 94 osoby do trzech oddziałów LO oraz 88 do trzech oddziałów technikum; Pijarskie LO: 86 chętnych do trzech klas (dotąd tworzone były 20-osobowe); ZS CKR w Zduńskiej Dąbrowie – 50 osób do 4 oddziałów. mwk

Powiat łowicki | Zapowiedź na koniec lata Dożynki wojewódzkie będą w Maurzycach

Tegoroczna Biesiada Łowicka, która odbędzie się w skansenie w Maurzycach w ostatnią niedzielę wakacji, czyli 30 sierpnia, będzie połączona z dożynkami wojewódzkimi.

Katarzyna Słoma, dyrektor Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej, na posiedzeniu Komisji Edukacji Rady Powiatu Łowickiego, 27 kwietnia, poinformowała radnych, że na organizację dożynek powiat otrzyma 75 tys. zł z Urzędu Mar-

szalkowskiego w Łodzi. W późniejszej rozmowie z Nowym Łowiczanie.info dyrektor dodała, że poza Urzędem Marszałkowskim podjęte były starania o dofinansowanie biesiady z Narodowego Centrum Kultury.

Wniosek złożony do tej instytucji opiewa na 50 tys. zł, które miałyby zostać przeznaczone na strefę folkową podczas imprezy. Zostali do niej zaproszeni projektanci i designerzy, którzy przygotowaliby pokazy mody inspirowane sztuką ludową. Jak na razie nie ma odpowiedzi, czy pomysł ten uda się zrealizować. mwk

Łowicz | 60. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

Wielki sukces Dominiki Majer

Do etapu ogólnopolskiego 60. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w kategorii poezji śpiewanej awansowała w Łodzi, w eliminacjach wojewódzkich, uczennica ZSP nr 4 w Łowiczu – Dominika Majer.

Dwie jej koleżanki, Aleksandra Pokora i Klaudia Dudkiewicz, nie przeszły do etapu ogólnopolskiego. Dominika uczestniczyła w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim już po raz drugi. W ubiegłym roku nie odniosła wielkiego sukcesu, bo zakończyła konkurs na etapie miejskim.

W rozmowie z nami mówiła, że wzięła jednak rady jury pod uwagę i z tymi wskazówkami przygotowała się do tegorocznej edycji konkursu.

Już w etapie rejonowym jury doceniło Dominikę, przyznając jej I nagrodę w turnieju poezji śpiewanej. Do etapu wojewódzkiego przygotowywała się z tym samym repertuarem i w tej samej kategorii, i to samo zaprezentuje na wyjeździe do Włocławka, gdzie 9 czerwca powalczy o najlepszy wynik w rywalizacji ogólnopolskiej.

– W ogóle nie spodziewałam się takiego wyróżnienia. Jestem w wielkim szoku, jeszcze nie do

końca to do mnie dotarło. To zaśluga zarówno moja, jak i chłopaków, którzy mi akompaniowali, czyli Krzyszka Zajęca, który ułożył muzykę do „Kokainy” i grał na gitarze akustycznej i Kamila Sokalskiego, który grał na basie – powiedziała nam w poniedziałek.

Dominika występowała w etapie wojewódzkim w sobotę, o godzinie 15.00, a o wynikach konkursu dowiedziała się w niedzielę po południu. Wygraną i awans przyniosły jej, tworzące całość występu, utwory „Kokaina” Agnieszki Osieckiej, „A my nie chcemy uciekać stąd” Jacka Kaczmarskiego oraz jeden z erotyków Jerzego Hordyńskiego. mm



Dominika Majer

Aktualności



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **535 455 336**

e-mail: **maria.majcher@lowicznanin.info**

MARIA MAJCHER



Oba pojazdy biorące udział w kolizji uległy poważnym uszkodzeniom. .

Bielawy | Kolizja na skrzyżowaniu Obrażenia nie były poważne

Wyglądało groźnie, na szczęście obyło się bez poważniejszych konsekwencji. 25 kwietnia w Bielawach, na skrzyżowaniu ulicy Parzew (droga wojewódzka) z mniejszą drogą, zderzyły się VW Golf i Skoda Octavia.

Winny był 49-letni kierowca Golfa, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Skodą podróżowały dwie kobiety, obie to mieszkanki powiatu łowickiego. Kierująca ma 46, a pasażerka 52 lata. Kobiety doznały lekkich ob-

rażeń i zostały zabrane do szpitala. Na szczęście, po przebadaniu okazało się, że urazy nie są poważne i można było zwolnić poszkodowane do domu, dlatego też zdarzenia zostało zakwalifikowane jako kolizja.

Sprawca był trzeźwy, nie uniknął jednak mandatu.

Na miejscu interweniowały dwa zastępy JRG Łowicz oraz jeden OSP Bielawy (w sumie 12 ratowników), a także policja i pogotowie. **tm**

Gm. Sanniki | Awanturował się po pijanemu Odpowie za znęcanie się nad rodziną

Dozór policyjny i zakaz zbliżania się do rodziny – to pierwsze konsekwencje jakie poniesie 46-letni mieszkaniec gminy Sanniki za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad rodziną. Grozi mu od 3 do 5 lat pozbawienia wolności.

We wtorkowy wieczór, 21 kwietnia dyżurny komisariatu policyjnego w Gostyninie otrzymał zgłoszenie o awanturze domowej na terenie gminy Sanniki. Zgłaszającą była 18-latką. Jej ojciec zachowywał się agresywnie, tak wobec niej, jak i innych członków rodziny.

Po dojechaniu na miejsce, policjanci obezwładnili 46-latkę.

Okazało się, że miał blisko 3 promile alkoholu we krwi. Osadzono go w areszcie, a po wytrzeźwieniu, usłyszał zarzut znęcania się nad rodziną, a prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru i zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych.

– Nie toleruj przemocy w rodzinie! – w imieniu policji apeluje st. sierż. Dorota Słomkowska z KPP w Gostyninie. – Jest to przestępstwo ścigane przez prawo. Reaguj, ponieważ przemoc domowa rzadko jest incydem jednorazowym. Jeżeli wobec sprawcy nie podejmie się natychmiastowych, stanowczych działań, przemoc się powtórzy. **tm**

Bednary | Policja zatrzymała 23-latkę Zatrzymany za kradzież

Na gorącym uczynku kradzieży rowerów policjanci zatrzymali w niedzielę, 26 kwietnia przy stacji PKP w Bednarach w gminie Nieborów 23-letniego obywatela Ukrainy.

Do zatrzymania doszło tuż po godzinie 18., po informacji od świadka jednej z kradzieży. Po chwili bowiem okazało się, że kradzieży było więcej. Mężczyzna najpierw zerwał zabezpieczenie i ukradł dwa rowery, po czym wrócił po trzeci. Wówczas został zatrzymany. Rowery były zostawione przy stacji przez osoby podróżujące koleją.

W chwili zatrzymania złodziej był nietrzeźwy, miał w organizmie 3 promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kradzieży oraz usiłowania kradzieży rowerów. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Ponadto policjanci ustalili, że 23-latek przebywa w Polsce nielegalnie, w związku z tym zostanie przekazany funkcjonariuszom Straży Granicznej. Skradzione rowery zostały odzyskane i zabezpieczone w Komendzie Powiatowej Policji w Łowiczu. – Prosimy o zgłaszanie się po nie osób poszkodowanych – powiedziała nam Urszula Szymczak. **mak**

Bolimów | Inwestycja za ponad 2 miliony złotych

Trwa budowa wodociągu i kanalizacji

– Prace posuwają się bardzo sprawnie i na tę chwilę nie zachodzi obawa, aby nie miały zakończyć się w wyznaczonym terminie czyli do końca czerwca – powiedziała nam Wioletta Grebelska, kierownik Referatu Gospodarki Urzędu Gminy w Bolimowie pytana o przebieg robót związanych z tegoroczną budową sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej na terenie gminy.

Inwestycja jest poważna, składa się z kilku odrębnych zadań, jej wartość to 2 mln. 336 tys. zł. Wykonawcą, wyłonionym spośród 5 firm startujących w przetargu, jest firma Cewogaz Jana Wolskiego z Łowicza, której partnerem jest Instalatorstwo Sanitarne i C.O., Wodociągi, Kanalizacja Tadeusza Sowca z Rawy Mazowieckiej.

Przetarg został rozstrzygnięty na początku lutego tego roku

i dziś można mówić o bardzo zaawansowanych pracach. Wykonany został już sanitarny kanał grawitacyjny o długości 3 km w Łasiecznikach, który umożliwi podłączenie do sieci 76 posesji, przed wykonawcą jeszcze wykonanie kanału tłoczego o długości 2.177 m. W realizacji jest obecnie budowa 6 przepompowni, które umożliwią przesłanie nieczystości w kierunku Bolimo-

wa, gdzie znajduje się oczyszczalnia ścieków. Ich budowa jest konieczna, wynika z różnicy w poziomach gruntu.

Jak powiedziała nam kierownik Wioletta Grebelska, już w czasie realizacji zadania część osób, która na etapie przygotowywania dokumentacji nie wyraziła zainteresowania podłączeniem się do sieci kanalizacyjnej, zmieniła zdanie. Niestety gmina nie była w stanie uwzględnić tego w ramach realizowanych prac, m.in. ze względu na fakt, że inwestycja realizowana jest przy 75% udziale środków unijnych. Dlatego właściciele nie ujętych w projekcie posesji, będą musieli wykonać podłączenie do niej na

własną rękę. Co więcej, prawo zobowiązuje ich do tego – więc nie da się tego uniknąć.

Wykonawcy zrealizowali już oddzielne fragmenty sieci wodociągowej: w Bolimowie na ulicy Słonecznej jest to 256 m, połączenie między Kolonią Wola Szydłowiecka a Joachimowem-Mogiły – 872 m, ukończono już jeden z dwóch odcinków w Wólce Łasieckiej, gdzie do wykonania jest w sumie 1.912 m sieci, budowa drugiego już trwa. Dobiaża końca budowa odcinka 241 m kanalizacji sanitarnej w północnej części Bolimowa, na terenie rozbudowywanego się osiedla domów jednorodzinnych. **tb**

Marianka | Wypadek na prostym odcinku drogi

Brawura i alkohol prawdopodobna przyczyną

25-letni mieszkaniec powiatu łowickiego miał bardzo groźnie wyglądający wypadek na drodze wojewódzkiej 584 w Mariance, 26 kwietnia. Badania przeprowadzone przez policjantów wykazały, że prowadził pod wpływem alkoholu.

Do zdarzenia doszło przed godziną 15.45. Kierowca poruszał się Mazdą 323 na zgierskich numerach rejestracyjnych i prawdopodobnie poruszał się zbyt szybko. W pewnym momencie stracił kontrolę nad pojazdem, który w wyniku tego uderzył w drzewo, a następnie został przewrócony na bok. W wyniku zdarzenia od samocho-



Kompletnie zniszczony samochód, już po postawieniu go na kołach.

du odpadło koło, zniszczony została cała przednia część samochodu.

Interweniujący na miejscu strażacy wyciągali poszkodowanego przez przednią szybę. Była

też obawa, że w samochodzie mogła przebywać inna osoba, która mogła opuścić pojazd po wypadku, jednak po przeszukaniu otoczenia nie znaleziono nic, co mogłoby na to wskazywać.

Poszkodowany trafił do szpitala w Łowiczu. Jak poinformowała nas rzecznik KPP w Łowiczu asp. Urszula Szymczak – kierowca był nietrzeźwy, pierwsze z przeprowadzonych badań wykazało w jego organizmie 1,04 mg/dm³ alkoholu.

Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Jedną z osób, która widziała go tuż po zabraniu do szpitala mówiła nam, że pozostawał przytomny. Niewątpliwie będzie miał jednak problemy natury prawnej – grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

Na miejscu zdarzenia interweniowały 2 zastępy JRG Łowicz, 3 policji i Zespół Ratownictwa Medycznego. **tm**

Łowicz | Os. Górki – zapowiedź

Msza św. w miejscu, o które jest spór

1 maja o godz. 19. na placu przy ulicy Miodowej na osiedlu Górki odbędzie się msza święta w intencji mieszkańców osiedla.

Msza odbędzie się na należącym do miasta nieruchomości, której przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przewiduje nadal zabudowę na cele sakralne. Zapis ten w następstwie konsultacji społecznych, doczekać się może zmian, które

pozwolą na zabudowę pod szeroko pojęte usługi (nie wykluczając jednak zabudowy sakralnej). Rada Miejska nie głosowała jeszcze tych zmian.

Piątkową mszę św. odprawi proboszcz parafii Świętego Ducha ks. Władysław Moczarski. Należy pamiętać, że Msze święte w tym okresie odbywają się na os. Górki co roku, dotąd miało to miejsce przy krzyżu stojącym u zbiegu Zagórskiej i Sadowej.

W organizację mszy od początku włączył się łowicki Klub

Gazety Polskiej, który wystąpił w tym tygodniu do łowickiego ratusza o zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa w czasie jej trwania. Przewodniczący klubu Wojciech Gędek powiedział nam, że odbędzie się tylko msza święta, nie planuje się w tym czasie ponownego ustawienia krzyża – co deklarował jeszcze nie dawno w piśmie przedstawionym w czasie sesji Rady Miejskiej 26 marca.

– Krzyż pozostaje na obecnym miejscu (ementarz Emaus – przypomnienie red.), zostanie przenie-

siony, gdy zostanie ustanowiona nowa parafia – powiedział nam i dodał, że msza odbędzie się w intencji mieszkańców Górek i jak podkreślił – ... nic więcej. Chcemy przez tę mszę odtruć ten bolszewicki czyn, który miał tam miejsce – powiedział.

Chodziło mu o obalenie przez nieznaną sprawców drewnianego krzyża, który został tam ustawiony we wrześniu 2012 roku, przez także nieznaną osobę, popierającą wybudowanie na nieruchomości przy Miodowej ośrodka duszpasterskiego, który stałby się siedzibą nowej parafii, o co nadal zabiega diecezja łowicka. **tb**

Łowicz | Kolizje na ulicach

Pechowa sobota

25 kwietnia ok. godz. 10.20, na ulicy Kaliskiej kierowca VW Passata, włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu prawidłowo do centrum kierowcy Citroena Xsara. Pomocy wymagały: 35-latek z Citroena, zabrany do szpitala w Łowiczu oraz 7-letnie dziecko, które karetka zawiozła do Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

Ok. godz. 13.30 na skrzyżowaniu ulic Książkiej i Wygoda. 41-letnia mieszkanka powiatu łowickiego wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie zatrzymała się na „stopie”, w wyniku czego jej samochód zderzył się z Volkswagensem Golfem, prowadzonym przez 57-letniego mieszkańca Łowicza. Nikt nie doznał poważnych obrażeń. **tm**

Łowicz | Wypadek na Poznańskiej
Nie zachowała odległości

Dwie osoby trafiły do szpitala po wypadku, do którego doszło na ul. Poznańskiej w Łowiczu 28 kwietnia – jedną z nich zwolniono po pierwszych badaniach, druga musiała w szpitalu pozostać.

W kierunku Poznania jechał Nissan Almera prowadzony przez 50-letniego mieszkańca powiatu łowickiego. Chciał on wy-

konać skręt w lewo, do posesji, kiedy z dużym impetem wpadł na niego z tyłu Seat Toledo, prowadzony przez 56-letnią kobietę.

Do szpitala została zabrana kierująca Seatem, która w momencie zamykania tego numeru NŁ pozostawała na obserwacji oraz pasażer Nissana, którego zwolniono. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. **tm**

Aktualności

Nieborów | Pierwsza Dama odwiedzi muzeum

Otwarcie nowej wystawy majoliki

Małżonka obecnego Prezydenta RP, Anna Komorowska, weźmie udział w czwartek, 30 kwietnia, o godz. 18.00, w uroczystym otwarciu nowej ekspozycji majoliki nieborowskiej w budynku manufaktury na terenie Muzeum w Nieborowie.

Uroczystość, będąca częścią obchodów jubileuszu 70-lecia muzeum, jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych.

Monika Antczak, kierownik Działu Sztuki nieborowskiego muzeum, powiedziała nam, że wizyta Pierwszej Damy została oficjalnie potwierdzona. W przypadku, gdyby nie mogła ona przybyć, to ze sceny, która zostanie ustawiona przed budynkiem manufaktury, zostanie odczytany sygnowany przez nią list. W uroczystości weźmie udział wielu gości ze świata kultury, w tym Agnieszka Morawińska, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, którego oddziałem jest muzeum w Nieborowie. Przybędą także przedstawiciele ministerstwa kultury.

Otwarcie uświetni swoim występem kwartet Zagan Acoustic z Gdańska, który wykonuje własne aranżacje utworów reprezentujących różnorodną stylistykę mu-

zyczną: klezmerską, tango, swing, bossa novę, minimal music, a nawet piosenki Kabaretu Starszych Panów. W czasie koncertu będzie można zwiedzić manufakturę, na ekspozycji czekać będą pracownicy działu sztuki, którzy będą opowiadać o jej historii i wytwarzanych w niej produktach.

Monika Antczak powiedziała nam, że w ciągu ostatnich dwóch lat muzeum skupiało część swoich wysiłków na doprowadzeniu manufaktury majoliki do stanu jej należnego. W przeddzień otwarcia nowej ekspozycji przyznała, że goście, którzy od maja będą zwiedzać wystawę, powinni być usatysfakcjonowani. Ekspozycja została na nowo zaaranżowana, pojawiło się nowe oświetlenie, nowe gabloty, z magazynów wydobyto i poddano konserwacji elementy starego wyposażenia, ekspozycja została uporządkowana tematycznie, co znacznie ułatwi odbiór zwiedzającym.



Częścią ekspozycji, którą będzie można zobaczyć w nieborowskiej manufakturze, będą dwa majolikowe świeczniki z kościoła w Kocierzewie.

Ekspozycję udało się przygotować w znacznym stopniu dzięki dotacji otrzymanej z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – ok. 100 tys. zł. Kolejne 90 tys. zł nieborowskie muzeum

otrzymało z tego źródła na zakup dwóch piecy do wypału majoliki, form odlewniczych, koła garncarskiego i koniecznych akcesoriów, co umożliwiło prowadzenie zajęć edukacyjnych. **tb**

Łowicz | Łowicka Akademia Sportu Zaproszenie na kajaki

Po raz kolejny Łowicka Akademia Sportu zaprasza nad Bzurę w okolice przystani wszystkich, którzy chcieliby połączyć rekreację i majówkę.

1 maja, o godz. 11.00, odbędzie się pierwsze z cyklu sześciu spotkań zatytułowanych Miejskie Imprezy Kajakowe.

Zapraszamy wszystkich, szczególnie rodziny z dziećmi, mamy nadzieję, że osoby, które nas odwiedzą, przyjdą z koczami, aby pobyt nad Bzurą zamienić w dłuższy piknik – powiedział nam prezes Łowickiej Akademii Sportu, Kamil Sobol, który ma też nadzieję, że w czasie imprezy dopisze pogoda. Zachęca, mówiąc, że tak jak w ubiegłych latach, udział w majówce nad rzeką jest nieodpłatny. Osoby, które zechcą skorzystać z zaproszenia, muszą jednak pamiętać, że impreza ma mieć charakter rodzinny, dlatego alkohol, jak i osoby nietrzeźwe, nie będą tolerowane.

Program imprezy będzie podobny jak w latach minionych, czyli przez dwie godziny członkowie ŁAS będą prowadzili warsztaty poświęcone pływaniu w kajakach – np. manewrowaniu na wodzie, zasadach bezpieczeństwa, a potem zapraszali chętne osoby do spróbowania swoich sił

na wodzie. Niewykluczone, że pojawią się także inne atrakcje, jak np. pokaz technik udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

– Dla naszych gości przygotowujemy kilkanaście dwuosobowych kajaków, nad bezpieczeństwem będą dbali członkowie Akademii, którzy mają uprawnienia instruktorów, jak i ratowników medycznych – zapewnia Sobol. Osoby, które wsiądą do kajaka, będą mogły popływać na odcinku Bzury pomiędzy mostami przy zamku i ul. Mostowej.

1 maja odbędzie się pierwsze spotkanie, ale ŁAS będzie zapraszała nad Bzurę mieszkańców miasta i przyjezdnych jeszcze pięciokrotnie: 17 i 31 maja (z okazji Dnia Dziecka), 13, 14 oraz 27 czerwca. Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godzinie 11.00 przy przystani kajakowej na Bzurze. Za każdym razem program będzie podobny: warsztaty i pływanie na kajakach.

Kamil Sobol powiedział nam, że szczególnym spotkaniem będzie na pewno to 31 maja, z okazji Dnia Dziecka, bowiem przygotowanych zostanie wiele dodatkowych atrakcji dla dzieci, w tym regaty rodzinne z nagrodami oraz loteria, w której każdy, kto popłynie kajakiem, weźmie udział w losowaniu wartościowych nagród, w tym np. roweru. **tb**

Łowicz | Prawo i Sprawiedliwość Będą rozdawać biało-czerwone chorągiewki

W sobotę, 2 maja, z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, każdy łowiczanie będzie mógł za darmo otrzymać biało-czerwoną chorągiewkę. Będą one rozdawane przez radnych Prawa i Sprawiedliwości, których będzie można spotkać między godz. 10.00 a 12.00 na Starym i Nowym Rynku, przy ul. Kurkowej, Krakowskiej, Stanisławskiego i na miejskiej targowicy.

W akcji udział zapowiedzieli m.in. Przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu Michał Trzaska, radni Dariusz Dzik, Krzysztof Wieteska, Jakub Jędrachowicz oraz Krzysztof Igielski.

W związku z kończącą się kampanią prezydencką, mieszkańcy mogą liczyć także na gadżety związane z kandydatem Prawa i Sprawiedliwości – Andrzejem Dudą. PiS w Łowiczu przygotowało na akcję ponad 1000 okolicznościowych długopisów, a także inne materiały – jak gazety i ulotki. **mm**

Bolimów | Msza i koncert

Zagrają z okazji święta patrona

W związku ze świętem patrona strażaków, św. Floriana, przypadającym na 4 maja, w niedzielę, 3 maja, o 10.00, w kościele pw. św. Anny w Bolimowie odbędzie się uroczysta msza św. w intencji strażaków z gminy Bolimów. Zgodnie ze zwyczajem, wezmą w niej udział poczty sztandarowe i delegacje strażaków z jednostek działających na terenie całej gm. Bolimów.

Oprawę muzyczną w czasie mszy zapewni działająca w miejscowości Bolimowska Orkiestra Dęta. Jak powiedział nam ka-

pelmistrz Mieczysław Witkowski, po mszy zaplanowano koncert, który odbędzie się na rynku, przed dawną siedzibą oddziału Banku Spółdzielczego ze Skiernewic.

– Zagramy półgodzinny repertuar, m.in. marsze, mam nadzieję, że strażacy, jak i pozostali uczestnicy mszy znajdą chwilę, aby nas wysłuchać – powiedział. W przypadku jednak, gdyby padało, koncert odbędzie się po mszy w kościele. Występ będzie połączony ze zbiórką pieniędzy na potrzeby orkiestry. **tb**

Nieborów | Zaproszenie do parku i pałacu Do muzeum na majówkę

Kierownik Działu Sztuki w Muzeum w Nieborowie i Arkadii, Monika Antczak, zaprasza na majowy weekend mieszkańców Łowicza i okolicy, szczególnie rodziny z dziećmi z koczami piknikowymi.

– Od 1 maja będzie można rozłożyć koc w wybranym miejscu parku i odpocząć. Możliwość ta będzie aktualna przez cały sezon turystyczny – powiedziała nam.

Oczywiście piknikowanie na terenie muzeum rządzi się pewnymi prawami, w czasie jego trwania nie wolno spożywać alkoholu, a miejsce należy pozostawić po sobie dokładnie sprzątnięte.

Ale to nie jedyna atrakcja, jaką muzeum w Nieborowie i Arkadii przygotowało na majowy weekend. Nastąpi wówczas otwarcie Starej Oranżerii, w której znajdują się egzotyczne rośliny, pierwsze 100 osób otrzyma mrożoną herbatę z cytryną nieborowską – czyli zerwaną wprost z drzewa w oranżerii. Otwarta zostanie też Nowa Oranżeria, w której zwiedzający będą mogli odpocząć na leżakach. Od 1 maja czynna będzie też kawiarnia Helena Cafe. Oprócz tego muzeum zaprasza rodziców i dzieci do wzięcia udziału w specjalnie dla nich przygotowanej ofercie.

■ 1 maja, od godz. 12.00, w Nieborowie rozpocznie się turniej dla rodzin „Przygody księcia Michała”. W trakcie około 3

godzin zabawy, uczestnicy będą musieli, kierując się wskazówkami zawartymi w przygotowanej książeczce, poruszać się po parku i zdobywać wiedzę, rozwiązując zadania i quizy dotyczące historii pałacu w Nieborowie. Uczestnictwo w zabawie jest bezpłatne. Na zwycięzców czekać będą nagrody, m.in. wyroby manufaktury nieborowskiej.

■ 2 maja, od godz. 10.00, w Nieborowie odbędą się zajęcia „Nie tylko święci garnki lepią”, dla dzieci i młodzieży w wieku 6-14 lat. W czasie 2 godzin uczestnicy poznają tajemnicę powstawania naczyń glinianych oraz wykonają własne i niepowtarzalne formy. Inspiracji szukać będą w budzącej się do życia przyrodzie. Koszt 20 zł od osoby.

■ 3 maja, od godz. 10.00, w Nieborowie rozpoczną się zajęcia plastyczne „Opowieści tysięcy i jednego kafelka”, podczas których uczestnicy wykonają własne dekoracje malarskie na kafelkach. Tym razem motywem przewodnim zajęć będą sielskie scenki na holenderskich kafelkach, które zdobiją Główną Klatkę Schodową w Pałacu Radziwiłłów.

Warsztaty przeznaczone są dla dzieci i młodzieży w wieku 8-14 lat i potrwać około 2 godzin, koszt 20 zł od osoby.

Na wszystkie zajęcia obowiązuje rezerwacja, której dokonać można dzwoniąc pod numer tel. 46 838 56 35, lub pisząc na mail: edukacja@nieborow.art.pl. **tb**

Nieborów | Pałac zaprasza Nie tylko koncert

W ramach jubileuszu muzeum w Nieborowie i Arkadii w najbliższą sobotę, 2 maja, o godz. 16.00, w Sali Białej nieborowskiego pałacu odbędzie się koncert Jerzego Artysza (ur. 1930 r.) – śpiewaka, który pochodzi z Sochaczewa, a od wielu lat związany jest z Dolem Pracy Twórczej w nieborow-

skim pałacu, gdzie spędza co roku wiele czasu. Jego charakterystyczny baryton będzie można usłyszeć w repertuarze klasycznym przy akompaniamencie fortepianu.

Po występie artysta będzie wspominał swoje pobytu w Nieborowie, spotkania z ciekawymi ludźmi sztuki i kultury. **tb**

Prawdopodobnie
najlepsza
kawa
w mieście
Zapraszamy
CUKIERNIA KAWIARNIA
W DZIENNIKARZY
Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel. 534-013-394

Aktualności



Tym razem mniejsze zainteresowanie maratonem Zumbi. str. 21

Łowicz | Nawiązanie do wojskowej historii łowickiego sportu

Stadion OSiR będzie im. 10 Pułku Piechoty

30 kwietnia, na sesji Rady Miejskiej, radni będą głosować uchwałą o nadaniu imienia 10 Pułku Piechoty stadionowi sportowemu Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Jana Pawła II. Jeśli uchwała zostanie przyjęta, to uroczystość nadania imienia odbędzie się w lipcu.

O nadanie imienia wystąpił członek łowickiego Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty. Jego prezes, Piotr Marciniak, powiedział nam, że cieszy się, iż uchwała trafi pod głosowanie zaledwie dwa miesiące po tym, jak złożyli w ratuszu wniosek. Jak podkreśla, nazwa ta jest jak najbardziej na miejscu, bowiem ze źródeł historycznych wynika niezbicie, że dokładnie w miejscu, gdzie znajduje się stadion, w 1923 r. powstało boisko „Dziesiątki”. W tym samym roku pułk powołał do życia pierwszą drużynę piłkarską w Łowiczu. Na murawie boiska grały też i inne łowickie zespoły. Warto też pamiętać, że po sąsiedztwie znajdowały się koszar 10 PP im. Gen Stanisława Szeptyckiego – była to w końcu lat 30. ubiegłego wieku jedna z trzech lokalizacji, w której w Łowiczu stacjonował pułk. Pozostałe to ul. Podrzeczna (dziś ZSP nr 1) i ul. Seminarystyczna (dziś Wyższe Seminarium Duchowne). Były teren wojskowy przy Jana Pawła II niedłu-



Przedwojenne zdjęcie drużyny Wojskowego Klubu Sportowego im. 10 Pułku Piechoty.

go całkowicie zmieni swój charakter, został kupiony od wojska przez prywatnego przedsiębiorcę, który chce wybudować na nim wielkopowierzchniowy sklep i budynki mieszkalne – więc ten ślad po wojskowej historii miasta i 10 PP zniknie.

Lipiec: mecz w stylu retro

Jeśli uchwała zostanie przyjęta, 7 lipca, przy stadionie, odbędzie uroczystość odsłonięcia stosownej tablicy. Tego samego dnia na boisku rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Dziesiątków, w rolę których wcielią się najlepsi piłkarze Łowicza oraz drużyny reaktywowanej niedawno Pogoni Łwów, która gra w ukraińskiej II lidze. Mecz odbędzie się w stylu retro, co oznacza, że zawodnicy, którzy wybie-

gną na murawę boiska, ubrani będą w stroje piłkarskie zgodne pod względem wzoru, jak i materiału, z przepisami pochodzącymi z okresu międzywojennego.

Dodatkowo, rywalizacji towarzyszyć będzie muzyka z tego okresu, co z kolei jest zgodne z prasowymi relacjami z meczów rozgrywanych w Łowiczu. Odsłonięcie tablicy, mecz oraz wizyta zawodników Pogoni Łwów, będą sportową częścią planowanych na te dni w Łowiczu Dni Kresów. 6 lipca odbędzie się część kulturalna, zaplanowano wystawę fotograficzną, koncert, projekcję filmu. Piotr Marciniak powiedział nam, że choć udało się Stowarzyszeniu pozyskać na to wydarzenie dotację z kilku źródeł, to organizacja zachęca do kontaktu z nią ewentualnych sponsorów, którzy mogliby ją wesprzeć finansowo. **tb**

Łowicz | Zakład Usług Komunalnych

Czyszczone sieci wodociągowe

Zaalarmowani przez jednego z mieszkańców Łowicza pojechaliśmy 22 kwietnia na ul. Spokojną, na której z hydrantu lała się kryształicznie czysta woda. Mieszkaniec poinformował nas, że woda leci tam już od wielu godzin, i jest tak czysta, że jest to – jego zdaniem – tylko po prostu bezmyślne jej marnowanie.

W rozmowie z pracownikiem ZUK-u usłyszeliśmy wytłumaczenie. Była to standardowa procedura czyszczenia sieci wodociągowej. Jednocześnie czyszczono wtedy fragment sieci przy ul. Bocianiej i Lokalnej.

Poszczególne fragmenty sieci są czyszczone, kiedy ZUK dostaje wiadomość o zanieczyszczonej

wodzie od mieszkańców i po przeprowadzeniu cyklicznych badań. Raz w miesiącu wykonywany jest pobór próbek wody z 14 punktów w mieście – jest to tzw. monitoring jakości wody. Laboratorium z zewnątrz prowadzi analizę wody pod kątem mikrobiologii i fizykochemii. Jeśli okaże się, że jakość wody przekracza określone parametry, to najpierw do sieci dozowany jest środek do płukania – Seaquest. Preparat ten wiąże osady zalegające w rurach. Następnie przez określoną ilość czasu sieć jest monitorowana, a kiedy stężenie osadów coraz bardziej się w niej zwiększa, sieć jest płukana. Czas, jaki jest potrzebny na wypłukanie sieci, zależy od długości czyszczonego od-



Woda lała się z hydrantu przy ul. Spokojnej.

cinika. Kilkusietmetrowe odcinki płukane są od 30 min do 1 h, natomiast kilkukilometrowe nawet kilka godzin.

Raz na rok prowadzone jest kompleksowe płukanie całej sieci wodociągowej miasta. W tym roku, w okolicach maja, sieć ma być płukana w rejonie Korabki, a w sierpniu w zależności od konieczności w centrum, na ul. Łódzkiej i na Katarzynowie. **mm**

Łowicz | Prace na osiedlu Bratkowice

Bursztynowa czeka na nawierzchnię

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu zakończyli już kilka tygodni temu wykonywanie nawierzchni na ul. Braterskiej na osiedlu Bratkowice, ale to nie będzie jedyna utwardzona w tym roku ulica na jego terenie.

Pracownikom ZUK bardzo sprawnie poszło układanie kostki na odcinku o długości 200 metrów i szerokości 5,6 m ulicy Braterskiej. Uporali się z nią właściciele w marcu. Prace kosztowały ratusz 200 tys. zł.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów łowickiego ratusza, Grzegorz Pełka, po-



Ulica Braterska ma już prawie całą nawierzchnię, ulica Bursztynowa (na zdjęciu) musi jeszcze trochę na nią poczekać.

wiedział nam, że w obecnej chwili wykonywany jest projekt budowlany ul. Bursztynowej, który uwzględni będzie też wykonanie kanalizacji

deszczowej. Na długości nieco ponad 400 m zostanie tam ułożona nawierzchnia z kostki o szerokości 6 m. – Po zakończeniu tych prac i uzyskaniu koniecznych pozwoleń ZUK otrzyma zlecenie na realizację tej ulicy w drugiej połowie roku i myślę, że do jego końca upora się z pracami – powiedział nam Pełka.

Podkreślił, że ulica Bursztynowa przecina osiedle domów jednorodzinnych w poprzek, łącząc ulicę Papieską z Tuszewską, jej wykonanie zapewni dobry dojazd do kilku innych, krótszych ulic osiedla. Kolejną planowaną do utwardzenia ulicą na tym osiedlu będzie ul. Topazowa, która połączy ulicę Tuszewską z ul. Bursztynową. **tb**

KAMPANIA EDUKACYJNA NBP



Z Aspirantem Fortuna DO ŚWIATA FINANSÓW

Z bankowości wirtualnej, kart płatniczych i mobilnych aplikacji finansowych korzystają coraz młodszy. Już nawet dzieci mogą używać kart płatniczych albo specjalnych breloczków z mikroprocesorem do płatności za drobne sprawunki.

Nie należy się jednak spodziewać – jak mówi ekspert Narodowego Banku Polskiego – że pieniądź papierowy i bilon zupełnie wyjdą z obiegu w ciągu najbliższych kilkunastu lat, co wieszczą niektórzy. Badania pokazują, że 82 proc. transakcji Polacy wciąż opłacają gotówką, a kartami płatniczymi – tylko 16,5 proc. Liczba płatności kartami stale rośnie: banki wydały już 36 mln kart płatniczych, a w 2014 r. statystyczny Polak wyjął kartę

z portfela 48 razy. To pięć razy mniej niż w Skandynawii, gdzie np. Szwedzi płacą kartą aż 250 razy w roku.

O internetowych bankach, płatnościach bezgotówkowych, pieniądź w wirtualnym świecie, a także o zagrożeniach czyhających na nieostrożnych lub łatwowiernych internautów przeczytasz już za dwa tygodnie w dodatku „Z Aspirantem Fortuna do świata finansów”, który ukaże się w naszej gazecie.

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

Łowicz | Powiatowa „schetynówka”

Przetarg znów unieważniony

23 kwietnia Powiatowy Zarząd Dróg i Transportu w Łowiczu unieważnił drugi przetarg na tegoroczną modernizację 12 dróg powiatowych o łącznej długości prawie 28 km, która ma zostać przeprowadzona w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Wkrótce ogłoszony zostanie trzeci przetarg.

Podobnie jak w pierwszym postępowaniu, które zakończyło się miesiąc wcześniej, tak i w obecnym, ofert było niemało, ale nawet najtańsza przekraczała kwotę, jaką na ten cel poznała Rada Powiatu Łowickiego. Wśród 10 oferentów (w pierwszym postępowaniu udział brało

11 firm) najtańszą ofertę złożyła Skanska, opiewała ona na 4 mln 373 tys. zł, ale była ona dla powiatu łowickiego za droga o 157 tys. zł. Kolejne dwie oferty były zbliżone cenowo: Eurovia zaproponowała cenę 4 mln 457 tys. zł, zaś Przedsiębiorstwo Robót Inżynierjno-Drogowych w Łowiczu – 4 mln 493 tys. zł.

W poprzednim przetargu najtańsza była oferta łowickiego PRiD, ale spółka deklarowała 3-letnią gwarancję na wykonane przez siebie prace, a Skanska 5-letnią.

Tym razem PRiD zmienił specyfikację i narzucił oferentom gwarancję 4-letnią. **mmk**

Łowicz | Dobra wiadomość dla kilkuset osób

Kanalizacja przy ul. Łódzkiej zakończona

– Mieszkańcy ulicy Łódzkiej mogą się już podłączać do kanalizacji sanitarnej – zakomunikował nam naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów łowickiego ratusza, Grzegorz Pełka.

Ratusz zakończył proces odbioru inwestycji, który z różnych względów się wydłużał, były np. problemy z uruchomieniem dwóch przepompowni ścieków, z ich podłączeniem do sieci energetycznej, a potem wyposażeniem podstacji w odpowiednie zabezpieczenia. Inwestycja była trudna w realizacji, ponieważ sieć, wobec braku zgody zarządcy ul. Łódzkiej, którym jest łódzki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ułożona była nie w pasie pobocza drogi, ale na terenie prywatnych posesji.

Pełka powiedział nam, że do sieci podłączyć może się 85 posesji, których właściciele w trakcie projektowania wyrazili na to zgodę. Do posesji tych wybudowane zostały przykanaliki, któ-

re zaczną działać, gdy tylko zostaną uzupełnione fragmentem rury. – Tylko 5 posesji nie zostało przyłączonych do sieci, ich właściciele nie wyrazili na to zgody – powiedział nam Pełka. Osoby te jednak nie unikną w przyszłości podłączenia do sieci kanalizacji sanitarnej, obowiązek taki nakłada na nich obowiązujące prawo.

Umowy na odprowadzanie ścieków z tymi mieszkańcami, którzy podłączyli się do sieci, będą zawierane z terminem obowiązywania od 1 czerwca. W sprawie tej należy kontaktować się z administratorem sieci, którym jest Zakład Usług Komunalnych w Łowiczu.

Przypomnijmy, że inwestycja obejmowała wykonanie 3 km sieci kanalizacyjnej, 2 km przykanalików, 2 przepompowni i kilku przecisków pod drogą krajową nr 14. Inwestycja kosztowała 1 mln 450 tys. zł, z czego 1 mln 030 tys. zł pochodziło z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Łodzi. Wykonawcą prac była firma Sławomira Pońskiego z Brzeziny. **tb**

REKLAMA

ŁST TAXI ŁOWICZ

osobowe ■ bagażowe
■ ciężarowe

24h
46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO – DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

Łowicz | Kolejne zwroty dotacji do Urzędu Marszałkowskiego

Miasto traci pieniądze, ale nie rezygnuje z walki o ich odzyskanie

Na najbliższej sesji Rady Miejskiej, 30 kwietnia, radni prawdopodobnie podejmą decyzję o zwrocie kolejnych części dotacji, jakich domaga się od Łowicza Urząd Marszałkowski w Łodzi. Nie są to kwoty nowe, pisaliśmy o nich już na początku tego roku, wymieniając wszystkie roszczenia Urzędu Marszałkowskiego w tym zakresie wobec Łowicza.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info



Decyzję pozytywnie zaopiniowały już odpowiednie Komisje Rady Miejskiej. Zwrócone ma zostać 136.715 zł i 77.720 zł odsetek z dotacji na modernizację ujęcia wody oraz 34.514 zł i 14.107 zł z dotacji na termomodernizację miejskich przedszkoli oraz Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi. Po zsumowaniu daje to 263.056 zł. Przypomnijmy, że pod koniec grudnia ubiegłego roku Urząd Miejski w Łowiczu oddał już Urzędowi Marszałkowskiemu 229 tys zł, a w lutym kolejne 973 tys. zł.

Powodem roszczeń Urzędu Marszałkowskiego są błędy w dokumentacjach dofinansowanych projektów, które sprawiają, że pewna część danego projektu nie mogła być finansowana ze środków

unijnych. W przypadku termomodernizacji z lat 2011-2012 błędem było wskazanie w opisie zamówienia marki konkretnego produktu – chodzi o nazwę kleju „Atlas”. Wysokość całej otrzymanej dotacji wyniosła 2.559.171 zł.

Jeśli chodzi o przebudowę ujęcia wody pitnej z 2008 r., to błąd dotyczył narzucenia wszystkim oferentom zbyt dużej ilości wymaganych dokumentów przed przystąpieniem do przetargu od podmiotów zbiorowych (takich jak różnego rodzaju spółki), co – zdaniem kontrolujących – było nierównym ich traktowaniem względem oferentów indywidualnych. Całość otrzymanej dotacji na tę inwestycję wynosiła 17.647.656 zł.

W obu przypadkach Urząd Miejski zaskarżył decyzje Urzędu Marszałkowskiego i toczą się w tej sprawie postępowania przed sądem administracyjnym – nic nie jest więc rozstrzygnięte. Burmistrz Krzysztof Jan Kaliński nie chciał, aby naliczane były kolejne odset-



Opozycyjni radni Mariusz Siewiera i Robert Wójcik, obaj pracują w komisji budżetowej Rady Miejskiej.

ki, dlatego prosił radnych o zgodę na zwrocie pieniędzy teraz.

Czy będą konsekwencje wobec urzędników?

Podczas posiedzenia komisji budżetowej Rady Miejskiej 24 kwietnia sprawa ta znów wywołała wymianę zdań między burmistrzem Krzysztofem Janem Kalińskim i urzędnikami, a radnymi opozycji. – To już jest kolejny zwrot i kolejne pieniądze stracone – mówił radny Robert Wójcik. – Mam wrażenie, że szala goryczy

się już przelała. Czy ktoś w końcu nie powinien ponieść za to odpowiedzialności?

– Nie możemy oceniać czyjejś pracy na podstawie jednego czy drugiego błędu – mówił Krzysztof Jan Kaliński. – Ja mam całościowy ogląd pracy poszczególnych urzędników, więc proszę mi zostawić także całościową ocenę.

Burmistrz właściwie powtórzył to, co we wcześniejszych rozmowach z NĘ na ten temat. Od czasu, gdy błędy wyszły na jaw, prosi o pozostawienie decyzji co do

odpowiedzialności za błędy jemu, jednak wstrzymuje się z jej podjęciem. Podkreślił też, że nie można całą odpowiedzialnością za sytuację obarczać Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych, bo w przygotowywaniu dokumentacji projektów udział miały także inne wydziały i osoby pracujące w urzędzie, na przykład wydziały spraw komunalnych oraz inwestycji i remontów, a także skarbnik czy prawnicy urzędu. Dodał jednak, że dopóki nie została wyczerpana ścieżka sądowa, trudno jednoznacznie oceniać tę sprawę.

Wcześniej Robert Oberman – naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych – mówił, że w czasie od sporządzenia dokumentacji projektów (której początkowo żadna kontrola nie zakwestionowała) zmieniały się przepisy. Nie wykluczone jest więc, że Urząd Marszałkowski mógł zastosować działanie prawa wstecz, dlatego warto się od jego decyzji odwoływać.

Z kolei radni opozycji Robert Wójcik i Mariusz Siewiera uważają, że chociaż zwroty istotnie stanowią niewielki odsetek całych dofinansowań, to jednak w skali budżetu miasta i tak są kwotą na tyle pokazną, że jej bagatelizowanie jest nieuprawnione. Obaj uważają, że takie błędy mogły narazić miasto na większe straty. ■

Gmina Kiernozia

Erbedim przebuduje drogę w Brodnym Towarzystwie

Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Erbedim Sp z o.o. z Piotrkowa Trybunalskiego wykona największą tegoroczną inwestycję drogową w gminie Kiernozia – przebudowę części drogi gruntowej w Brodnym Towarzystwie. Ta sama firma będzie prowadziła remonty bieżące dróg. Gmina zapłaci za całość zamówienia 303.159,91 zł. Roboty powinny rozpocząć się jeszcze w maju.

Przy drodze tej jest zaledwie kilka posesji z domami, jednak jest ona okolicznym mieszkańcom potrzebna, gdyż oprócz dojazdu do wspomnianych posesji stanowi dojazd do pól dla wielu rolników.

Przebudowa tej drogi została podzielona na dwa etapy. W tym roku ma zostać wykonane nieco ponad 941 metrów bieżących drogi – odcinka położonego bliżej Kiernozi – od okolic tzw. Ciecuchomina. Drugi odcinek drogi, o porównywalnej długości, dochodzący do drogi powiatowej, wykonany ma zostać w przyszłym roku. W ramach remontów bieżących dróg w gminie Kiernozia w tym roku mają zostać wymienione m.in. 4 przepusty z rur betonowych na przepusty z rur PEHD, umocnione będą pobocza w pobliżu przepustów oraz uzupełniane będą masą bitumiczną największe ubytki w drogach. ■

Łowicz | Osiedle Górki

Działowa prawie na finiszu

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu w dniach zakończą ostatecznie prace przy budowie nawierzchni na ulicy Działowej na osiedlu Górki. Pozostały na niej do wykonania jedynie prace wykończeniowe.

Prace rozpoczęły się w połowie marca, pracownicy Zakładu mieli do wykonania podbudowę oraz nawierzchnię z kostki

brukowej na całej długości ulicy, czyli około 170 m na szerokości 6 m. Nowa nawierzchnia łączy ze sobą dwie inne osiedlowe już utwardzone ulice: Jasną i 17 stycznia. Inwestycja kosztowała 110 tys. zł.

ZUK kończąc właśnie prace na Działowej, robi to o niemal miesiąc wcześniej niż przewidywano w zleceniu, które otrzymał z ratusza. ■



Trwają ostatnie prace przy budowie nawierzchni ul. Działowej, obecnie jest ona uzupełniana docinaną kostką.

Krępa | Świetlica wiejska 3 maja wielkie otwarcie

3 maja oficjalnie zostanie zainaugurowana działalność rozbudowanej w ramach gminnej inwestycji świetlicy wiejskiej w Krępie. Uroczystość zacznie się o godzinie 12.00 od mszy świętej na placu przy sanktuarium

w Domaniewicach. Następnie zebrani udadzą się do Krępy, gdzie zaplanowany jest poczęstunek.

Na inaugurację zapraszają władze gminy oraz Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich w Krępie. ■

RZUT OKIEM | ROZPOCZĘTO BUDOWĘ NOWEJ ULICY

Rozpoczęta się budowa nowej ulicy, która łączy kończąca się za marketem Kaufland ulicą Broniewskiego z ul. Kaliską. Inwestycja, realizowana przez łódzki oddział firmy Strabag, jest częścią większego zadania obejmującego opiswaną przez nas wielokrotnie przebudowę ulic Starościeńskiej i Broniewskiego. Pod koniec minionego tygodnia wykonawca zbudował zjazd z ul. Kaliskiej na łąki, aby umożliwić dojazd sprzętu budowlanego i samochodów ciężarowych. Rozpoczął też niemal od razu wybieranie z łąki torfu i zasypywanie wykopu piachem, który stabilizowany i zagęszczany jest przez walec. Kierowcy jadący ul. Kaliską powinni teraz zachować szczególną ostrożność, bowiem w ciągu dnia z łąką na tę ulicę będą często wyjeżdżały samochody ciężarowe. ■



RZUT OKIEM | URZĄD DOGANIA XXI WIEK



Na finiszu. Powoli kończą się prace remontowe prowadzone od lutego w Urzędzie Gminy Bielawy. Korzystne zmiany widać już za progiem: nowe posadzki i eleganckie drzwi do gabinetów, odświeżone ściany itp. Prace remontowe wykonuje wyłoniona w drodze zapytania ofertowego firma Dachpol z Głowna, termin ich zakończenia wyznaczono na 30 kwietnia. Urząd obsługuje interesantów normalnym trybem. Za remont gmina zapłaci wykonawcy 119.700 zł. ■

REKLAMA

PRODUCENT

okien i drzwi SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

WIOSNA W OKNACH – MEGA RABATY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphaline o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX – szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A

290046



Fotografia sprzed kilku tygodni, ale oddaje bałagan przy kontenerach po opadach deszczu.

Łowicz | Ucywilizować to miejsce

Śmietniki w błocie

Na osiedlu Starzyńskiego większość miejsc, gdzie znajdują się kontenery na śmieci, jest utwardzona. Wyjątkiem jest jednak teren, na którym stoją kontenery, do których najbliższą mają mieszkańcy bloków nr 3 i 4.

Tam tylko duży kontener na odpady zbiorcze stoi na betonowych płytach. Pozostałe trzy mniejsze, na gruncie. – Gdy zaczyna padać deszcz to, aby wyrzucić śmieci, trzeba wchodzić w błoto. Przypadłoby się położyć pod nie nawet kilka płyt, tak aby nie brudzić butów. Trudno bowiem przewidzieć, co się z takiego miejsca przyniesie pod nimi do domu – powiedział nam spotkany przy kontenerach mężczyzna z bloku nr 3. Faktycznie, nieutwardzony teren sprawia, że po deszczu panuje tam duży bałagan.

Problemem jest też pozostała część terenu, na którym stoją kontenery. Kilka lat temu mieszkańcy bloków, ze względu na wygodę i niewystarczającą ilość miejsc do parkowania, zaczęli stawiać tam swoje samochody. Problemu miejsc do parkowania nie rozwiązało wybudowanie parkingu pomiędzy ul. Nową a murami klasztoru sióstr bernardynek. Teren, o którym mówimy, w swojej centralnej części jest obniżony, gromadzi się tam woda, tworzy się błoto. Sytuację poprawiło nawiezienie w to miejsce ziemi przez Zakład Usług Komunalnych w czasie budowania wspomnianie-

go parkingu, ale problemu całkowicie nie rozwiązano. Najwięcej kłopotu wydają się mieć kierowcy Zakładu Oczyszczania Miasta, którzy ciężarowymi samochodami muszą wjechać na nieruchomości, aby zabrać napełnione i odstawić puste kontenery.

Radna i przewodnicząca Zarządu Osiedla Starzyńskiego Zofia Wielemborek powiedziała nam, że dostrzega problem i chciałaby pomóc mieszkańcom w obu sprawach, dlatego poruszyła te kwestie w czasie jednej z rozmów z burmistrzem Krzysztofem Kalińskim. Dodała, że jest dobrej myśli, choć zastrzega, że problemem jest fakt, że to nie miasto jest właścicielem nieruchomości,



Wydaje się, że położenie chociażby kilku płyt i dowiezienie kilku ciężarówek ziemi nie powinno być problemem.

ale PZU. – Wydaje się, że położenie chociażby kilku płyt i dowiezienie kilku ciężarówek ziemi nie powinno być problemem – uważa mimo to.

Burmistrz Krzysztof Kaliński powiedział nam, że w związku z faktem, że miasto nie posiada własności nieruchomości, to nie będzie deklarował rozwiązania sprawy. Ratusz już raz miał problem z uzyskaniem zgody na zajęcie nieruchomości pod zgromadzenie materiałów budowlanych w czasie budowy przez ZUK parkingu, z trudem dotarł do odpowiedniej komórki zajmującej się nieruchomościami PZU. Burmistrz powiedział, że zwróci się do PZU ponownie, aby otrzymać zgodę zarówno na utwardzenie terenu pod kontenerami, jak i dodatkowe podniesienie terenu zajętego przez kierowców na parking. Powiedział nam też, że w czasie dotychczasowych kontaktów z właścicielem ze strony ratusza nie padła propozycja odkupienia nieruchomości, ratusz w ogóle tematu tego nie rozważał – choć mógłby tam powstać kolejny parking. Patrząc po ilości samochodów, które tam parkują, wydawałoby się to dobrym rozwiązaniem.

Radna Wielemborek powiedziała nam, że będzie monitorować temat. – Nie należy się jednak spodziewać, że rozwiązanie tej sprawy nastąpi w ciągu przysłowiowych 5 minut – zastrzega.

Chąšno | Zmiany w planie zagospodarowania weszły w życie Przybyło terenów inwestycyjnych

W planie zagospodarowania dla Chąšno została wprowadzona istotna zmiana.

Ok. 20 ha gruntów leżących za stadionem i niewielkim lasem zostało przekwalifikowanych z rolnych na przemysłowo-usługowe. Tereny te należą do różnych osób prywatnych, większość to działki o powierzchni kilku hektarów.

Jedna z działek już została sprzedana, jeszcze przed zmianą w planie. Prawdopodobnie niebawem pojawią się ogłoszenia właścicieli, chcących sprzedać kolejne.

Teren ten to ok. 21 ha, z czego ok. 2 ha stanowią grunty leśne (las mieszany, świeży, wilgotny, koszty usunięcia go wyniosłyby kilkaset tysięcy złotych).

Radni już we wrześniu wyrazili zgodę na przekształcenie, teraz zmiana ta weszła w życie. Argumentem za takim krokiem była i tak niska, jak na działalność rolniczą, klasa ziem oraz bardzo dobra ich lokalizacja, z możliwością dojazdu od drogi wojewódzkiej. Droga dojazdowa do tych terenów jest własnością gminy, jednak pas drogowy w obecnym kształcie jest za wąski na dojazd



Na razie są tylko pola. Czy powstaną tam zakłady przemysłowe?

do terenów przemysłowych, ponieważ miejscami zwięża się do 5 metrów. Przepisy wymagają w tym przypadku minimum 10 metrów szerokości pasa drogowego, a zdaniem wójta Dariusza Reczulskiego, powinno tam być minimum 12 metrów. Poszerzenie drogi wymaga przejęcia pod nią pasów gruntów prywatnych, przylegających. Wójt będzie namawiał właścicieli do przekazania ich gminie.

Zapis w planie ściśle określa, jaki rodzaj działalności będzie

w tym miejscu dopuszczalny, a jaki nie. Wykluczono na przykład budowę elektrowni wiatrowej czy biogazowni, ale dopuszcza się na przykład punkt selektywnej zbiórki odpadów, bazę transportową, stację demontażu lub obsługi pojazdów, magazyny, składy, warsztaty z całym zapleczem.

Bezpośrednio za budynkiem urzędu znajdują się działki mieszkalne, ale od terenów przeznaczonych na inwestycje są one oddalone na tyle, że zdaniem wójta nie powinno to przeszkadzać mieszkańcom, a dodatkowo oddziela je jeszcze fragment lasu. – Studium było wystawione, wszyscy mieli odpowiednio dużo czasu na składanie ewentualnych uwag, nikt nie wniósł zastrzeżeń – dodaje Dariusz Reczulski.

Wójt zapewnia, że jeśli w przyszłości jakiś inwestor będzie potrzebował podłączenia wody, gmina zajmie się tym w pierwszej kolejności. Nie powinno być problemu, bo do wody jest już podłączone pobliskie boisko. W kwestii podłączenia do elektryczności, pozostaje ono zadaniem inwestora, ale też będzie on miał to ułatwione, bo przez środek tego obszaru przechodzi już linia energetyczna 115 kV.



Taka sytuacja, jak ta widoczna na zdjęciu, że trzy samochody stoją w wejściu do sklepu, nie jest niestety rzadkością w Mili na Placu Koński Targ. Czy oznakowanie miejsc dla niepełnosprawnych rozwiąże problem? – niedługo się przekonamy.

Łowicz | Problemy niepełnosprawnych

I gdzie tu można zaparkować?

– Na parkingu sklepu Miła na Końskim Targu nie ma oznakowanych miejsc dla osób niepełnosprawnych. To jest naprawdę poważny problem, ponieważ kierowcy podjeżdżają pod same drzwi – interweniował w naszej redakcji, prosząc o pomoc w tej sprawie, Janusz Krzysztof, mieszkający przy ul. Gen. Klickiego w Łowiczu.

Nasz rozmówca sam ma problemy z poruszaniem się, tym bardziej rozumie, jak irytuje to innych niepełnosprawnych. Zanim trafił do naszej redakcji, pofatygował się do kierowniczki sklepu. Ta mu odpowiedziała, że Miła jedynie dzierżawi lokal i teren od prywatnego właściciela i to w jego gestii, a nie sklepu, jest oznakowanie parkingu.

Jak podkreślał Janusz Krzysztof, oznakowanie miejsca jedynie na kostce betonowej, którą pokry-

ty jest parking, to za mało. Zimą, gdy spadnie śnieg, oznakowanie jest niewidoczne i kierowcom jest „na rękę” udawać, że nie wiedzą o tym, że parkują na miejscach dla niepełnosprawnych. Jego zdaniem konieczne jest zamontowanie pionowych znaków drogowych.

W sklepie Miła dowiedzieliśmy się, że nasz rozmówca faktycznie zgłaszał problem. Wcześniej na parkingu przewidziane były 2 miejsca dla niepełnosprawnych – tuż obok drzwi wejściowych do sklepu, oznakowane namalowanym białym symbolem na kostce, jednak szybko ten symbol ściera się i jest niewidoczny. Tak jest teraz i problem z parkowaniem faktycznie jest, o czym mieliśmy okazję przekonać się we wtorek, 21 kwietnia koło południa. Samochody stały nawet na wprost wejścia do sklepu, utrudniając przejście każdemu klientowi.

– Właściciel terenu zawsze odnawia to oznakowanie, gdy to zgłaszamy. Nie robi nam żadnych problemów – powiedziała nam kierowniczka. Jak zaznaczyła, wiele jednak zależy od samych klientów i ich nawyków.

Skontaktowaliśmy się z właścicielami nieruchomości i – jak obiecali – sprawa wkrótce będzie rozwiązana. Zlecili już odpowiedniej firmie oznakowanie tych miejsc i prace zostaną wykonane w maju. Dodatkowo, poza oznakowaniem poziomym, informacja o miejscach dla niepełnosprawnych pojawi się na ścianie budynku. To powinno rozwiązać problem. – Nie wiem, co jeszcze moglibyśmy zrobić. Jeśli pojawią się jakiegokolwiek inne sugestie w tej sprawie, to proszę zgłaszać. Jesteśmy na nie otwarci – usłyszeliśmy od Marzanny Brzozowskiej, współwłaścicielki obiektu. **mwk**

REKLAMA

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA



**zaprasza do nowej siedziby
w Łowiczu**

ul. Katarzynów 44

**Tel. 46 811 21 88, e-mail: lowicz@ins-el.com.pl
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30-16.30, sobota 8-12**

299637

Łowicz | Ściany niektórych budynków kwalifikują się do odświeżenia

W tym roku mycie, a za rok, dwa malowanie

Myciu specjalnymi detergentami zawierającymi środki grzybobójcze będą poddawane ściany docieplonych przed kilkoma laty budynków Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Patrz pan, dopiero co było robione, a już grzyby wchodzi... – wskazał nam zieloną elewację budynku nr 19 na Dąbrowskiego w Łowiczu jeden z mieszkańców. Problem dotyczy nie tylko tego jednego budynku.

W pierwszej kolejności ma zostać umyta elewacja budynku nr 19 na osiedlu Dąbrowskiego w Łowiczu, na której widać wiele ciemnych pasów sprawiających wrażenie, jakby ściany były zagrzybione. Prezes spółdzielni Armand Ruta uspokaja, że pleśń i glony osadzają się wyłącznie na zewnętrznej stronie elewacji i nie „przeniosą się” do wnętrza mieszkań.

Dwa sezony temu na próbę umyte z użyciem środka grzybobójczego zostały szczytowe ściany budynku numer 6 na osiedlu Bratkowice. W ubiegłym roku myciu

wodą z detergentem i środkiem grzybobójczym podawanym pod ciśnieniem poddane zostały między innymi elewacje budynków 5 i 7 na Bratkowicach, 5 i 6 na Tkaczewie oraz blok nr 1 na Broniewskiego. Mycie nie było drogie, spółdzielnię kosztowało około 8 tys. złotych, między innymi dlatego, że prace przeprowadzili pracownicy spółdzielni z brygady remontowo-budowlanej przy pomocy wynajętego podnośnika koszowego. Metoda mycia elewacji kärcherem okazała się skuteczna – przynajmniej na dwa lata – bo przed takim czasem ją zastoso-

wano. Według prezesa spółdzielni problem z nowymi elewacjami nie jest czymś nadzwyczajnym. – Tynki należy konserwować przynajmniej raz na kilka lat, żeby ściany już nie sprawiały



Dwa lata temu mycie bloku na Bratkowicach przyniosło oczekiwany efekt.

wrażenia brudnych – uważa prezes Ruta. Według niego problem z pleśnią na zewnętrznych elewacjach budynków występuje głów-

nie od strony północnej oraz tam, gdzie elewacje są mniej nasłonecznione. Z praktyki wynika, że brud oraz pleśń jest bardziej

widoczna i pojawia się szybciej na budynkach pomalowanych na intensywne kolory. – Tam, gdzie ściany są pastelowe, a ko-

lory wchodzą w odcienie szarości takiego problemu jeszcze nie zaobserwowaliśmy – mówi prezes Ruta.

W tym roku ściany brudnych budynków najpierw będą spryskiwane specjalnym, atestowanym środkiem rozpuszczającym glony i przeciwgrzybicznym, a potem zostaną umyte z użyciem silnego strumienia wody z kärchera. Dodatkowo woda ta będzie zmieszana z impregnatem przeciwglonowym. Co roku ma być mytych i impregnowanych po kilka docieplonych budynków.

Ponadto spółdzielnia rozważa zaplanowanie w przyszłym roku malowania elewacji farbami silikonowymi kilku najwcześniej docieplonych elewacji zewnętrznych bloków na osiedlu Kostka, Reymonta oraz Tkaczew. Decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły. Podobnie zresztą jak te dotyczące tego, które budynki będą w tym roku umyte. – Obejrzymy wszystkie i podejmijmy decyzję – dowiedzieliśmy się w spółdzielni. mak

Maurzyce | Modernizacja instalacji elektrycznych w skansenie Będzie sztuczne oświetlenie

Wkrótce w skansenie w Maurzycach mają rozpocząć się prace związane z montażem oświetlenia elektrycznego i usprawnieniem instalacji elektrycznej. Zlecenie wykonuje firma Ada-Light z Gostynina.

Prace mają się rozpocząć jeszcze w maju. Termin ich realizacji upływa z końcem września tego roku, ale prawdopodobnie zostaną one zakończone wcześniej, być może jeszcze w lipcu.

Zlecenie obejmuje dwa etapy prac. Najpierw będzie zmodernizowana instalacja na odcinku od wejścia do karczmy, a nastę-

nie wzdłuż traktu przez całą tzw. „nową wieś”. Zostanie tam zamontowanych sześć lamp oświetleniowych. Odcinek od traktu do kościoła i wzdłuż amfiteatru nie został objęty w tym zleceniu. Jego modernizacja jest w planach Muzeum w Łowiczu, jako trzeci etap inwestycji, ale została odłożona na przyszłość i poprzedzi ją odrębne postępowanie przetargowe. Po zakończeniu tego etapu, wszystkie obiekty w skansenie będą podłączone do elektryczności. Wtedy też zostanie zamontowanych kolejnych 6 lamp oświetleniowych.

– Realizujemy to zadanie dzięki dotacji otrzymanej z Ministerstwa KiDN, ale nie otrzymaliśmy całej kwoty wnioskowanej, a jedynie jej część – mówił nam kierownik administracyjny muzeum Wiktor Bieniek. – Dlatego też nie zrealizujemy, jak planowaliśmy, modernizacji całej instalacji od razu, lecz podzieliliśmy ją na etapy.

Wniosek do ministerstwa opiewał na 300 tys. zł, muzeum otrzymało 150 tys. zł. Dodatkowo 50 tys. zł z kasy powiatu zgodzili się dołożyć radni.

Za wykonanie prac firma z Gostynina otrzyma 164 tys. zł. tm

Gmina Sanniki | Trzecia studnia ma poprawić jakość wody Studnia w Działach pod koniec roku

Budowę studni w miejscowości Działy w gminie Sanniki oraz podłączenie jej do stacji wodociągowej w Lubikowie zamierza przeprowadzić w tym roku gmina Sanniki.

Trzecia studnia ma poprawić jakość wody oraz zabezpieczyć gminną sieć wodociągową przed przecięzeniami w okresie letnich suszy. Ogłoszony został już przetarg na wykonawstwo, jednak termin zakończenia robót określono dopiero na 20 grudnia tego roku.

Na gminnej działce w Działach należy najpierw wykonać tzw. otwór studzienny zgodnie z projektem robót geologicznych, który musiał zostać wcześniej zatwierdzony decyzją Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Następnie wykonane zostaną próbnym pompowania – najpierw oczyszczające, a później kilkudziesięciogodzinne pomiarowe. Dopiero to pompowanie będzie w stanie określić, jaka jest rzeczywista wydajność eksploatacyjnej studni. Surowa woda ze studni

zostanie poddana analizie fizyko-chemicznej oraz bakteriologicznej.

Dopiero po tych badaniach i analizach wykonana zostanie dalsza dokumentacja projektowa na obudowę studni, przyłącze wodociągowe i energetyczne. Ostatnim etapem będzie wykonanie przyłącza wodociągowej studni do istniejącej sieci wodociągowej poprzez istniejącą już i obsługującą dwie inne studnie stacje uzdatniania wody. Roboty powinny rozpocząć się w maju. mak

Sanniki | Nie tylko przebudowa budynku i otoczenia Świetlica zyska nowe wyposażenie

Po zakończeniu trwającej obecnie przebudowy budynku świetlicy wiejskiej w Sannikach, wraz z zagospodarowaniem terenu zaplanowana jest również dostawa nowego wyposażenia: mebli, sprzętu gospodarstwa domowego, radiowo-telewizyjnego, urządzeń komputerowych, sprzętu sportowego oraz urządzenia do transportu osób na wózkach inwalidzkich po schodach.

Kuchnia zyska nowe szafki, regały, stół roboczy ze stali nierdzewnej oraz m.in. Kuchenkę mikrofalową, lodówko-zamrażarkę, dwa czajniki elektryczne, kuchnię gazową z piekarnikiem, okap kominowy i szafę chłodniczą.

Do świetlicy ma trafić m.in. 100 krzeseł tapicerowanych, gabloty ogłoszeniowe, krzesło i biurko komputerowe. Zostanie też kupiony telewizor LCD – 47 cali,

radioodtwarzacz CD, odtwarzacz DVD, zestaw kina domowego, komputer stacjonarny z monitorem. Trafi tam też sprzęt sportowy, w tym stół do tenisa, piłkarzyki, stół bilardowy z akcesoriami, granitowy stół do tenisa, który będzie ustawiony na zewnątrz.

Sprzęt powinien zostać dostarczony do 19 czerwca, a zatem do czasu zakończenia remontu świetlicy. mak

Bielawy | Byłe przedszkole sprzedane Powstanie nowa poradnia lekarza rodzinnego

10 kwietnia Urząd Gminy Bielawy podpisał z nabywcą akt notarialny sprzedaży za 222 tys. zł dawnej siedziby przedszkola w centrum Bielaw. Nowa właścicielka planuje, po remoncie budynku, otwarcie w nim poradni lekarza rodzinnego.



W tym budynku wcześniej mieściło się przedszkole.

Nieruchomość w centrum Bielaw udało się urzędowi sprzedać dopiero w czwartym podejściu. Wcześniejsze przetargi kończyły się fiaskiem, ponieważ nie było chętnych, którzy byłiby skłonni wyłożyć choćby cenę wywoławczą, więc ta sukcesywnie spadała z wyjściowych 324 tys. zł (w sierpniu 2014 r.), aż do uzyskanych obecnie – w czwartym przetargu – 222 tys. zł. Przetarg odbył się 5 marca, wygrała go jedyna oferentka, dr Małgorzata Ziółek, znana miejscowym pacjentom od około 15 lat i prowadząca do tej

pory prywatną praktykę (bez kontraktu z NFZ) w wynajętym gabinecie. Umowę podpisano 20 marca, a akt notarialny – 10 kwietnia.

Sprzedany budynek dawnego przedszkola znajduje się w samym centrum Bielaw przy Rynku, na działce o pow. 0,1 ha. Obszar w centrum Bielaw, gdzie położona jest nieruchomość, nie ma aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a według studium uwarunkowań i kierunków rozwoju gminy są to tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzin-

ną, usługową i produkcyjną. Wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński powiedział nam, że utworzenie gabinetów lekarskich mieści się w kategorii usług dla mieszkańców, zatem uwarunkowania przestrzenne nie staną na drodze planom właścicielki budynku. W pierwszej kolejności planuje ona przeprowadzenie remontu budynku i jego adaptację na potrzeby poradni, na której utworzenie – jak mówi – od dłuższego czasu namawiali ją pacjenci.

– Z moimi pacjentami znamy się od 15 lat, mamy bardzo serdeczne, wręcz przyjacielskie relacje. Dla nich chcę stworzyć po prostu dobrą poradnię – powiedziała nam 14 kwietnia dr Małgorzata Ziółek. Zamierza w niej świadczyć usługi w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Wstępnie przewiduje, że nastąpi to za mniej więcej pół roku.

Przypominamy, że w 2014 r. Samorządowe Przedszkole w Bielawach zostało przeniesione do nowych pomieszczeń w kompleksie budynków szkolnych. Przeszkolaki korzystają też z nowego placu zabaw, utworzonego przy placówce dzięki dotacji. ewr

REKLAMA

OKNA KBE

SALAMANDER INDUSTRIEPRODUKTE

bluEvolution III

TANIE, DOBRE OKNA sześciokomorowe

system KBE

Energooszczędne systemy · Veka · Salamander · BluEvo

ZIELONA PROMOCJA na drzwi -20%

· Porta · DRE · Polskone · Erkado · Delta · Gerda · KMT · Wikęd

ROLETY

ZIELONA PROMOCJA na osłony okienne

· rolety zewnętrzne · wewnętrzne · plisowane · moskitiery

RABAT -50%

Salon Okien i Drzwi salamander@op.pl

Łowicz ul. Świętojańska 1 507 360 894

OKNA DRZWI

Łowicz | Szkoły Ponadgimnazjalne

Tegoroczni maturzyści skończyli już swoją przygodę ze szkołą średnią

Miniony piątek był ostatnim dniem nauki w ostatnich klasach szkół ponadgimnazjalnych. Odwiedziliśmy tego dnia trzy placówki.

Zakończenie tego etapu nauki bardzo przeżywali świeżo upieczeni absolwenci II LO w Łowiczu. Z jednej strony była radość z sukcesu, jakim jest ukończenie szkoły, z drugiej niedowierzanie i żal, że nadszedł czas, by szkołę opuścić. – Aż mi się ręce dzisiaj z wrażenia trzęsą! – mówił nam Kuba. – Te trzy lata minęły tak szybko, że szybko. Na pewno był to piękny czas w moim życiu.

– Moim zdaniem ta szkoła jest najlepsza – mówił inny z abiturientów II LO, Grzesiek. – To chyba nie tylko moje zdanie. Słyszysz się czasem, że w innych szkołach ktoś żałuje swojego wyboru, albo chce zmieniać placówkę, u nas nigdy o niczym takim nie słyszałem.

– Duża w tym rola nauczycieli – dodaje jego koleżanka, Agata. – Będzie nam brakowało ich świetnego, przyjaznego podejścia do nas.

W ZSP nr 4 udało nam się porozmawiać z Pauliną Skalską i Sylwią Boczek z klasy IV TB.

– Dziś kończymy już szkołę, a cały czas mam w pamięci dzień otwarty, na którym byliśmy i rozpoczęcie roku szkolnego. Pamiętam, jak w trakcie dnia otwartego zwiedzałam szkołę i trochę przerażała mnie jej wielkość, ilość korytarzy, klas, zakamarków, wydawało mi się, że nigdy tego nie ogarnę. Ponadto wszędzie słyszałam historie o strasznych sprawdzianach i surowym ocenianiu. Może i tro-



Od lewej: Paulina Skalska i Sylwia Boczek w dniu zakończenia roku szkolnego maturzystów.

chę z tego się sprawdziło, ale myślę, że tak naprawdę, to nie miałam się czego bać – zwierzała nam się Paulina, a Sylwia zaczęła z rozrzwieniem wspominać:

– Pamiętam jak w pierwszej klasie mieliśmy w szkole jakieś dni kultury, czy coś w tym stylu. Na takich imprezach, w konkursach zawsze biorą udział uczniowie klas pierwszych. Ci, którzy zajmują pierwsze miejsca, dostają zawsze jakieś nagrody, a ci na miejscach ostatnich często są w jakiś zabawny sposób ukarani. Mam w pamięci, że właśnie my, za zajęcie ostatniego miejsca, musieliśmy całą salę gimnastyczną sprzątać ze słomy i siana, które stanowiły na tej imprezie jedną z dekoracji. Mieliśmy przy tym dużo pracy, ale i zabawy i myślę, że to był fajny sposób na integrację.

Uczniowie ZSP nr 4 pozostawili też po sobie w szkole wiele pamiątek. Paulina opowiedziała nam o Szlachetnej Pączce, akcji którą organizowali w szkole, w okre-

cie przedświątecznym. Dziewczyna wpadła wtedy na pomysł, żeby wszyscy chętni uczniowie wzięli do szkoły czapki św. Mikołaja i w tych czapkach zapozowali do wspólnego szkolnego zdjęcia. Zgłosiło się wtedy wielu chętnych, a zdjęcie zawisło w jednej ze szkolnych gablot.

Szkołę będzie uczniom bardzo smutno opuszczać, nie tylko ze względu na koleżanki, kolegów, ciekawe wydarzenia i klimat panujący na korytarzach, ale też przez wzgląd na nauczycieli, z których Paulinie najbardziej brakować będzie nauczycielki języka angielskiego, Iwony Kosiorek i wychowawczynie Anny Walczak.

– Na początku strasznie bałam się chodzić na lekcje angielskiego, szczególnie, że przypadkowo trafiłam na grupę z poziomem rozszerzonym. Dlatego jednak, że kiepsko mi szło, postanowiłam zapisać się na kółko językowe. Na nim sorka Kosiorek wyjaśniała nam powoli i dokładnie wszystkie



Rozdanie świadectw w II LO w Łowiczu.

zawości języka i dzięki temu bardzo szybko się podciągnęłam. Ponadto poznałyśmy ją od zupełnie innej, bardziej luźnej strony niż na lekcjach z całą klasą. I najbardziej będzie mi brakować właśnie tych naszych spotkań na kółku i sorki Kosiorek. Nie zapomnimy też o naszej wychowawczynie, która miała z nami wiele różnych problemów, ale sobie z nami całkiem dobrze radziła. Czekałyśmy na ten koniec roku z wielkim utęsknieniem, bo cały czas słyszełyśmy tylko: „nauka, nauka, nauka”. Myślę jednak, że teraz już zaczynamy za tym tęsknić. Wiadomo, wszystko docenia się po czasie.

42 maturzystów z Podręcznej

Zakończenie roku szkolnego dla tegorocznych maturzystów z ZSP Nr 1 połączone zostało z akademią związaną z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W tym roku edukacja

w szkole kończyli uczniowie trzech klas kształcących techników mechatroników, techników mechaników oraz w klasie dwuzawodowej: techników informatyków i elektryków. Część artystyczną przygotowali uczniowie młodszych klas, zaś na jej koniec wychowawcy wręczyli absolwentom świadectwa ukończenia szkoły. – W trzech klasach czwartych w tym roku kształciło się 48 uczniów, dwóch nie zdało, a czterech ma poprawki – powiedział nam wicedyrektor Cezary Znyk.

Nagrodę za dobre wyniki w nauce otrzymali: Filip Ordowski, Karol Kwiatkowski, Adrian Modzelewski i Tomasz Dębski. Nagrody i dyplomy za pracę na rzecz szkoły, wzorową postawę i reprezentowanie szkoły w zawodach sportowych otrzymali: Kamil Józwiak, Hubert Bieńkowski, Dawid Gralowski, Bartłomiej Pluszka, Piotr Wysocki, Kamil Przyżycki, Mateusz Koprowski, Adrian Grzanka i Krystian Zaręba.

Tradycyjnie nagrodę dla najlepszego zawodowca wśród absolwentów ufundowało Stowarzyszenie Wychowanków Szkół Technicznych w Łowiczu. W tym roku nagroda trafiła do rąk Adama Żaka – ucznia technikum w zawodzie technik mechanik. W ciągu czterech lat nauki Adam uzyskał średnią ocen ze wszystkich przedmiotów zawodowych – 4,57.

– Nadszedł dzień oczekiwany, ale jednocześnie niechciany. Te wspólne lata minęły tak szybko, że nawet nie zauważyliśmy kiedy – mówił absolwent klasy czwartej kształcącej techników mechatroników Bartłomiej Pluszka. Celnie cztery lata nauki podsumował Karol Kwiatkowski, również z klasy mechatronicznej, przytaczając słowa byłego premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla: – To nie jest koniec, to nawet nie jest początek końca, to dopiero koniec początku.

Zaskoczeniem dla absolwentów była wspomnieniowa, żartobliwa prezentacja, przygotowana przez nauczycielkę matematyki, wychowawczynię mechatroników – Annę Kucharek. Na kilkudziesięciu slajdach przypominała szkolne wycieczki, spotkania klasowe, przygotowania do akademii itp. Prezentacja przez nią przygotowana wprowadziła nieco więcej luzu do przydługawej akademii. – Ech, to były czasy... Dzisiaj melanz na Błoniach, jutro odpocznę, a potem korki i zakuwanie do matury – cieszył się z zakończenia edukacji w – jak to sam określił – „Hogwarcie” – absolwent.

Czy gdyby miał szansę wybrać szkołę raz jeszcze, to wybrałby inną? – W żadnym wypadku, Hogwart jest wyjątkowy. Przez pierwsze dwa tygodnie zgubiłem się kilka razy, tu zdążyłem nauczyć się palić i rzucić palenie, a dresy zamieniłem na jeansy... No i dzisiaj wyjątkowo mam garnitur... – opowiadał. – Trzeba było się uczyć przez cztery lata, to byś na korki nie wydawał – żartował inny. – Teraz to za późno na naukę. Kilku lat zaległości nie zrobisz w kilka dni – udzielał kolegom dobrych rad kolejny. mm, mak, tm

REKLAMA

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

MECENAS.EU
MARCIN ŚWIEŻKOWSKI
ADWOKAT
Kancelaria Adwokacka adw. Marcin Świeżkowski
ZMIENIŁA SIEDZIBĘ
i mieści się przy ul. Nowej 8 lok. A
tel/fax 46 837 37 14 mail: kancelaria@mecenas.eu
www.mecenas.eu

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ
PPHU **MEBEL PROJEKT**
MP mebelprojekt
ul. Napoleońska 12
99-400 Łowicz
tel./fax 46 837 35 18
tel. kom. 608 64 33 08
www.mebelprojekt.com
Producent mebli: kuchennych, biurowych, szaf wnękowych sklepowych, aptecznych... itp. Usługi stolarskie: formatowanie oklejanie...

BETONIARNIA WITUSZA
oferuje w sprzedaży:
tel. 602-426-020

- beton towarowy
- bloczki betonowe
- pustaki
- płyty JOMB, MON, MEBA

POLSKI WĘGIEL DYSTRYBUCJA
MIAŁ W HURCIE
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI, NAJLEPSZY W OKOLICY!!!
PUNKT SPRZEDAŻY MIAŁU
Jackowice 101a, 99-440 Zduny (były GS przy torach kolejowych)
tel. 885 220 120

WYMIAR	WAGI	CENA
ekoMiał	24 - 36 Mj/m	od 468 zł
Miał Niewart	22 - 23 Mj/m	od 388 zł
Miał	24 Mj/m	od 430 zł

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Postaw na jakość, solidność i terminowość
"KOPER" sp. jawna
Piłaszków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799
Dostawa do klienta



Od lewej: Damian Trałut i Błażej Matych z Gimnazjum nr 1 tuż po części językowej egzaminu gimnazjalnego.

Edukacja | Gimnazjaliści po egzaminie Na koniec był język obcy

Ostatni egzamin gimnazjaliści zdawali w ubiegły czwartek z języków obcych. Większość poddesza do języka angielskiego, tylko niektórzy zdecydowali się na niemiecki.

Błażej Matych i Damian Trałut z Gimnazjum nr 1 w Łowiczu, których spotkaliśmy idących ze szkoły, pisali sprawdzian właśnie z niemieckiego i to tylko na poziomie podstawowym. Nie wyglądała na załamanych, a Błażej Matych powiedział nam, że egzamin był dla nich łatwy i wyraził nadzieję,

że dobrze im poszło. – Za bardzo się do niego nie przygotowywałem, tyle co na lekcjach w szkole – przyznał. – Ale wydaje nam się, że to wystarczyło.

Warto dodać, że ci, którzy danego języka uczyli się już od szkoły podstawowej, musieli go zdawać na egzaminie zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym. Osoby natomiast, które poznały wybrany język dopiero w gimnazjum, mogły go zdawać tylko na poziomie podstawowym. mm

„za pięć dwunasta-rozlicz PIT z radnymi!



Radni Paweł Pięta i Mariusz Siewiera będą czekać na zainteresowanych prawie do północy.

Łowicz | Ostatni moment na PIT

Radni będą pomagać prawie do północy, US czynny do 18.00

Dwaj radni miejscy Paweł Pięta oraz Mariusz Siewiera będą dzisiaj, w czwartek, 30 kwietnia bezpłatnie pomagać mieszkańcom Łowicza i okolic w terminowym rozliczeniu się z Urzędem Skarbowym. Zapowiadają, że będą czekać na wszystkich chętnych prawie do północy, a konkretnie do za pięć dwunasta – by było jeszcze kilka minut na wysłanie rozliczenia drogą elektroniczną. Podatnicy mają czas na rozliczenie swojego zeznania podatkowego za 2014 rok do 30

kwietnia. – Postaramy się trochę wesprzeć osoby, które lubią zostawiać sobie ważne sprawy na ostatnią chwilę – powiedział nam radny Pięta.

Radni dyżurować będą w Biurze Poselskim Andrzeja Bierata na osiedlu Kostka 1 po zaplanowanej tego dnia sesji Rady Miejskiej w Łowiczu (sesja rozpoczyna się o godz. 13.00). Do dyspozycji zainteresowanych będą 4 stanowiska komputerowe. Radni podkreślają, że aby szybko rozliczyć się z fiskusem, na-

leży wziąć ze sobą nie tylko dokumenty dotyczące informacji o dochodach uzyskanych w poprzednim 2014 roku wraz z informacją o pobranych zaliczkach na podatek, zapłaconych składkach na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, ale również zeznanie za rok 2013 (potrzebne będzie do zweryfikowania elektronicznego zeznania podatkowego za 2014 rok).

Warto pamiętać również o dokumentach, dzięki którym możemy rozliczyć przysługujące nam

ulgi oraz jeśli chcemy przekazać organizacji pożytku publicznego swój 1% jej numer KRS – podkreśla radny Pięta.

Należy też przypomnieć, że w środę 29 i czwartek 30 kwietnia w wydłużonych godzinach pracuje Urząd Skarbowy w Łowiczu. Czynny będzie w godzinach od 8.00 do 18.00. W tych dniach kasa w US będzie czynna do godziny 17.00. W urzędzie również zorganizowano stanowisko do przesyłania zeznań drogą elektroniczną.

mak

Łowicz | Powiatowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK

Zacięta rywalizacja, ciekawe scenki i szczypta humoru

Na skrzyżowaniu św. Floriana i Starorzecza straż pożarna interweniuje przy wypadku, a kilkaset metrów dalej nad Bzurą ciężko pobita grupa młodych ludzi – to nie horror, a jedynie scenki będące 25 kwietnia częścią etapu powiatowego Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z Łowicza przystąpili do rywalizacji w pięcioosobowych zespołach. II LO, jako zwycięskie w ubiegłym roku, miało przywilej wystawienia dwóch zespołów, po jednym oddelegowały I LO oraz Zespoły Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, 3 oraz 4. Część testowa składała się z 10 pytań – 5 z zakresu pierwszej pomocy i 5 z prawa humanitarnego.

Więcej emocji wzbudzały scenki, w których wolontariusze odgrywali rolę poszkodowanych, a także osób postronnych,

a uczestnicy zawodów musieli zabezpieczyć miejsce, rozpoznać zagrożenie i udzielić pomocy. Zaangażowali się też strażacy z OSP Łowicz, którzy do scenki z wypadkiem przyjechali strażackim wozelem.

Osoby niewtajemniczone, przechadzające się akurat wzdłuż Bzury bądź ścieżką do Restauracji „Szkielek”, mogły się momentami poczuć przerażone widokiem, chociaż nie brakowało też śmiechu. Scenki, mimo dramatyzmu, miały też pewne akcenty komiczne.

– Jestem zadowolony, bo mogliśmy się wykazać, popracować nad swoimi umiejętnościami, przekonać się, co robimy źle – mówił nam Mateusz Sierota z ZSP nr 4.

– Te zawody przygotowują nas do sytuacji, które mogą się przytrafić w prawdziwym życiu – dodaje jego szkolny kolega Mateusz Guzek. – Wciąż niewiele osób zna zasady pierwszej pomocy, moim zdaniem powinno być tego więcej w szkołach. Dobrze, że są takie zawody.



Sprawdzanie czynności życiowych – jeden z pierwszych kroków w czasie akcji ratunkowej.

Zawody zakończyły się zwycięstwem reprezentantów I LO w Łowiczu, którzy zdobyli 139 punktów i to oni będą reprezen-

tować nasz poziom na szczeblu wojewódzkim. Na drugim i na trzecim miejscu rywalizację zakończyły drużyny z II LO w Łowiczu, zdobywając odpowiednio 135 i 125 punktów. Jak widać, rywalizacja była zacięta, a różnice punktowe między zespołami niewielkie.

– W tym roku poziom scenek był bardzo wymagający – mówiła Iwona Ciszewska sędziująca zawody. – Dzieciaki musiały ciężko się napracować, żeby rozpoznać urazy, ale poradziły sobie z tym całkiem nieźle.

– Cieszymy się z poziomu, ale najważniejsze jest to, że w ogóle młodzież chce brać udział w takich konkursach i zajmować się pierwszą pomocą – dodaje Anna Różycka, także sędzia.

Zapraszamy na www.lowiczanie.info, gdzie można oglądać film z tego wydarzenia.

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesel
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł

STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR



SEGMENTY OD:
899 zł

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SUPER
OFERTA
wypoczynków

NAROŻNIKI OD:
889 zł

raty

Santander
CONSUMER BANK

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Punkt zapalny

Łowicz | Kontrowersje wokół filmu „Cudotwórcy” Tomasza Świątkowskiego

Dwa w jednym, czyli dziwne podróże z Bożym Ciałem w tle

Gdy w listopadzie ubiegłego roku na premierze filmu „Cudotwórcy” w reżyserii Tomasza Świątkowskiego, zorganizowanej w kinie Fenix, nie było Macieja Malangiewicza, dyrektora ŁOK, koproducenta filmu, nie odbiło się to szerokim echem. Ot, w natłoku obowiązków może nie znalazł czasu – można było pomyśleć... Teraz, gdy po kilku miesiącach w sieci wypłynął inny film Świątkowskiego, zawierający wiele elementów wskazujących na to, iż kręcony był w tym samym czasie co „Cudotwórcy”, dyrektor Malangiewicz przyznaje, że wtedy, na premierę, nie przyszedł celowo, w geście protestu. I przerywa milczenie. – Czuję się oszukany – mówi. Reżyser odpięra zarzuty twierdząc, że ma prawo tego samego dnia pracować nad dwoma projektami jednocześnie.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



wojciech.waligorski@lowiczanie.info

Na listopadową premierę dyr. Malangiewicz nie przyszedł, bo nie chciał firmować produkcji, którą współorganizował, a którą okazała się czymś innym, niż miała być. Na ekranie pokazano film „Cudotwórcy”, a osiem miesięcy wcześniej on, Maciej Malangiewicz, podpisywał z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego umowę na dofinansowanie filmu pt. „Cudotwórcy – film dokumentalny o Bożym Ciele w Łowiczu”. Z ostatecznej wersji drugi członek tytułu trzeba było usunąć, bo o Bożym Ciele w filmie nie znalazło się niemal nic.

A miało być tak dobrze... Dyrektor przyznaje, że pomysł na film nie był jego. Z prośbą o napisanie wniosku na dofinansowanie takiej produkcji przyszedł doń Tomasz Świątkowski i Artur Michalak, szef ratuszowej promocji. Dlaczego ratusz sam nie występował o dotację, dlaczego nie robił tego na własną rękę Świątkowski – Malangiewicz nie wie. Wie, że sam potrafi pisać dobrze udokumentowane wnioski o dotację na przedsięwzięcia kulturalne, dla ŁOK stworzył ich

wiele. Nie miał specjalnego przekonania do pomysłu, ale dobrze wspominał współpracę ze Świątkowskim przy realizacji filmu o zamordowanym przez UB Janku Piwowarczyku, więc w końcu zebrał się w jeden dzień, jak wspomina, stworzył wniosek i złożył go w ministerstwie. Starania zakończyły się sukcesem, wniosek otrzymał w kwalifikacji 92,3% możliwych do zdobycia punktów, zmieścił się w pierwszej dziesiątce z liczby 400 rozpatrywanych. Umowę podpisano w marcu 2014 roku.

Kłopotliwy wkład własny

Pierwsze kłopoty zaczęły się, gdy trzeba było do 70 tysięcy złotych ministerialnej dotacji dorzucić wkład własny. Dyrektor uważał, że skoro ratusz miał taki pomysł, to ratusz weźmie ten wydatek na siebie. Mylił się, promocja dała tylko 10 tysięcy. Koniec końców drugie 10 dorzucił sam Świątkowski, ŁOK dał 9 tysięcy.

Zdjęcia ruszyły przed rokiem, w kwietniu 2014. Film miał być kręcony u kilku wybranych twórców ludowych i podczas samej uroczystości Bożego Ciała w Łowiczu. ŁOK pełnił funkcję wiodącego producenta, Maciej Malangiewicz przytacza kwoty, jakie wypłacał: Tomaszowi

Świątkowskiemu 30 tys. zł za reżyserię i 10 tys. za scenariusz, nadto jego firmie Electric Films 11,5 tysiąca za wynajem sprzętu. Do tego operatorowi kamery 15 tysięcy, twórcy muzyki 6 tysięcy, 3 tysiące za nagranie dźwięku, 4 tysiące za montaż, 3 tysiące kierownicze produkcji.

Zdjęcia zakończyły się w samo Boże Ciało, 20 czerwca. Od razu potem Tomasz Świątkowski miał rozpocząć tzw. postprodukcję: montaż, udźwiękowanie itp. Tłoczenie płyty i jej promocja były po stronie ŁOK. Premierę planowano na 16 października, gotowy film miał zostać dostarczony przez Świątkowskiego do ŁOK w początkach września, Malangiewicz zaznacza, że terminy były sztywno zapisane – więc gdy reżyser się spóźnił, był już serio zaniepokojony. Ostatecznie bardzo surową, jak ocenia, wersję filmu otrzymał pod koniec września.



Zdjęcia z Bożego Ciała stanowiły ok. 4 minut całego, 50-minutowego filmu.

Znikające Boże Ciało

– I jakbym obuchem w łeb dostał – wspomina ten dzień. Zdjęcia z Bożego Ciała stanowiły ok. 4 minut całego, 50-minutowego filmu. Większość stanowiły ujęcia zrealizowane w gościnie u twórców ludowych. Film był o nich, nie o Bożym Ciele. Malangiewicz był zszokowany. Twierdzi, że w rozmowie ze Świątkowskim usłyszał, iż film musi zostać taki, jakim jest, bo to jest jego wizja reżyserska. Argumenty, że to jest oszukiwaniem ministerstwa, które dało pieniądze na coś innego, na dokument o słynnym święcie w Łowiczu, nie robiły na reżyserze wrażenia. – To jest zgodne ze scenariuszem – miał odpowiadać. Sam Świątkowski zaprzecza, by w ogóle takie rozmowy miały miejsce. – Nigdy nie było ze strony dyrektora uwagi o Bożym Ciele – mówi. – W ogóle na ten temat nie rozmawialiśmy, zresztą wtedy były już tylko maile, rozmawialiśmy wyłącznie przy ich pomocy, nie było innej formy komunikacji

Dyrektor wspomina, że wtedy pomyślał, iż od początku Boże Ciało było tylko przykrywką dla właściwego zamysłu reżysera. Nie mógł już jednak nic na to poradzić, bo większość pieniędzy zdążył już Tomaszowi Świątkowskiemu wypłacić. Pod-

jął tylko decyzję, by skrócić tytuł do jednego słowa „Cudotwórcy” i poprosił Magdaleny Bartosiewicz z łowickiego muzeum, by stworzyła na potrzeby filmu tekst o twórcach ludowych z naszego terenu. Wywiązała się z zadania świetnie.

Pozostało mu wywalczyć w ministerstwie zgodę na przesunięcie terminu premiery, bo 16 października był już nierealny. – Ublałem na 28 listopada, bo do 30 listopada musiałem rozliczyć tego dnia mailu do reżysera napisał: „Gratuluję dobrego samopoczucia i życzę wielu sukcesów we współpracy z kolejnymi „nawrotnymi”.

Konsternacja w ministerstwie

Najtrudniejszą rozmowę miał mieć jednak jeszcze przed sobą. Już po premierze, na przełomie roku, zadzwoniła do niego dyrektor departamentu kultury ludowej w ministerstwie kultury Dorota Żąbkowska. Była już po obejrzeniu filmu. – Panie Maćku, co Pan zrobił? – pytała zdumiona. – Tam nie ma o Bożym Ciele! Pan nas oszukał. Ekspertcy ocenili wniosek bardzo dobrze sądząc, że o Bożym Ciele będzie! – Zażądała pisemnych wyjaśnień i zagroziła, że jeśli będą niewystarczające, trzeba będzie zwracać dotację.

Malangiewicz zdołał załagodzić sytuację. Powołał się na okoliczność, jaka rzeczywistość miała miejsce: że akurat na to Boże Ciało przyjechał do Łowicza prezydent Komorowski, że szedł w procesji i dlatego funkcjonariusze BOR nie wyrazili zgody na filmowanie w jego najbliższym otoczeniu ani z drona. W jego

ocenie w niewielkim tylko stopniu utrudniało to Świątkowskiemu kręcenie filmu, bo przecież procesja to dziesiątki sztandarów, setki ludzi w strojach ludowych, tysiące zwykłych uczestników, to twarze, gesty, obyczaje – dziesiątki pól obserwacji, których BOR nie ograniczał.

Wyjaśnienia przyjęto, dotacja nie została cofnięta, ale ocena dyrektora Żąbkowskiej była podobna, jak jego własne odczucie. – Niech już Pan nie składa w najbliższej przyszłości żadnych wniosków, bo nie przejdą w naszym dziale – oznajmiła zimno.

Poczuł się jak zbity pies – a nie wiedział, że będzie mu pisane poczuć się jeszcze gorzej.

Dyrektor: po prostu lewizna

W sobotę 21 marca obejrzał w Internecie nakręcony przez Tomasza Świątkowskiego film z cyklu „Bliście podróże po Polsce”, tym razem nakręcony z Beatą Rokicką w Nieborowie. Rokicka była ubrana tak samo jak podczas zdjęć do filmu o Bożym Ciele, wokół niej były te same dzieci, wywiad z nią przeprowadzała Katarzyna Słoma, która była kierownikiem produkcji filmu „Cudotwórcy”, ten sam był też operator. Te same więc były dni zdjęciowe. Na tym nie koniec: ta sama była nawet, w pewnych fragmentach, muzyka. Malangiewicz wynotował, w których: w 2 minucie filmu, w 3,5 min., 4,30 min, 5,40 min i 7,20 min.

Reasumując, jego zdaniem była to klasyczna „lewizna”, bo realizowana:

– w dniach zdjęciowych do filmu „Cudotwórcy”, za które zapłacił ŁOK

REKLAMA

www.szkielkalowicz.pl

Restauracja Szkielka

Łowicz ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602 574 891

www.dworek-nieborow.pl

Dworek Biała Dama

Nieborów Al. Legionów Polskich 2
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje

tel. 510 060 922

• wesela • komunie • przyjęcia

www.lowicz-polonia.pl

Restauracja Polonia

Łowicz, Stary Rynek 4
Zapraszamy zainteresowanych organizacją imprez okolicznościowych w 2015 r., 2016 r.

tel. 502 011 666

RODZYNKI
ORZECHY
FASOLE
ZIARNA

Zapraszamy do sklepu w Łowiczu:
ul. Krakowska 21/2
- na przeciwko poczty

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Goławskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe



Kadr z filmu „Bliskie podróże po Polsce” – Beata Rokicka.



A to kadr z filmu „Cudotwórcy”. Oba filmy autorstwa Tomasza Świątkowskiego.

– z użyciem muzyki, za której skomponowanie zapłacił ŁOK

– na sprzeczanie filmowym wynajętym za pieniądze dla „Cudotwórców”

– z udziałem operatora zdjęć, z którym umowę podpisał i ktorému za filmowanie „Cudotwórców” zapłacił ŁOK.

– Jestem strasznie zawiedziony – mówi Maciej Malangiewicz. – Włożyłem w ten film całe serce. Wreszcie Łowicz będzie miał film o swej uroczystości – miałem nadzieję...

Tomasz Świątkowski: Od początku to miał być film także o twórcach

Ocena faktów przedstawiona przez twórcę filmu różni się jednak diametralnie od tego, co mu zarzuca dyrektor ŁOK. Po pierwsze Tomasz Świątkowski twierdzi, że od samego początku miał pomysł na film, który niejako dwutorowo pokaże i Boże Ciało, i ludzi, którzy w czasie tego święta prezentują swe umiejętności – ludowych twórców z Łowickiego. – Uważałem za dobry pomysł to, by w jednym filmie pokazać tak dużo: i największe święto regionu, i twórców ludowych – mówi.

Do wystąpienia o pieniądze na realizację namówiła go, jak wspomina, Katarzyna Słoma, obecna dyrektor powiatowego Centrum Kultury i Informacji na Starym Rynku, z którą wcześniej współpracował na planie filmów ze wspomnianego cyklu „Bliskie podróże po Polsce” i którą, jak podkreśla, bardzo ceni. Ona

miała mu powiedzieć, że ministerstwo kultury prowadzi nabór wniosków i lada moment minie termin ich składania. Poszedł więc z tym pomysłem do Artura Michalaka, szefa wydziału promocji w ratuszu. Jak opowiada, tamten skierował go do ŁOK mówiąc, że to jest placówka, która zajmuje się upowszechnianiem kultury. Do dyrektora Malangiewicza zaniósł, jak to określa – „duże partie opisu tego projektu”. I poprosił, by to ŁOK złożył wniosek.

Nie mógł – choć mógł

Dlaczego nie uczynił tego samodzielnie? – Nie mogłem tego złożyć sam – mówi w rozmowie z NŁ. – To był program dla instytucji kultury – dodaje. Zapytany ponownie, czy na pewno nie mógł, pewien już nie jest. – Są programy dla firm producenckich i takie, które obejmują wyłącznie stowarzyszenia i instytucje kultury. Już nie pamiętam, ale byłem przekonany, że nie mogę złożyć wniosku.

Prawda jest inna, jak sprawdziliśmy, program MKiDN „Dziedzictwo kulturowe”, priorytet kultura ludowa, wymienia wśród wnioskodawców także podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Innymi słowy Tomasz Świątkowski mógł samodzielnie występować o dotację na film, wtedy odpowiadałby za wszystko sam. Wolał inaczej. – Projekt złożył Malangiewicz – przyznaje, ale od razu podkreśla: – Ode mnie dostał pomysł na ten film,

ja go stworzyłem, to jest mój projekt.

Artur Michalak wspomina, że zdecydował, by prosić dyr. Malangiewicza o napisanie wniosku, gdyż wiedział, iż Tomasz Świątkowski nie ma w tej dziedzinie doświadczenia, a pomysł wydawał się mu godny uwagi.

Jak to miało wyglądać

I projekt, taki jakim był, istotnie harmonijnie przeplatał wątek Bożego Ciała z przedstawianiem sylwetek twórców. Jak opisał Tomasz Świątkowski w tzw. treatmentie, czyli zarysie fabuły, koncepcji filmu, miał on ukazywać, jak wczesnym rankiem trwają w Łowiczu przygotowania do procesji, kończy się budowa ołtarzy, a wśród pracujących przy rozstawianiu na Nowym Rynku straganów są ludowi twórcy. Przyjechali wcześniej rano, przygotowują swe stoiska, potem szykują się do udziału w procesji. Idą w niej, wpleceni w tłum wiernych. W tym czasie kamera oddala się od orszaku, zaczyna się retrospek-



Nie zgodzę się, że Boże Ciało jest wyautowane.

Ono funkcjonuje.

To nie jest kwestia

minut, by coś odpowiednio ważyło.

Wizyty w ich warsztatach, miejscach pracy, prezentacja ich sylwetek, ich pasji. Potem kamera miała wracać z procesją do katedry, by następnie przenieść się na trójkątny rynek, gdzie zaczyna się jarmark. Pewne jest, że w zamysle Świątkowskiego, zapisanym i przesłanym Malangiewiczowi, Boże Ciało miało zasadnicze znaczenie, obraz święta stanowił jeden z dwóch głównych elementów tkanki filmu.

W rzeczywistości stało się inaczej. O Bożym Ciele mamy w „Cudotwórcach” ledwie cztery minuty, na około 50 minut filmu. Tomasz Świątkowski temu nie zaprzecza, ale tłumaczy to na dwa sposoby. Po pierwsze podkreśla, że to święto tam jest obecne i ważne, bo stanowi klamrę spinającą całość – nim się film zaczyna i nim kończy. – To jest kluczowa sprawa narracyjna – mówi. – Nie zgodzę się, że Boże Ciało jest wyautowane. Ono funkcjonuje. To nie jest kwestia minut, by coś odpowiednio ważyło – podkreśla.

Twórcy nie dopisali

Z drugiej strony Świątkowski nie zaprzecza, że wyszło nie tak, jak było planowane. – Absolutnie nie przewidywałem, że to zajmie tak mało miejsca – mówi. – Bardzo liczyłem na to, że z Bożego Ciała będzie dużo. Dlaczego więc nie było? Znowu podaje dwa powody. Po pierwsze, jak wspomina, na procesji nie dopisali sami twórcy ludowi. Szły w niej tylko Anna Stanisławska i Małgorzata Kosińska,

na pierwszą z nich liczył zresztą, że pojawi się wcześniej i się nie doczekał, potem do Łowicza dotarli jeszcze tylko Adam Głuszek i Grażyna Gładka, inni, o których kręcił film, nie pojawili się w ogóle.

Tłum i tłumaczenie

Po drugie przyznaje, że dawno sam nie był na Bożym Ciele i nie przypuszczał, że tak trudne będzie poruszanie się w tłumie z kamerą. – Nie przypuszczałem, że będzie tak ogromny ścisk – opowiada. – Nie mogłem się przecisnąć z kamerą. Chodził w tłumie z operatorem i dźwiękowcem, pomocnik dźwigał statyw. Ich grupa z trudem torowała sobie drogę w tłumie – i w rezultacie sfilmowała bardzo niewiele. Reżyser wini za to w części także ograniczenia, jakie narzucali BOR-owcy ochraniający obecnego na procesji prezydenta Komorowskiego.

Czy jednak nie powinien był przewidzieć tego i zatrudnić na ten jeden dzień zdjęciowy jeszcze kilku operatorów? W rozmowie z NŁ przyznał, że aby dobrze zarejestrować przebieg Bożego Ciała, trzeba całego sztabu ludzi. Czy nie należało więc tak zrobić, by filmować jednocześnie w wielu miejscach? Zapytany o to Świątkowski odpowiada zdecydowanie: – Nie! To nie miał być reportaż, nie chodziło o relację oświatową, droga reporterska to nie był pomysł na ten film! Co z tego, że miałbym więcej ujęć, ale bez bohaterów? – pyta. – To nie jest kwestia ilości materiału,

tylko jego jakości. Na Bożym Ciele twórcy nie dopisali.

I wraca do miejsca tychże twórców w filmie. Według niego fakt, że tak bardzo zdominowali oni „Cudotwórców” jest zrozumiałe samo przez się. – Wszystkie zależy od nośności dramaturgicznej materiału: czy ma on swój wyraz, napięcie – wtedy ten wątek się rozwija. To jest typowe działanie reżysera dokumentalnego – mówi. Uważa, że materiał, jaki nakręcił u twórców, w ich domach i pracowniach, był dużo ciekawszy niż to, co się udało sfilmować na Bożym Ciele, stąd taka a nie inna decyzja i taki a nie inny kształt filmu.

Na ostatnią chwilę

Ograniczenie scen nakręconych podczas Bożego Ciała do kilku zaledwie minut w całym filmie nie wyczerpuje, jak wspomnieliśmy, zarzutów dyr. Malangiewicza wobec Tomasza Świątkowskiego. Według niego, nie dość, że stworzył on film nie o tym, o czym miał być, to jeszcze pracował nad nim dłużej niż było zaplanowane, przez co okazała się niemożliwa jego premiera w przewidzianym w programie terminie 16 października i z ledwością zdążono z premierą na 28 listopada, na dwa dni przed terminem rozliczenia projektu z ministerstwem. Co więcej, jak się okazało, film pokazany na premierze różnił się od tego, który krótko wcześniej dostał ŁOK do nagrania na płytach DVD. →

REKLAMA

SKUP WŁOSÓW
Posiadasz włosy o długości 35 cm lub dłuższe? **Sprzedaj Nam swoje włosy!**
Chętnie je od Ciebie kupimy!
Płacimy gotówką od ręki nawet **3500 zł!!!**
tel. 536 296 535
www.skupwlosow.lowicz.pl
Łowicz, ul. Stanisławskiego 20

Masz długie włosy? Chcesz zarobić? Sprzedaj je Nam!

FOTOART BORECKI
zapraszamy na kurs **fotografii kreatywnej**
w Głownie i w Łowiczu
zgłoszenia do 30 kwietnia przyjmują
Łowicz, Zduńska 4a | Głowno, ul. Zgierska 5
468374150, 501213061 | Kawiamia „Czarny kot” 791-610-687
full info 501213061

MMEBLE
zmień wnętrze
meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż
USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i klejenie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

DOTACJE
Nowoczesne technologie grzewcze!

Łowicz, ul. Jana Pawła II 177/179
tel. 606-290-514, 602-482-617
Skierniewice, ul. Wyszyńskiego 20
www.ecotherm.com.pl

ECO-THERM Sp. z o.o.

OFERTA SPECJALNA! z nowym programem dotacji – oferta ważna do 3.06.2015 r.

NA NIEMIECKIE POMPY CIEPŁA

Aktualności

**Mieszkańcy Bobrownik
wzięli się sami
za sprzątanie lasu. str. 16**

Świątkowski nie przeczy, że się spóźnił, ale nie uważa, by wiele zaważyło. – Mój montażysta wyjechał na dłuższy urlop, to nam zdezorganizowało pracę – mówi. Maciej Malangiewicz zaś usłyszał z jego ust inne tłumaczenie: że ów montażysta był chory. I nam, i jemu reżyser mówił też, że kolejne opóźnienia wyniknęły z choroby jego samego, także z choroby autora muzyki.

Malangiewicz twierdzi, że Świątkowski miał oddać ostateczny film, w slangu filmowym „taśmę matkę”, do 30 września, by ŁOK miał 10 dni na wytyczenie jej na DVD tak, by umożliwić premierę 16 października. – Ustaliliśmy, że na początku września zobaczą kopię roboczą – wspomina. Nie zobaczył. Usłyszał od Świątkowskiego, że termin trzeba będzie przesunąć, reżyser potwierdza, że go o tym poinformował. – Nie znam filmu, który byłby skończony w terminie – mówi dziś Świątkowski. – Zawsze się to przesuwają i zawsze wszyscy idą sobie na rękę, bo sprawa z produkcją filmową jest skomplikowana.

Wersję filmu z „brudnym” – jak to sam określił – dźwiękiem i bez napisów reżyser zaferował ŁOK-owi dopiero w połowie października.

Co znaczy „dzień zdjęciowy”

Scenarzysta i reżyser w jednej osobie nie przeczy też, iż wykorzystano dni, w których kręcił „Cudotwórców”, na pracę także nad innym filmem. Twierdzi, że pracował równolegle, bo zażybiały się dwa tematy. W czasie pracy nad projektem o Bożym Ciele i twórcach nakręcił 2 inne krótkie filmy ze swego cyklu „Bliskie podróże po Polsce”: z Beatą Rokicką w roli głównej i o obyczajach wielkanocnych. – Nie pracuje się od rana do nocy na jednym projekcie. Gdy kończymy zdjęcia z Rokicką np. o 15-tej, to nie możemy zrobić do krętki z Rokicką i Słomą po południu? – pyta. – Dlaczego nie możemy wykorzystać młodzieży, która już tam była? Czy nie możemy jeszcze godziny poświęcić na zdjęcia z Katarzyną Słomą, bez szkody dla nikogo? Nie można stwierdzić, że na krzywe ryło wykorzystywaliśmy sprzęt. Bo dzień zdjęciowy nie liczy się zegarowo, nie trwa od rana do nocy. Dzień zdjęciowy może trwać 3 minuty! Dlaczego nie mogę wykorzystać potem mojego kolegi, by kręcił coś innego? – kontynuuje.

Podobnie argumentuje w sprawie wykorzystanego w kolejnym odcinku „Bliskie podróże...” materiału muzycznego. Uważa, że skoro licencja kompozytora na



Nie można stwierdzić, że na krzywe ryło wykorzystywaliśmy sprzęt. Bo dzień zdjęciowy nie liczy się zegarowo, nie trwa od rana do nocy. Dzień zdjęciowy może trwać 3 minuty!

wykorzystanie jego muzyki do „Cudotwórców” była jednorazowa i skoro on poprosił go o zgodę na wykorzystanie jej do innego filmu i tę zgodę nieodpłatnie otrzymał, to nie ma sprawy.

O srokach, sławie i pieniądzach

A jednak: za muzykę tę zapłacił ŁOK, bez tych pieniędzy by nie powstała. Za pracę operatora też zapłacił ŁOK, Świątkowski, gdyby nie projekt „Cudotwórców”, musiałby operatora do „Bliskich podróży” wynająć. A tak – nie musiał. Taki jest tok myślenia dyr. Malangiewicza i tak formułuje on swoje zarzuty. – Dlaczego robił to na sprzęcie wynajętym przez ŁOK? – pyta. – Dlaczego użył muzyki, za której skomponowanie zapłacił ŁOK? I podsumowuje: Jeśli podpisał umowę z ŁOK, to winien dochować wszelkiej staranności jej wykonania i skupić się na niej, a nie łapać kilka srok za ogon, co w rzeczywistości miało miejsce ze szkodą dla głównego zadania.

Świątkowski, nie zgadzając się z tymi zarzutami, przytacza inny argument. Do „Cudotwórców” wplótł nakręcony samemu fragment procesji w lany poniedziałek. Znalazł się on w odcinku „Bliskich podróży” poświęconym obyczajom wielkanocnym, a w „Cudotwórcach” dlatego, że uznał, iż dobrze współgra z tematem filmu. Kręcił te sceny osobiście, amatorską kamerą, więc za nie na pewno ŁOK nie płaciłby – a trafiły do filmu o Bożym Ciele, wzbogacając go.

I, podkreśla Świątkowski, za filmy z cyklu „Bliskie podróże po Polsce” nie bierze on żadnych pieniędzy. Urząd Miejski, na którego stronie są one umieszczane, nie płaci ich twórcy nic. Potwierdził to nam naczelnik wydziału promocji Artur Michalak. – Jakże mogę mieć więcej wyrzuty sumienia, skoro ja za to nic nie dostaję? – mówi reżyser. – Gdybym ja to sprzedawał... Ale tu jest jeden beneficjent: Urząd Miejski. To jest moja dobra wola dla miasta.

Artur Michalak jest oszczędny w słowach. – Ten film ma w sobie wartość jeśli chodzi o kulturę ludową – podkreśla. – Zarzut ministerstwa, że za mało w tym Bożego Ciała... Cóż, ja też myślałem, że będzie go więcej. Chodziło nam o pokazanie zaangażowania twórców w to święto, brakuje mi tego w tym filmie. Nie w pełni jest to, o co chodziło – dodaje.

Dyrektor Malangiewicz widzi to ostrzej. Jego opinia o filmie jest druzgocąca. Nie ukrywał po jego obejrzeniu, że poza fajnymi fragmentami z Konopczyńskimi, Małgorzatą Kosińską i Brzozowskimi, reszta to materiał, używając eufemizmów, bardzo kiepskiej jakości. Za 100 tysięcy tenże Urząd Miejski powinien był mieć świetny materiał o Bożym Ciele. Dostał coś słabego i nie na temat, niewiele brakowało, by trzeba było oddawać dotację, a ŁOK zszargał sobie przez to opinię w ministerstwie, o następne dotacje na jakiegokolwiek przedsięwzięcia będzie trudno. – Tylko Tomasz Świątkowski wzbogacił się o 50 tysięcy i sławę, bo nakręcił inne filmy, a ja o kłopoty – mówi dyrektor. ■

Łowicz | Robert Winnicki o Polsce i Ruchu Narodowym

Winnicki: Polska nie jest traktowana poważnie

Robert Winnicki, lider Ruchu Narodowego, działającego od grudnia jako oficjalna partia polityczna, przyjechał do Łowicza 26 kwietnia. Organizatorami spotkania było koło Ruchu Narodowego w Łowiczu, a salę udostępniła pijarska szkoła.

Spotkanie trwało blisko dwie godziny. Przyszło na nie kilkanaście słuchaczy w różnym wieku, od nastolatków po emerytów. Prowadzącym był Wojciech Jabłoński – szef wrocławskich struktur ruchu, pochodzący z Łowicza i wciąż aktywnie współpracujący z tutejszym kołem. Mówił jednak głównie Robert Winnicki.

Dużo miejsca poświęcił współczesnej polityce zewnętrznej Polski, omawiając, jak wyglądają obecnie, a jak jego zdaniem powinny wyglądać stosunki zagraniczne naszego kraju z poszczególnymi sąsiadami. Uznał, że Polska powinna za wszelką cenę dążyć do unormowania stosunków z Rosją, nawet wiedząc, że nigdy nie będą one zbyt przyjazne. Uważa, że Polskę w rozgrywkach mocarstw można porównać do pionka na szachownicy wykorzystywanego po to, by atakować wieżę, jaką jest Rosja. Krytycznie wypowiadał się na temat działań polskich polityków względem Białorusi czy Ukrainy. Zauważył, że w pierwszym przypadku od przeszło 20 lat Polska próbuje wspierać opozycję, która i tak jest bardzo słaba, w dodatku nie jest Polakom przychylna. W kwestii Ukrainy za błąd i naiwność uznał bezinteresowne opowiadanie się za jedną ze stron konfliktu. – Polska powinna rozmawiać z obiema stronami, bo nie mamy jeszcze pewności, która zwycięży, a kiedyś trzeba będzie z jedną z nich budować stosunki dyplomatyczne – mówił prelegent. – Można było poprzeć którąś ze stron, ale stawiając jej warunki, takie jak



Wojciech Jabłoński (od lewej), a obok niego główny prelegent spotkania – Robert Winnicki.

deklarację współpracy politycznej, jak pierwszeństwo w zawieraniu umów czy wyraźne potępienie banderyzmu, UPA i zbrodni ludobójstwa na Polakach.

Winnicki uznał, że Polska powinna być wobec kryzysu na Ukrainie niczym żydowskie banki w XIX wieku, które podczas wojny prusko-francuskiej równomiernie wspierały obie strony.

Przekonywał, że w polityce zagranicznej nie ma miejsca na wdzięczność, za to powszechna jest niewdzięczność, czego Polska wielokrotnie doświadczała. Jego zdaniem obecne klasy polityczne w Polsce wciąż nie stawiają innym warunków, przez co nie są traktowane poważnie. – Na przykładzie Państw Grupy Wyszehradzkiej widać, że Polska jest wszędzie traktowana mniej poważnie niż Słowacja, Czechy czy Węgry, czyli państwa, które względem konfliktu na Ukrainie zachowały się racjonalnie, które o polityce myślą długofalowo – przekonywał.

Robert Winnicki przybliżył też główne punkty programu wy-

borczego Mariana Kowalskiego, kandydata Ruchu Narodowego na prezydenta RP, postulując m.in. wprowadzenie systemu prezydenckiego w Polsce, zwiększenie odpowiedzialności indywidualnej przywódców za losy kraju, powiększenie armii zawodowej do min. 200 tys. ludzi czy wprowadzenie obowiązkowego szkolenia wojskowego dla wszystkich chcących uchodzić za pełnoprawnych obywateli.

Po wystąpieniu lider Ruchu Narodowego chętnie odpowiadał na pytania z sali. Pytano go o różne zagadnienia – jego wizję społeczeństwa, stosunek do Kościoła, wybory prezydenckie czy o Janusza Korwin-Mikkego.

Winnicki mówił, że nie ma recepty na szybkie zbudowanie od razu społeczeństwa zaangażowanego i świadomego, dlatego wzorem dawnej Narodowej Demokracji chce pracować od podstaw, przez lata. Dodaje, że jego zdaniem niemożliwe, ale też niekonieczne jest zaangażowanie w sprawę polityczną całego narodu, ważniejsze jest stworzenie w jego obrębie zorganizowanych struktur, które będą nadawać ton kierunkom rozwoju, niekoniecznie stanowiąc przy tym większość.

Na pytanie o stosunek do religii katolickiej i Kościoła Robert Winnicki odparł, że pod tym względem w ruchu narodowym



Wzorem dawnej Narodowej Demokracji Robert Winnicki chce pracować od podstaw, przez lata.

nie zmieniło się nic od 1927 roku, kiedy Roman Dmowski opublikował rozprawę „Kościół, naród i państwo”. Ruch Narodowy nie narzuca członkom wiary, bo ta jest kwestią indywidualną, wymaga jednak pełnego szacunku i zrozumienia dla ścisłego powiązania polskości z katolicyzmem, wymaga też przestrzegania katolickiej doktryny w kwestiach bio-etycznych. Dodaje, że Ruch Narodowy utożsamia się z tradycjonalistyczną doktryną Kościoła, jednocześnie obawiając się prób jej zmieniania. Powiedział nawet, że wśród wysokich rangą duchownych jest, głównie w świecie zachodnim, wielu „heretyków”.

Odnosnie ewentualnego poparcia dla innych niż Marian Kowalski kandydatów na prezydenta powiedział, że dopóki w walce o urząd jest ich kandydat, nie będzie mówił o szansach na poparcie dla innych. Szybko jednak dodał, że poparcie dla Bronisława Komorowskiego czy Magdaleny Ogórek w ogóle nie wchodzi w grę, w przyszłości mógłby się zastanawiać nad ewentualnym poparciem dla Andrzeja Dudy, ale kilkakrotnie podkreślił, że jego zdaniem różnica między PO i PiS jest niewielka. Co do Janusza Korwin-Mikkego, Robert Winnicki powiedział, że ceni jego inteligencję, dowcip i wierność przekonaniom, w ogóle jednak nie traktuje go jako polityka, a jedynie happenera i celebrytę, niezdolnego do utworzenia politycznych struktur, czego kolejnym przykładem może być porzucenie i rozbitcie KNP w momencie, gdy to ugrupowanie zaczęło odnosić pierwsze sukcesy.

Robert Winnicki po raz pierwszy gościł w Łowiczu w charakterze oficjalnym. Zapowiedział jednak, że będzie się tu jeszcze pojawiał. tm

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

OKNA DRZWI ROLETY BRAMY

PROMOCJA NA WIOSNĘ wysokie rabaty

Zapraszamy do punktu handlowego firmy

SOVAROL Partner handlowy: **EKO-PLAST**

Łowicz, ul. Powstańców 4c, tel: 793 003 072

Powiat łowicki | Powstaje nowa grupa działania

LGD Łowickie – czy ułatwi pozyskiwanie pieniędzy?

Starosta Krzysztof Figat i ośmioro wójtów z powiatu łowickiego rozmawia na temat utworzenia nowej Lokalnej Grupy Działania, czyli stowarzyszenia, które będzie pozyskiwało środki unijne na dotacje do realizacji projektów na obszarach wiejskich. Roboczo przedsięwzięcie nazwano „LGD Łowickie”, ale oficjalna nazwa pozostaje jeszcze kwestią otwartą.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Warunkiem utworzenia LGD jest zwartość terytoriów objętych jego działaniem (każda z gmin członkowskich musi przylegać terytorialnie do przynajmniej jednej z pozostałych), a także liczba mieszkańców – minimum 30 tys. Wstępnie zainteresowane utworzeniem stowarzyszenia są gminy powiatu łowickiego, za wyjątkiem miasta Łowicza, które jest gminą zbyt dużą, by wejść do tego typu struktury, i gminy Łyszkowice, która nie jest zainteresowana. Jeśli żadna ze wstępnie zainteresowanych gmin się nie wylamie, warunek zwartości terytorialnej będzie zachowany, podobnie jak warunek liczby ludności – będzie ok. 40 tys. mieszkańców.

Większość wójtów jest do pomysłu przekonana, wątpliwości ma jeszcze wójt gminy Nieborów Andrzej Werle, a także tamtejsi radni. – Decyzja jeszcze nie zapadła, rozmawiam z radnymi, decyzję podejmiemy pewnie w ciągu tygodnia – mówił nam Andrzej Werle 20 kwietnia.

Innym problemem może być czas, którego jest bardzo mało. Do końca maja można zgłaszać do Urzędu Marszałkowskiego wnioski o sfinansowanie kosztów przygotowania strategii do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, co może kosztować ok. 70 tys. zł. Aby nowa LGD mogła o to wystąpić, musi być już formalnie zarejestrowanym stowarzyszeniem, ze statutem i zarządem. Do tego czasu zainteresowane gminy musiałyby podjąć uchwały w sprawie przystąpienia do powstających



struktur i jednocześnie wystąpienia z tych LGD, do których należą, czyli z LGD „Gniazdo” (Chąšno, Zduny, Kocierzew Południowy, Łowicz, Nieborów, Kiernozia) oraz LGD „Polcentrum” (Domaniewice, Bielawy).

Gotowa strategia, zgodna ze strategiami rozwoju poszczególnych gmin (jeśli te takową dysponują), musi być do końca sierpnia przedłożona do Urzędu Marszałkowskiego, w którym będzie oceniana – od tego zależy, czy stowarzyszenie otrzyma pieniądze na jej realizację. Pieniądzy w programie nie ma aż tyle, by wszystkie stowarzyszenia dysponujące strategią mogły mieć pewność, że środki otrzymają. W razie powodzenia przyjmowanie wniosków będzie

mogło rozpocząć się najwcześniej pod koniec tego roku.

Wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski przyznaje, że czasu nie jest dużo, ale jego zdaniem nie znaczy to, że nowa LGD stała by od razu na straconej pozycji. – Zaczyna się nowa perspektywa finansowa, na nowych zasadach – mówił w rozmowie z nami. – Uważam, że jeśli się zarejestrujemy, to będziemy mieli takie same szanse jak wszystkie inne LGD. Także te istniejące do tej pory muszą przygotować strategię od nowa. Nie chcę się wypowiadać w imieniu wszystkich, ale ja sam uważam, że jest to dobry pomysł. Współpraca z wójtami w obrębie powiatu zawsze układała nam się dobrze, myślę, że nie byłoby zbędnych



Takie przedsięwzięcie powinno być starannie przygotowane.

nieporozumień, jak to czasami miało miejsce w „Gnieździe”.

Podobnego zdania jest Dariusz Reczulski, wójt gminy Chąšno. – Każda z Lokalnych Grup Działania w nowym rozdaniu środków będzie miała równe szanse, dlatego trzeba wypracować jak najlepszą strategię – mówił w rozmowie z nami. – Obszary wiejskie powiatu łowickiego mają szczególne walory i swoistą odrębność kulturową, czego wyeksponowanie może być naszym mocnym atutem.

Jedynym z wójtów w naszym powiecie, który zdecydowanie odrzucił propozycję, jest Adam Ruta, sprawujący władzę w gminie Łyszkowice, która zaledwie miesiąc temu przystąpiła do LGD „Gniazdo”. – Uważam, że pomysł powołania LGD w obrębie powiatu łowickiego jest bardzo dobry, ale jeszcze bardziej spóźniony – mówił nam Adam Ruta. – Takie przedsięwzięcie powinno być starannie przygotowane, opracowane różne warianty i możliwości, a na to nie ma już w tej chwili czasu. Dlatego też wolę postawić na „Gniazdo”, które jest sprawdzone, które odpowiednio wcześniej rozpoczęło przygotowania do nowej perspektywy finansowej. ■

Łyszkowice | Powstaje nowe koło gospodyń

Mają pomysły i chęć działania

Gospodynie domowe z Łyszkowic, wzorem koleżanek z innych miejscowości w gminie, postanowiły zorganizować się w koło. Na razie mają za sobą pierwsze spotkania integracyjne, już niebawem mają zacząć działać.

Na razie spotkania miały charakter nieformalny, chodziło przede wszystkim o bliższe poznanie się i podzielenie oczekiwaniami. Pojawilo się na nich kilkanaście pań, pełnych zapału i pomysłów. Zawiazująca się wlasnie struktura ma z zalozenia regularnie dzialac przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu.

– Jesteśmy na etapie poszukiwania chętnych i konsolidacji

– mówiła nam inicjatorka i nieformalna przewodnicząca powstającego koła Małgorzata Supera. – Na razie nie chcemy się rejestrować jako formalne stowarzyszenie, po prostu będziemy się spotykać w GOKiS, korzystając ze wsparcia dyrektora, który jest naszej inicjatywie bardzo życzliwy. W zależności od zainteresowania i kalkulacji finansowych, rozważymy w przyszłości taką rejestrację.

Panie wyznaczyły sobie na razie kilka zadań, które będą sprawdzianem organizacyjnym. Nie chcą się na razie tymi planami chwalić, aby nie zapeścić, możemy jednak zdradzić, że przygotowują dla najmłodszych i ich rodzin niespodziankę na Dzień Dziecka. Wzorem dla nich są inne działające w gminie

koła. – Obserwujemy, jak działają inne Koła Gospodyń Wiejskich w gminie i widzimy, że idzie im bardzo dobrze – mówi Małgorzata Supera. – Jednym z przykładów może być koło w Starych Grudkach, które powstało dopiero półtora roku temu, a już jest prężnie działającą organizacją. Mamy bardzo dobrą pozycję wyjściową, bo możemy korzystać z doświadczenia tych dłużej istniejących kół, które bardzo dobrze współpracują między sobą w kole gminnym.

W gminie Łyszkowice istnieje już Koło Gospodyń Wiejskich w Stachlewie, Kalenicach, Wrzeczkach, Polesiu, Czatolinie, Uchaniu/ Trzciance (jedno koło) i w Starych Grudkach, wspólnie tworzą one koło gminne. ■

REKLAMA



Szef Utrzymania Ruchu

Nr ref.: UR-NL/04/2015

Takeda zatrudnia około 30,000 pracowników w prawie 70 krajach. Jesteśmy globalnym partnerem w dążeniu do poprawy zdrowia ludzi na całym świecie. Opracowujemy innowacyjne leki, aby pomagać pacjentom pokonywać choroby i dawać im szansę na jak najwięcej cennych chwil życia. Nieustannie tworzymy nowe rozwiązania w obszarze profilaktyki i terapii. Wspieramy naszych pracowników, pomagając im rozwijać swój potencjał. Poszukujemy osób posiadających odpowiednie umiejętności i doświadczenie, zdolnych wspierać nas w poprawie jakości tego, co najcenniejsze: życia.

Takeda Pharma Sp. z o.o., z siedzibą w Łyszkowicach, zajmuje się produkcją, dystrybucją oraz obrotem hurtowym produktów leczniczych i suplementów diety.

Aktualnie poszukujemy kandydatów na stanowisko Szef Utrzymania Ruchu, miejsce pracy: Łyszkowice.

Zakres obowiązków:

- Kierowanie pracą grupy automatyków
- Nadzór nad utrzymaniem maszyn w ruchu produkcyjnym
- Planowanie zakupów części zamiennych
- Nadzór nad dokumentacją maszyn i urządzeń
- Analiza przyczyn i skutków awarii oraz kontrola nad wykonaniem napraw
- Współpraca z serwisem zewnętrznym
- Sporządzanie raportów dotyczących awaryjności parku maszynowego
- Zatwierdzanie procedur dotyczących obsługi maszyn
- Weryfikacja, określenie stanu technicznego maszyn
- Nadzór nad prowadzeniem przeglądów okresowych maszyn
- Modernizacja urządzeń
- Nadzorowanie i zarządzanie kosztami utrzymania ruchu oraz wyposażenia produkcyjnego

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Ciekawą pracę w środowisku międzynarodowym
- Możliwość rozwoju i doskonalenia zawodowego
- Dobrą atmosferę pracy
- Pakiet socjalny (opieka medyczna, dofinansowanie posiłków w stołówce zakładowej, ubezpieczenie grupowe)

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne
- Minimum 5-letnie doświadczenie w pracy w dziale utrzymania ruchu, w tym 2 lata jako szef zespołu/grupy
- Wiedza z zakresu automatyki i pneumatyki
- Podstawowa znajomość programowania sterowników PLC
- Znajomość specyfiki eksploatacji urządzeń i maszyn linii technologicznych
- Znajomość narzędzi Lean Manufacturing będzie dodatkowym atutem
- Dobra znajomość języka angielskiego (w tym technicznego)
- Umiejętność planowania i ustalania priorytetów
- Umiejętność organizacji pracy własnej i podległego personelu
- Umiejętność szybkiego podejmowania decyzji
- Umiejętność szybkiego i efektywnego rozwiązywania problemów

Prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na podany poniżej adres mailowy, w treści maila wpisując numer referencyjny ogłoszenia: katarzyna.szafarowicz@takeda.com. Termin nadsyłania zgłoszeń: 18.05.2015 r.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych zawartych w aplikacji o pracę dla celów niezbędnych dla obecnego i przyszłych procesów rekrutacyjnych przez Takeda Pharma Sp. z o.o. z siedzibą: Al. Jerozolimskie 146 A, 02-305 Warszawa”.

Administratorem danych jest Takeda Pharma Sp. z o.o. z siedzibą: Al. Jerozolimskie 146 A, 02-305 Warszawa. Dane zawarte w aplikacji o pracę przetwarzane są w celach związanych z prowadzeniem bieżących oraz przyszłych rekrutacji (po uzyskaniu zgody) i nie będą udostępniane innym podmiotom. Każdy kandydat do pracy ma prawo wglądu w swoje dane i możliwość ich poprawiania. Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do wzięcia udziału w procesie rekrutacji.

www.takeda.com.pl

299924



W obchodach Dnia Ziemi w Szkole Podstawowej w Nowych Zdonach wzięli uczniowie wszystkich jej klas.

Nowe Zduny | Szkoła Podstawowa Z myślą o Ziemi

22 kwietnia w Szkole Podstawowej w Nowych Zdonach odbyły się obchody Dnia Ziemi, w których wzięli udział uczniowie wszystkich klas. Już z samego rana dzieci z oddziału przedszkolnego i klas I-III wyruszyły na „Zielony Marsz”, podczas którego przypomnieli wszystkim mieszkańcom gminy o konieczności dbania o środowisko naturalne. Następnie uczniowie klasy IV B przedstawili inscenizację o tematyce ekologicznej, podczas której mogli dowiedzieć się, w jaki sposób zanieczyszczenia niszczą naszą planetę i co zrobić, aby temu zapobiec

Z okazji Dnia Ziemi zorganizowano również dwa konkursy plastyczne. Pierwszy z nich pt. „Ziemia potrzebuje naszej pomocy” polegał na narysowaniu komiksów. W drugim uczniowie mieli za zadanie wykonanie „Ekologicznej zabawki”, wykorzystując do tego odpady nadające się do recyklingu. Dzieci podczas wykonywania prac wykazały się dużą pomysłowością. Powstały bowiem foliowe misie, pojazdy z gazet i plastikowych butelek. Organizatorami obchodów Dnia Ziemi były: Małgorzata Skonieczna – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i Katarzyna Kruk – nauczycielka przyrody. opr. mwk

RZUT OKIEM | ZDROWE CIASTKA

Sześciolatki z Przedszkola „Słoneczko” w Łowiczu przygotowywały podczas zajęć zdrowe ciastka. Samodzielnie odczytały przepis, odmierzając właściwą ilość płatków owsianych, soku i innych składników. Same też wymieszały je i uformowały. Ciastka bez dodatku cukru zostały upieczone w przedszkolnej kuchni. mak



Łowicz | Konferencja żywieniowa w ZSP nr 3

O zdrowym i świadomym odżywianiu

Wiele nawyków żywieniowych młodzieży kształtuje się w szkołach, warto więc dołożyć wszelkich starań, by były to nawyki dobre.

Dlatego też dyrektorzy placówek oświatowych, intencjoniści stołówek i ajenci szkolnych sklepików mogli poszerzyć swoją wiedzę z zakresu zdrowego odżywiania podczas konferencji zorganizowanej 16 kwietnia, z okazji Światowego Dnia Zdrowia.

Miejsce konferencji „Bezpieczne żywienie – zdrowy uczeń” nie było przypadkowe – to Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3, szkoła, którą dyrektor Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łowiczu Sławomir Mucha w przemówieniu otwierającym określił mianem „zagłębia gastronomicznego”, ponieważ szkoli ona specjalistów w dziedzinie technologii żywienia.

Przygotowano sześć wykładów na różne tematy związane z żywieniem, a wygłosili je: Karolina Gajda (SS-E w Warszawie i SGGW), Marek Dedoński (PSSE w Łowiczu), Jolanta Pokorska (Biblioteka Pedagogiczna w Łowiczu), Marzena Piwowar-Zrazek (WODN w Skierniewicach) i Agnieszka Edyta Dąbrowska (WODN w Skierniewicach). Oprócz ZSP nr 3, współorgani-

zatorami konferencji byli także: Powiatowy Państwowy Inspektor Sanitarny, WODN w Skierniewicach, Biblioteka Pedagogiczna w Łowiczu i PCK w Łowiczu.

Młodzież też się zaangażowała

Nim prelegenci rozpoczęli wykłady, uwagę gości zaabsorbowali uczniowie ze szkolnej grupy artystycznej „Roma”. Zaprezentowali program „Co nam w duszy gra?”, którego tematem były wewnętrzne rozterki i problemy młodzieży, prezentowane na tle zmieniających się pór roku. Śpiewem zachwyciły wszystkich Roksana Wieczorek, Agata Wołńska i Magdalena Kowalska, a ich koleżanki i koledzy z grupy zaprezentowali brawurowy układ taneczny.

Z kolei na zakończenie konferencji uczniowie ZSP nr 3 wykazali się też umiejętnościami, ściśle związanymi z tematyką wykładów, częstując gości przygotowanymi wcześniej surówkami.

Uczniowie II klasy TŻ Jakub Bieniek i Hubert Skalski przygo-



Jakub Bieniek i Hubert Skalski zaprezentowali całą paletę zdrowych i smacznych surówek.

towali instruktaż na temat przygotowywania surówek. Na tę okazję przyjechali specjalnie z Warszawy, bo chociaż są uczniami ZSP nr 3, właśnie odbywają praktyki, pierwszy w Hotelu Westin, drugi w Hotelu Radisson Blu Sobiński. – Chcemy pokazać, jak można w łatwy i przyjemny sposób

„przemycić” zdrową żywność, szczególnie warzywa, do naszej codziennej diety – mówił w rozmowie z NE Jakub Bieniek.

– Przygotowaliśmy prezentację multimedialną oraz praktyczną, czyli po prostu przygotowywanie surówek na żywo – dodał Hubert Skalski. tm

Łyszkowice | Dzień Matematyki w podstawówce

Dwa konkursy i występy

Do kalendarza imprez Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach już na stałe wszedł Dzień Matematyki. 17 kwietnia podczas takiego dnia zostały przeprowadzone i rozstrzygnięte dwa konkursy.

Do „Matematycznego origami” trzeba było przygotować się dużo wcześniej. Uczniowie mieli za zadanie wykonać prace z różnych figur geometrycznych metodą płaskiego origami. Wciąż można je oglądać na wystawie w szkolnym korytarzu. W kategorii klas I-III pierwsze miejsce zdobyła Zuzanna Kostrzewa z klasy II a. Drugie miejsce jury przyznało jej koleżance z klasy Oli Kraft, a trzecie – Martynie Fijałkowskiej z I c. W kategorii klas 4-6 jury najwyżej oceniło pracę Weroniki Wojskiej z klasy V a. Drugie miejsce zajęła Kasia



Uczennice klasy II a wcieliły się w rolę Indian.

Kowalska z klasy V b, a trzecie Maja Sukiennik z klasy IV b.

Drugim konkursem zorganizowanym podczas Dnia Mate-

matyki był „Mistrz rachunków”. Brał w nim udział wszyscy uczniowie szkoły, którzy zmagali się z różnego rodzaju zadania-

mi matematycznymi, dopasowanymi do wieku, sprawdzającymi szybkość i precyzję myślenia. Zwycięzcami okazali się: w klasach I – Patrycja Siatkowska, w klasach II – Honorata Polit, w klasach III – Kamil Pryk, w klasach IV – Dominik Szczepanowicz, w klasach V – Aleksandra Kutermankiewicz i w klasach VI – Dawid Kwęstacz.

Przygotowano też część artystyczną wydarzenia. Uczennice klas piątych przekonywały o ogromnej roli matematyki w życiu człowieka. W przedstawieniu „Cyfromania” dzieci z klas pierwszych i drugich zachęcały innych do zabawy z matematyką. Ciekawostką była prezentacja multimedialna „Matematyka w muzyce”. Podsumowaniem dnia mogą być słowa refrenu piosenki o matematyce „Každy do przyzna – matma to łatwizna!” śpiewanego przez chórki klasy IV b ze wsparciem całej szkoły. tm

REKLAMA

mfo emp. 1000000

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

**OPERATOR MASZYN
POMOCNIK OPERATORA MASZYN**

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2-letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętności czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy
Kożuszki Parcel 70A,
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00
lub wysłać na e-mail: brygadzysta@mfo.pl

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

mfo emp. 1000000

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY

Od kandydatów oczekujemy:

- doświadczenia w telefonicznej obsłudze klienta min. 2 lata
- wykształcenia średniego
- uczciwości
- dyspozycyjności i elastyczności
- komunikatywności
- dobrej organizacji pracy własnej
- zaangażowania
- gotowości do podróży służbowych
- czynnego prawa jazdy kat. B
- znajomości języka obcego będzie dodatkowym atutem

W zamian oferujemy:

- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- szkolenia
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży budowlanej
- wynagrodzenie na satysfakcjonującym poziomie i dodatki stosowne do osiągniętych wyników

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV, listu motywacyjnego oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych na adres: bsobolewski@mfo.pl z zapisem w tytule **SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY**

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

ZŁOM SKUP
WOWANIE
POJAZDÓW

KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

Warszawa | Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych

Aż siódemka awansowała do finału w Olsztynie

12 uczniów z ZSP nr 2 na Blichu w Łowiczu oraz 5 uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie wzięło udział w okręgowych eliminacjach XXXIX Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

Szóstka uczniów z Blichu i jeden ze Zduńskiej Dąbrowy awansowali do etapu centralnego, który zaplanowano na 29-30 maja na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Pojadą tam: Justyna Malejka, Kacper Wilk, Piotr Pietraszewski, Magdalena Koza, Bartłomiej Szwarocki, Mateusz Materek – z ZSP nr 2 oraz Dawid Andrzejczak z ZS CKR.

Etap okręgowy odbył się 17 kwietnia na SGGW w Warszawie, a startowało w nim 159 uczestników z województw: mazowieckiego i łódzkiego, którzy zostali wyłonieni podczas etapu szkolnego, w którym uczestników było aż 2.343. Jak dużym przedsięwzięciem jest ta olimpiada, świadczy również fakt, że rozgrywana jest w 9 blokach tematycznych: produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, mechanizacja rolnictwa, ogrodnictwo, żywienie człowieka i gospodarstwo domowe, agrobiznes, leśnictwo, architektura krajozbrazu. W każdym bloku uczestnicy mają do rozwiązania test oraz zadania praktyczne.

Justyna Malejka z Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego w bloku „Żywienie człowieka i gospodarstwo domowe” uzyskała najwyższy wynik – 111 pkt. na 120 możliwych. W zadaniu praktycznym miała wykonać domowy makaron i przygotować go do wysuszenia, sporządzić śniadanie dla dziecka 2-3-letniego (jej propozycja to kanapka z polewą wiązową i ogórkiem, jogurt naturalny z pokrojonym jabłkiem oraz kakao), nakryć do stołu oraz zestawić właściwości i wartości odżywcze oleju rzepakowego, oliwy z oliwek i benecolu oraz wyjaśnić, który z wymienionych tłuszczów zalecany jest dla osób z chorobami układu krążenia.

Z zadaniami, także teoretycznymi, nie miała problemu i z awansu do zawodów centralnych jest

bardzo zadowolona. Teraz jednak skupiła się na przygotowaniach do matury, więc tematykę do olimpiady będzie zgłębiać dopiero po egzaminach maturalnych. Przygotowywała się pod kierunkiem Iwony Bogusiewicz-Kuś.

W bloku „Produkcja zwierzęca” z sukcesem startował, przygotowany pod okiem Małgorzaty Kosiorok, Mateusz Materek z klasy III Technikum Mechanizacji Rolnictwa. W jego przypadku zadania praktyczne polegały na ocenie jakości mleka, dobrostanu chlewni oraz roli kolektora w dojarce. – Chyba nie było to dla mnie tak trudne, skoro w tym bloku zająłem pierwsze miejsce – mówi w odpowiedzi na nasze pytania. Dodaje też, że duży nacisk kładziony był na zadania praktyczne, które mu nie przysparzają dużych problemów, ponieważ wychował się w gospodarstwie rolniczym w Urzeczcu w gminie Zduńny. Mateusz planuje z rolnictwem związać swoją przyszłość i planował to zrobić zaraz po ukończeniu szkoły średniej. Awans do etapu ogólnopolskiego trudnej zawodowej olimpiady zachęcił go jednak do dalszej nauki, więc rozważa to, czy pójść na studia.

Magdalena Koza zajęła miejsce II w bloku „Produkcja roślinna”, a Bartłomiej Szwarocki miejsce III w tej samej rywalizacji. Oboje są uczniami klasy II Technikum Agrobiznesu, a eliminacje szkolne przeszli, zdobywając identyczną ilość punktów. Jak nam podpowiedziała opiekująca się nimi nauczycielka Anna Kowalska, oboje uczą się bardzo dobrze, mają średnią 5,0, biorą też udział w innych olimpiadach.

W rozmowie w nami Magda przyznała, że dla niej ciekawsza jest teoria i potrzebuje znacznie więcej czasu, niż szkolni koledzy, na opanowanie praktyki. Ich praktyczne zadania polegały na rozpoznaniu: objawów niedoboru boru, siarki, manganu i magnezu u rzepaku, rozpoznaniu szkodników buraka cukrowego i podania sposobów ich zwalczania – w obu zadaniach na podstawie zdjęć, opi-



Wszyscy uczniowie ZSP nr 2 na Blichu w Łowiczu, którzy awansowali do finału Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych wraz z opiekunami.

saniu celu i sposobu pobierania próbek glebowych. Jak nam przyznał Bartek, dla niego zadanie dotyczące szkodników buraka cukrowego wcale nie było łatwe.

W bloku „Mechanizacja rolnictwa” awans do finału uzyskali maturzyści: Kacper Wilk (miejsce I) i Piotr Pietraszewski (miejsce III) – obaj z Technikum Mechanizacji Rolnictwa, wychowankowie Mariusza Szewczyka. Pochozą oni z gospodarstw rolniczych, więc z maszynami rolniczymi są „oswojoni”. Kacper jest obecnie maturzystą, ale już w II i III klasie miał zapewnione indeksy na SGGW. Nie zamierza jednak z nich skorzystać, ponieważ wybiera się na Politechnikę Warszawską, aby tam studiować mechanikę i budowę maszyn i urządzeń. W jego ocenie to kierunek szerszy niż podobny wydział na SGGW, który ukierunkowany jest tylko na mechanizację rolnictwa. Piotrek ma podobne plany jak Kacper. Chciałby studiować na tej samej politechnice.

W etapie okręgowym w olimpiadzie udział wzięli: Jakub Bogusz z Technikum Mechanizacji

Rolnictwa, Martyna Jaros, Sandra Miłowska, Magdalena Drajwa, Sebastian Rosiak i Aleksandra Starzec z Technikum Agrobiznesu.

Dawid Andrzejczak z klasy II Technikum Architektury Krajozbrazu w Zduńskiej Dąbrowie bardzo dobrze poradził sobie z zadaniami etapu okręgowego. Musiał w nich zaprojektować rabatę, która w połowie poddana jest ekspozycji słonecznej, a w połowie zacieniona. W zadaniu oceniano zręczność rysunku oraz odpowiedni dobór roślin ozdobnych do każdej jej części. Kolejne zadania wymagały obliczenia metodą analityczną powierzchni figury, a ostatnie polegało na rozpoznaniu roślin ozdobnych, podaniu ich nazw zarówno polskich, jak i łacińskich.

Dawid przyznaje, że w ramach przygotowań do olimpiady musiał nadgonić ponad 2 lata program nauczania w swoim technikum. Włożył w to bardzo dużo pracy, ale rozbił to chętnie, ponieważ bardzo go interesuje ta tematyka. Chciałby za 2 lata podjąć studia na SGGW na Wydziale Architektury Krajozbrazu, a potem założyć



Dawid Andrzejczak z ZS Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie odbiera dyplom za sukces w etapie okręgowym.

własną szkółkę roślin ozdobnych. – W mojej rodzinie nie ma takich tradycji, ale chciałbym je zapoczątkować – mówi. Pytany o finał olimpiady zapowiada, że chciałby w niej zdobyć indeks na studia, więc będzie o niego walczył.

Zdobył 54 pkt na 60 możliwych. Do olimpiady przygotowywał się po kierunku Agnieszki Piesik oraz Bożeny Budzyńskiej.

Pozostali uczniowie z ZS CKR zakończyli swój start na etapie

okręgowym. Byli to: Paweł Kozłowski – klasa II Technikum Rolniczego (zajął IV miejsce w bloku „Agrobiznes”), Kamil Kucharski z klasy IV Technikum Rolniczego (IV miejsce w „Mechanizacji rolnictwa”), Adam Głowacki z klasy III Technikum Rolniczego (miejsce V w „Produkcji roślinnej”) i Tomasz Kowalczyk z klasy III Technikum Weterynaryjnego (miejsce V w bloku „Produkcja zwierzęca”). ■

REKLAMA

ZBIORNIKI NA PALIWO DWUPŁASZCZOWE
Pojemność od 1200 litrów do 5000 litrów z dystrybutorem

KOPER Piłasków 18, 99-400 Łowicz
tel. 46 837 13 58, kom. 509 481 799

AUTO SZKOŁA
tel. 601-514-980 JARO
ZAPRASZA NA KURS KAT. B, C, C+E

- Kwalifikacja wstępna
- Szkolenie okresowe
- Kursy ADK

Brzeziny, ul. Sienkiewicza 18

USŁUGI geodezyjne
tel. 501-316-176

KREDYTY Biuro kredytowe tel. 797 722 459

- kredyty gotówkowe do 250 tys.
- pożyczki z opóźnieniami w płatnościach
- kredyty konsolidacyjne - zmniejsz swoje raty
- kredyty dla osób bez zdolności kredytowej

Specjalna oferta dla ROLNIKÓW

Kredyty

- gotówkowe nawet do 120 miesięcy
- z opóźnieniami • hipoteczne
- konsolidacyjne dla firm
- na zakup auta • leasingu • ze złym BIK-iem • pod zastaw hipoteczny
- chwilówki - różnego rodzaju

NAWET DLA BEZROBOTNYCH
Przyjmujemy ogłoszenia o sprzedaży samochodów w e.giełda.samochodowa

ZAPRASZAMY
3-go Maja 9 w Łowiczu
tel. 504-515-182

BRAMY GARAZOWE AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIEWSKI

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 88 43 93
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

OGRODZENIA

- betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
- słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
- siatki leśne • słupki do sadów • palisady

ogrodowe • płyty eko • farby do betonu

Producent **PPHU BETOMET** Rok zał. 1992 r.
Kolonia Łyszkowice 16, www.betomet.pl, e-mail: betomet@op.pl
tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

AGRO-BUD s.c.
OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- NAWOZY
- materiały budowlane
- PIASEK
- opał
- pasze
- usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Popów | Międzynarodowy Dzień Książki

Najciekawiej było w drukarni

Zarówno uczestnicząc w konkursie, jak i zgłębiając książki od strony technicznej, czyli poznając warsztat ich powstawania, uczniowie Szkoły Podstawowej w Popowie aktywnie włączyli się w czwartek, 23 kwietnia, w obchody Międzynarodowego Dnia Książki.

Do II Powiatowego Konkursu Polonistyczno-Historycznego „Polska Jagiellonów” przystąpiło 23 kwietnia 24 uczniów z 12 szkół powiatu łowickiego. Konkurs wymagał od zainteresowanych dużej wiedzy przede wszystkim z zakresu historii Polski za panowania Jagiellonów, jak też z zakresu literatury. Uczniowie musieli bowiem, przygotowując się do konkursu, przeczytać II tom „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza. Jego rozstrzygnięcie odbędzie się 14 maja.

Kolejnym tego dnia niecodziennym wydarzeniem, organizowanym w ramach dnia książki, był wyjazd klas IV-VI do Starej Drukarni w Łowiczu przy ul. Podrzecznej 2. To dawna drukarnia spółdzielni Łowiczanka, za-

kupiona i zmodernizowana przez Agnieszkę Krajewską. Nowoczesną produkcję właścicielka przeniosła do gmachu Syntexu, na Podrzecznej zorganizowała muzeum.

Uczniowie uczestniczyli w lekcji warsztatowej, podczas której zobaczyli historyczne maszyny drukarskie, urządzenia introligatorskie oraz wyposażenie zecerni. Poznali warsztat pracy zecera, drukarza i introligatora. Maszyny drukarskie cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, tym bardziej, że uczniowie mogli własnoręcznie wykonać grafiki. Zainteresowani poznali też działanie i wygląd perforówki, czyli maszyny do dziurkowania, bigówki, czyli maszyny do robienia zgieć,

nożyc introligatorskich, prasy introligatorskiej i wylączarki liter.

– Wyjechaliśmy z samego rana i około 2 godz. spędziliśmy w drukarni. Bardzo podobała mi się ta wycieczka, szczególnie dlatego, że mogliśmy wszystko dokładnie obejrzeć. Mnie osobiście najbardziej przypadła do gustu maszyna do robienia zgieć. Sama mogłam ją wypróbować i takie zgięcie zrobić – opowiadała nam Aleksandra Cieślak z kl. VI.

Wycieczkowiczów zaciękała także kolekcja bardzo starych, sięgających XIX wieku okładek dzieł, między innymi Henryka Sienkiewicza.

Jako że na piętrze budynku znajduje się „Galeria Starego Welnia”, w której znajduje się bogaty zbiór regionalnych strojów łowickich, uczniowie mieli możliwość przywdziania ich według własnych upodobań kolorystycznych.

– Uczniowie byli bardzo zainteresowani narzędziami, które oglądali w drukarni. Wszystkiego chcieli dotknąć, wszystko dokład-



Uczennice Szkoły Podstawowej w Popowie testują jedną z maszyn drukarskich w Starej Drukarni.

nie obejrzeć, wypróbować. Trzeba ich było dlatego bardzo pilnować. Myślę, że takie wycieczki są bardzo potrzebne uczniom, bo pobudzają ich zainteresowanie książką, mobilizują do czytania. Zauważyłam nawet wzmoczony ruch

w bibliotece szkolnej – z zadowoleniem powiedziała nam nauczycielka języka polskiego, Agnieszka Szymanik-Kosiorek.

Agnieszka Krajewska, właścicielka między innymi Starej Drukarni, która funkcjonuje jako

muzeum już od 2 lat, w rozmowie z nami przyznała, że odłak na początku marca rozesała do szkół podstawowych zaproszenia do zwiedzania tego miejsca, pojawiły się już cztery chętne grupy. **mm**

Bobrowniki | Mieszkańcy sprząkali las i chcą to kontynuować

Dla przyrody i dla społeczności

Mieszkańcy Bobrownik poświęcili sobotnie popołudnie, 25 kwietnia, aby z okazji Dnia Ziemi, w czynie społecznym, posprzątać miejscowy las. Chcą zadbać o to, aby był on miłym miejscem dla spacerów. Pracy będzie z tym bardzo dużo, ale pierwszy krok został wykonany.

Trudno było zliczyć wszystkich sprzątających, bo działali oni w rozproszeniu na dużej powierzchni, często się zmieniali, w zależności od domowych obowiązków, bo sprzątanie trwało kilka godzin. Można śmiało powiedzieć, że zainteresowanie i zaangażowanie było duże. Sprzyjała też aura – sobotni poranek był wyjątkowo wiosenny. Worków pełnych butelek i opakowań po produktach spożywczych przybywało w szybkim tempie.

Pomysłodawczynią akcji była radna gminy Nieborów, Barbara Kostusiak. Wcześniej, chodząc od domu do domu, namawiała sąsiadów i sąsiadki do wzięcia udziału w sprzątaniu. – Li-

czę na to, że zapoczątkujemy tym proces, który uczyni z lasu miejsce rekreacji, przyjazne zarówno mieszkańcom, jak i przyrodzie – mówiła radna w rozmowie z nami. – Będziemy się wzajemnie mobilizować i pilnować, ciesząc się, że angażuje się w to także młodzież.

Wszyscy uczestnicy deklarowali, że ich akcja nie jest jednorazowa i będzie jeszcze kontynuowana. Po wysprzątaniu terenu, wzdłuż już wydeptanej ścieżki, mają stanąć zakupione przez gminę ławeczki. W październiku, kiedy skończy się okres ochrony leśnej, mają też zostać wycięte uschnięte drzewa i chaszczki. Wszystkie działania radna podej-



Mieszkańcy Bobrownik mogą czuć się dumni z sobotniej akcji.



Uczestnicy deklarowali, że ich akcja nie jest jednorazowa i będzie jeszcze kontynuowana.

muje w porozumieniu z przedstawicielami gminy i leśnictwa. Przykład młodszych dawał najstarszy z mieszkańców urodzonych w samych Bobrownikach – Stanisław Jabłoński. – Na apel pani radnej trzeba było odpowiedzieć i przystąpić do działania! – mówił w rozmowie z nami. – Chcę, żeby w mojej miejscowości, w ogóle w całym moim kraju, było czysto i pięknie.

– Trzeba zacząć od tego, że takiej akcji nie powinno być – mówił natomiast inny z mieszkańców, Marian Kowalski. – Oczywiście w tym sensie, że te śmieci w lesie nigdy nie powinny się były pojawić. Skoro jednak wielu ludziom wciąż brakuje kultury, musimy z tym walczyć, dlatego takie inicjatywy są potrzebne i ważne. **tm**

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
/R(ON)DO/
Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY
→ kat. AM (motorower, quad)
→ kat. A1, A2, A, B, C, D
ROZPOCZĘCIE KURSU
30 KWIECIEŃ, GODZ. 15³⁰

SZAMBA
ZBIORNIKI BETONOWE
na ścieki domowe, przemysłowe, deszczówkę i gnojowicę
Telefon 791 519 606

mechanika POJAZDOWA
w zakresie: • naprawa zawieszek • sprzęgieł • hamulców • wymiana rozrzadu • wymiana materiałów eksploatacyjnych typu: oleje, klocki hamulcowe, płyny chłodnicze i hamulcowe, tłumiki, haki holownicze • wymiana opon
SPRZEDAŻ CZĘŚCI MOTORYZACYJNYCH
Kalenice 99
tel. 607-065-164

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Skarabeusz
... wsparcie domowego budżetu
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
W DOMU U KLIENTA
801 501 155*
797 603 000
Zatrudnimy Doradców
www.skarabeusz.biz.pl

BLACHO-MAX
tel. 609-064-456, 603-688-060
blachodachówki
blachy trapezowe
od 14 zł - dostępne od ręki lub robione na wymiar
blachy płaskie od 50 zł
więźby dachowe
dowóz towaru do klienta

AUTOKLIMA
„AUTO ELEKTRO”
Dominik Kierzkowski
Łowicz, ul. Blich 24
tel. 602 521 525
ELEKTRYKA SAMOCHODOWA

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGRZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chąsno II 43, 46/839-28-72

AUTO SZYBY
PRZYCIEMNIANIE SZYB
Łódź, ul. Inflancka 32
42 659 88 66
24h: 501 049 529

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
Rząsno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

części samochodowe używane
Stacja Demontażu Pojazdów
Rząsno 13
tel. 664-006-089

Łowicz i Sanniki | Młodzież z Trójki oraz z Sannik pojedzie na Rosswijające wakacje

Wygrali wakacje w czterogwiazdkowych hotelach

Grupa uczniów Gimnazjum nr 3 w Łowiczu oraz dwie grupy gimnazjalistów z Gimnazjum im. Książąt Mazowieckich w Sannikach znaleźli się w gronie zwycięzców ogłoszonego przez sieć drogerii Rossmann konkursu pod nazwą „Rosswijające wakacje”.

Nagrodami w konkursie są wyjazdy na 10-dniowe wakacje w czterogwiazdkowych hotelach dla 20 osób z każdej z grup. Podczas wakacji mają mieć zorganizowane ciekawe warsztaty z osobami znanymi ze świata sportu i mediów.

Przypomnijmy, że uczestnicy mieli za zadanie: wykonanie i udokumentowanie tzw. flash moba na temat higieny u nastolatków, rozwiązanie internetowego quizu na temat kosmetyków i higieny oraz wykonanie makiety ze zdrowym jedzeniem.

Informację o zwycięstwie młodzież, jak i opiekunowie, przyjęli z entuzjazmem. Konkurencja w konkursie była bowiem duża: z całej Polski zgłosiło się ponad 350 grup, a wyjazdy zaplanowano „jedyne” dla 50 z nich. W poniedziałek, 27 kwietnia, w Trójce pojawiła się ekipa, która na zlecenie organizatorów zrobiła zdjęcia i nagranie z grupą, która przystąpiła do konkursu i otrzymała nagrodę. Sanniki czekają dopiero na wizytę organizatorów.



W czasie happeningu w Łowiczu dziewczęta z Gimnazjum Nr 3 zatańczyły krótki układ choreograficzny.

– Kilka dni wcześniej rozmawialiśmy, że przykro byłoby, gdyby wygrała tylko jedna z grup. Gdy uczniowie dowiedzieli się o sukcesach, były łzy szczęścia i wzajemne gratulacje – opowiada koordynująca udział w konkursie grupy „Rossbawieni” z Sannik, nauczycielka języka polskiego, Katarzyna Kołtutowicz. Grupa ta przygotowała taneczny flash mob w sąsiedztwie sklepu Rossmann w galerii handlowej Wisła w Płocku. Ten flash mob pokazywał codzienną higienę wśród młodzieży. Na filmie gimnazjaliści dawali wskazówki co należy robić, aby wyglądać schludnie, zadbanie i czysto przez 24 godziny. – Również przez taniec, którego zamieściliśmy na filmie tylko fragmenty – dowiedzieliśmy się od uczestników.

– Młodzież sama znalazła informacje o konkursie, przedstawiła swoje pomysły i do mnie przyszli tylko po zgodę.

Film przygotowany przez drugą grupę gimnazjalistów z Sannik „Healthouth” przedstawiał higienę u nastolatków, czyli nieodłączny element codziennego życia. – W związku z tym postanowiliśmy przypomnieć o tym wszystkim poprzez taniec. Każdy z nas dał z siebie 100%, a niekiedy nawet „połała się krew”. Były małe wypadki przy gołębieniu – wspominali gimnazjaliści. Grupa ta także zatańczyła w ramach flash moba w stróżach sportowych w galerii Wisła. Zaśpiewali też, wchodząc do Rossmanna, piosenkę o myciu zębów. Działania tej grupy koordynowała nauczycielka chemii, Agnieszka Górka.

20-osobowa grupa młodzieży z Gimnazjum nr 3 w Łowiczu zrobiła natomiast flash moba na Nowym Rynku – o którym obszernie w NŁ pisaliśmy – trafiając zresztą na kiepską, deszczową pogodę. Ku zaskoczeniu przechodniów, ubrani w piżamy i szlafroki, rozłożyli kilka pomalowanych materaców na chod-



„Rossbawieni” z Sannik przygotowali flash mob w galerii handlowej Wisła w Płocku.

nowiliśmy przypomnieć o tym wszystkim poprzez taniec. Każdy z nas dał z siebie 100%, a niekiedy nawet „połała się krew”. Były małe wypadki przy gołębieniu – wspominali gimnazjaliści. Grupa ta także zatańczyła w ramach flash moba w stróżach sportowych w galerii Wisła. Zaśpiewali też, wchodząc do Rossmanna, piosenkę o myciu zębów. Działania tej grupy koordynowała nauczycielka chemii, Agnieszka Górka.

20-osobowa grupa młodzieży z Gimnazjum nr 3 w Łowiczu zrobiła natomiast flash moba na Nowym Rynku – o którym obszernie w NŁ pisaliśmy – trafiając zresztą na kiepską, deszczową pogodę. Ku zaskoczeniu przechodniów, ubrani w piżamy i szlafroki, rozłożyli kilka pomalowanych materaców na chod-

nowiliśmy przypomnieć o tym wszystkim poprzez taniec. Każdy z nas dał z siebie 100%, a niekiedy nawet „połała się krew”. Były małe wypadki przy gołębieniu – wspominali gimnazjaliści. Grupa ta także zatańczyła w ramach flash moba w stróżach sportowych w galerii Wisła. Zaśpiewali też, wchodząc do Rossmanna, piosenkę o myciu zębów. Działania tej grupy koordynowała nauczycielka chemii, Agnieszka Górka.

20-osobowa grupa młodzieży z Gimnazjum nr 3 w Łowiczu zrobiła natomiast flash moba na Nowym Rynku – o którym obszernie w NŁ pisaliśmy – trafiając zresztą na kiepską, deszczową pogodę. Ku zaskoczeniu przechodniów, ubrani w piżamy i szlafroki, rozłożyli kilka pomalowanych materaców na chod-

niku, czesali się, udawali, że się myją i wycierają, puszczały bańki mydlane, rozdawali balony i tańczyli. Przez kilkanaście minut słychać było muzykę graną na żywo na gitarze elektrycznej przez Kubę Puszcza. Łowiczanie przystawali, pytali: O co tutaj chodzi?, w większości z uśmiechem i życzliwie patrzyli na nastolatków. Film z tego wydarzenia można obejrzeć do tej pory na naszym portalu Łowicznanin.info.

Warte podkreślenia jest to, że uczniowie sami wpadli na pomysł, że wezmą udział w konkursie, zmontowali grupę i znaleźli opiekuna – Marzannę Kotowicz. Przychylnym okiem do ich akcji podeszła dyrektor Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej, Wioletta Puszcza, a oprócz niej pomocą służył także nauczyciel wf, Paweł Tomczak.

Podobnie było w Sannikach: – Młodzież sama znalazła informacje o konkursie, przedstawiła swoje pomysły i do mnie przyszli tylko po zgodę – mówi dyrektor sannickiego gimnazjum, Dariusz Wachowicz. – Przygotowywali się w czasie wolnym od zajęć. Tym większy jest to sukces – uważa.

Gimnazjaliści z łowickiej Trójki mają wyjechać na wakacje już 27 czerwca, zaś gimnazjaliści z Sannik później, bo 16 sierpnia. Konkretne ośrodki wypoczynkowe, do których mają jechać, jeszcze nie zostały wskazane, ale prawdopodobne jest, że uczniowie z Łowicza pojedą do ośrodka w okolicach Warszawy, zaś dwie grupy z Sannik do małopolskich Raclawic. mak

Brzeziny | Młodzież zapobiega pożarom

Bez awansu do centralnego finału

14 kwietnia w Brzezinach odbył się etap wojewódzki XXXVIII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. To kolejny etap po szkolnym, gminnym i powiatowym, którego laureaci awansują do ogólnopolskiego finału.

Niestety reprezentanci powiatu łowickiego zakończyli w Brzezinach udział w konkursie.

W kategorii szkół podstawowych najwyższe miejsce – III – zajął Mateusz Kaszewski reprezentujący powiat łowicki, ale tylko zwycięzca w każdej kategorii awansował do finału.

W kategorii gimnazjów nie mieliśmy reprezentantów w finałowej piątce. Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych nie poszczęściło się tym razem Dawidowi Kaszewskiemu z II LO w Łowiczu, który wcześniej wygrał konkurs w Łowiczu, a potem w powiecie łowickim. opr. mwk

REKLAMA

STAROSTA ŁOWICKI OGŁASZA

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

stanowiącej własność Skarbu Państwa

L.p.	Położenie i nr działki	Pow. m ²	Cena wywoławcza nieruchomości (brutto)	Wadium w zł (wniesione w pieniądzu)	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Godzina przetargu	KW
1.	gm. Nieborów, obręb Dzierżgów 66A dz. nr 220/2 i nr 221/4	2706	110 000 zł	11 000	Brak planu	10:00	LD10/0004418 44189/4

- Właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa.
- Minimalne postąpienie w przetargu nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej.
- Wadium pod rygorem niedopuszczenia do przetargu należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Łowiczu – Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej w Łowiczu nr 85 9288 0001 0011 1924 2000 0050 najpóźniej w dniu 8 czerwca 2015 r.
- Za datę zapłaty wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na konto Starostwa.
- Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.
- Przetarg odbędzie się w dniu 11 czerwca 2015 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A pok. 19.
- Dodatkowe informacje w sprawie przetargu: 46/830-00-74.
- Warunki przetargu zawarte są w regulaminie przetargu udostępniane są do wglądu w pok. 11 Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A.
- Starosta Łowicki zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

300145

REKLAMA



NAGROBKI GRANITOWE

Setki wzorów!

GWARANCJA

ZAPEWNIAMY MONTAŻ

TRANSPORT GRATIS*

caro@caro.com.pl
www.caro.com.pl

Łowicz, ul. Blich 2 • tel. 669-477-333
• czynne pon.-pt. 10-18, sob. 8-14

Ceny już od

1090 zł

300097

STAROSTA ŁOWICKI OGŁASZA

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

stanowiącej własność Skarbu Państwa

L.p.	Położenie i nr działki	Pow. m ²	Cena wywoławcza nieruchomości (brutto)	Wadium w zł (wniesione w pieniądzu)	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Godzina przetargu	KW
1.	gm. Bielawy, obręb Sobota dz. nr 317/2	617	2715 zł	270	Brak planu	11:00	LD10/0000487 61876/5

- Właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa.
- Minimalne postąpienie w przetargu nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej.
- Wadium pod rygorem niedopuszczenia do przetargu należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Łowiczu – Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej w Łowiczu nr 85 9288 0001 0011 1924 2000 0050 najpóźniej w dniu 8 czerwca 2015 r.
- Za datę zapłaty wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na konto Starostwa.
- Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.
- Przetarg odbędzie się w dniu 11 czerwca 2015 r. o godz. 11.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A pok. 19.
- Dodatkowe informacje w sprawie przetargu: 46/830-00-74.
- Warunki przetargu zawarte są w regulaminie przetargu udostępniane są do wglądu w pok. 11 Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A.
- Starosta Łowicki zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

300144

Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 13.04.-26.04.2015

† 13 kwietnia: Marianna Dziedzic, l.68, Urbańszczyzna.
 † 14 kwietnia: Józef Jarosiński, l.86, Stryków; Mieczysław Muras, l.69, Przemysłów.
 † 15 kwietnia: Helena Pagowska, l.95, Łowicz; Henryk Barańczyk, l.66; Jakub Olba, l.26, Przemysłów.
 † 16 kwietnia: Marianna Ufa, l.83, Jastrzębia; Marianna Malec, l.60, Głowno
 † 17 kwietnia: Zofia Krzeszewska, l.82, Głowno.

† 18 kwietnia: Ludwik Lewandowski, l.78, Głowno.
 † 20 kwietnia: Bogdan Kacperski, l.73, Łowicz.
 † 23 kwietnia: Zofia Szymczak, l.81, Łowicz; Stefania Marciniak, l.86, Głowno; Tomasz Czerwiński, l.55, Głowno.
 † 24 kwietnia: Lech Zbrożek, l.75, Łowicz; Leokadia Michalak, l.85, Zabostów Duży; Stanisław Pietrzak, l.88.
 † 26 kwietnia: Józefa Tomczyk, l.83.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Edward Pawłowski (1941-2015)



■ Edward Pawłowski (1941-2015)

Urodził się w Łęce w woj. lubelskim, do Strykowa przeprowadził się jako 15-latek, kiedy jego rodzice kupili tu przedwojenną kamienicę. Z zawodu był spawaczem monterem, pracował w fabryce prefabrykatów budowlanych w Strykowie, a następnie w łódzkiej elektrociepłowni. Pomimo sprzeciwu swoich rodziców w 1967 r. poślubił Ninę Antczak, z którą stworzył szczęśliwą rodzinę, doczekawszy się narodzin czwórki dzieci. Zmarł 10 marca 2015 r.

Edward Pawłowski urodził się 19 listopada 1941 r. w Łęce w powiecie puławskim w woj. lubelskim, w rodzinie Zofii z domu Lisowskiej i Tadeusza Pawłowskich. Miał młodszych braci – Kazimierza i Henryka. Kazimierz, który poszedł do wojska jako ochotnik, w lutym 1966 r. zginął od postrzału, natomiast Henryk żyje do dziś.

Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne i Edward od dzieciństwa był wdrażany do pracy w rolnictwie. W miejscowości, którą zamieszkiwali, często wylewała Wisła, zatapiając ludzi i zwierzęta. Rodzina niejednokrotnie zmuszona była ewakuować się na drugą stronę rzeki.

Ponieważ matka Edwarda, Zofia, była osobą przedsiębiorczą, często jeździła na targi rolne do Warszawy. Tam poznała niejaką panią Wojnarowską (w rodzinie nie zapamiętano, jak miała na imię), która zaproponowała jej kupno przedwojennej kamienicy w Strykowie. Budynek po wojnie stał bez dachu. Zofia z Tadeuszem zdecydowali się na zakup i przeprowadzkę. Edward miał wówczas 15 lat.

Na miejscu, w Strykowie, rodzice dorabiali się od początku. Edward był chłopcem pracowitym i już w wieku 16 lat rozpoczął pracę zawodową w tzw. Lalkach, czyli fabryce zabawek Strykowiaka. W wieku 19 lat otrzymał bilet do wojska. Służbę odbywał w Żaganu, skąd w stopniu kaprala został przeniesiony do Oleśnicy.

Będąc w wojsku, któregoś razu przyjechał na przepustkę do Strykowa akurat wtedy, kiedy do miasta zjechali Cyganie i szykowali cygańskie wesele. Zaciekawiona okoliczna młodzież przychodziła oglądać tabór i przygotowania. W ten sposób Edward poznał swoją przyszłą żonę Ninę Antczak, wyjątkowo śliczną, młodą dziewczynę pochodzącą z Bratoszewic, której wcześniej Cyganka

wyróżyla, że imię jej męża będzie rozpoczynało się na literę E.

Młodzi poznali się i zakochali w sobie. Pani Ninie zaimponował nienaganny wygląd pana Edwarda, pięknie prezentującego się w wojskowym mundurze. Niestety, romantyczna miłość młodych napotkała na przeszkodę w postaci sprzeciwu rodziny pana Edwarda. Rodzice byli przeciwni jego małżeńskiemu planom, ponieważ chcieli, by poślubił bogatą pannę, a Nina pochodziła z niezamożnej rodziny. Pomimo sprzeciwu rodziców, młodzi 11 lutego 1967 r. poślubił się i zamieszkali w Strykowie. Rodzice Edwarda na ślub nie przyszli i na kilka lat zerwali z nim kontakty.

Nina była jedynaczką i zawsze odczuwała z tego powodu pewną przykrość, ale brak rodzeństwa zastąpiła jej własna rodzina. Szczęśliwi małżonkowie szybko doczekali narodzin pierwszego syna – Wiesława, za dwa lata urodził się im Zbigniew, a za kolejny rok – córka Małgorzata. Po kolejnych ośmiu latach, w 1977 r., przyszedł na świat najmłodszy syn małżonków, Dariusz. Edward i Nina czuli się spełnieni w rodzicielstwie. Dopiero po kilku latach rodzice Edwarda zaczęli bardziej interesować się synem, synową i wnukami, ale cień żalu z powodu wcześniejszego odrzucenia pozostał.

Edward Pawłowski pracował w fabryce prefabrykatów budowlanych w Strykowie, przy stacji kolejowej. W trakcie pracy wyjechał na dwumiesięczny kurs, podczas którego zrobił uprawienia spawacza montera, ale niskie zarobki nie wystarczały mu na utrzymanie rodziny. Jako dobry pracownik i sprawdzony fachowiec dostał propozycję pracy w elektrociepłowni w Łodzi na ul. Wróblewskiego, gdzie pracował 25 lat i nabawił się pylicy płuc. Został przeniesiony do elektrociepłowni na ul. Pojezińskiej, gdzie pracował do emerytury, na którą przeszedł po 40 latach pracy zawodowej. Tylko raz w życiu wybrał się do sanatorium do Świnoujścia. Po powro-

cie z pracy pan Edward zajmował się w domu spawaniem i świadczeniem w tym zakresie usług dla znajomych.

– Mój tato był bardzo pracowitym, uzdolnionym technicznie człowiekiem. Sam konstruował narzędzia rolnicze dla siebie i na potrzeby innych ludzi. Skonstruował nawet mały ciągnik o nazwie Pikap, którym jeździł w pole. Lubił to, co robił i czerpał z tego satysfakcję. Spawanie było jego pasją, a rolnictwo tylko dodatkiem, nie przepadał za pracą w polu – opowiada córka Małgorzata.

1 października 1987 r. rodzinę pana Edwarda dotknął bolesny cios. W wieku 19 lat w wypadku samochodowym zginął syn Zbigniew. Dla matki i ojca była to prawdziwa trauma, a żal po stracie dziecka pozostał z nimi na zawsze.

Zmagania z chorobą Alzheimera

Po przejściu na emeryturę pan Edward tylko przez 9 lat cieszył się w pełni zasłużonym odpoczynkiem, bo później dopadła go choroba Alzheimera o podłożu dziedzicznym. Stopniowo wywróciła życie jego i jego najbliższych o 180 stopni. Pomimo cierpliwości i oddania rodziny, pan Edward nieodwracalnie tracił pamięć i świadomość. Opiekująca się ojcem do ostatnich dni życia pani Małgorzata chciała opowiedzieć o tym, czym jest ta straszna choroba, o trudach zmagania się z nią i kontrowersyjnych z punktu widzenia rodziny decyzjach lekarzy.

Z uwagi na konieczność stałej, 24-godzinnej opieki nad chorym, w sierpniu 2014 r. najbliżsi rozważali umieszczenie pana Edwarda w ośrodku w Głownie, ale na miejsce refundowane przez NFZ trzeba było czekać w nieskończoność, a na pokrycie z własnej kieszeni pełnych kosztów pobytu rodziny nie było stać. Z obserwacji córki wynika, że pan Edward miał nieprawdopodobnie dobre lekarstwa – był po nich albo bardzo otepiały, albo przeciwnie – cierpiał na na-

Z głębokim żalem
żegnam serdeczną przyjaciółkę

**mgr Stanisławę
Brzozowską**

„Plomień Twojego życia zgasł,
zgasło serdeczne tchnienie.
Pozostawiłaś w smutku nas,
pozostał głęboki żal i wspomnienie”

Krystyna Przybylska-Wieliczko

Wyrazy najgłębszego współczucia
Dla Rodziny Zmarłego
Świętej Pamięci

Bogdana Kacperskiego

wieloletniego pracownika zasłużonego dla oświaty łowickiej
składają
Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

Serdecznie dziękujemy wszystkim
za towarzyszenie mojemu Mężowi

Ś.P.

Janowi Brodeckiemu

w chorobie, za pomoc w przygotowaniu i udział
w uroczystościach pogrzebowych.
Proszę o pamięć i modlitwę w Jego intencji.
Żona Zofia i najbliższa rodzina

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasburg.pl

RZUT OKIEM



Ratownik medyczny Jacek Grybałow z Grupy Ratownictwa Medycznego Medicus odwiedził przedszkole w Sannikach,

które przystąpiło do programu „Szpital Pluszaka”, oswajającego dzieci ze służbami ratunkowymi. Dzieci przypomniły sobie numery alarmowe, zapoznały się z zawartością torby ratowniczej oraz zobaczyły jak wygląda masaż serca i sztuczne oddychanie. mak

Aktualności

Bratoszewice | XXIII Targi Rolne Agrotechnika

Okazja dla producentów, festyn dla odwiedzających

25 i 26 kwietnia na terenie ŁODR w Bratoszewicach zorganizowano XXIII Targi Rolne Agrotechnika. Przez dwa dni prezentowane były ciągniki i inne maszyny rolnicze, były też kiermasze kwiatów, roślin ozdobnych, wyrobów rękodzieła i rzemiosła ludowego.



TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Produkty, jakie można było kupić na targach, można by wymienić długo, ponieważ są one nie tylko wydarzeniem dla zawodowych rolników. Pod wieloma względami przypominają też duży festyn dla całej rodziny, stąd, obok stoisk z ekologicznymi wędlinami czy miodami, można było znaleźć te z pistoletami na kulki czy z helem „do gadania”. Odwiedzających było sporo, zwłaszcza w niedzielę, mimo znacznie gorszej niż dzień wcześniej pogody. Przyjeżdżali do Bratoszewic z różnych powodów. – Przyjechalibyśmy tu w konkretnym celu, chcemy kupić drzewka do ogrodu – mówili Aneta Kulik i Krzysztof Małkiewicz z Łodzi. – Może nie ma dokładnie tych gatunków, o jakie nam chodziło, ale wybór jest duży.

– Do Bratoszewic na targi przyjechałem trzeci raz – mówił nam Janusz Wróbel, nauczyciel przed-

miotów technicznych z ZSP nr 2 w Łowiczu. – Sam jestem nimi zainteresowany ze względu na moją profesję. Przy okazji zabrałem też wnuczkę, który chyba podąża w moje ślady. Już wcześniej chciał jechać do Kielc, ale było za daleko, poczekaliśmy więc na Bratoszewice.

Organizatorzy zadbali o zróżnicowanie atrakcji – były pokazy cięcia krzewów, pokazy polowe, czy występy sceniczne. Pierwszego dnia gości bawiły: Zespół Ludowy Fajne Babki z Będkowa, Zespół taneczny Jazz Folk Dance z Jeżowa, grupa wokalna działająca przy GOKSiR w Jeżowie i grupa taneczna Elita. W niedzielę występowały Zespół Ludowo-Biesiadowy Lipkowiński, Zespół Folklorystyczny „Sami Swoi” z Twardej oraz Zespół Wielopokoleniowy „Marzenie” z Regnowa.

Nie znaczy to bynajmniej, że fachowcy zainteresowani rozwijaniem wiedzy nie mogli znaleźć nic interesującego dla siebie. Specjaliści ŁODR przygotowali dla nich kilka spotkań szkoleniowych, między innymi z zakresu PROW



Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska z kwiatami.

2014-2020 czy odnawialnych źródeł energii.

Wybrano najlepsze maszyny

Dużym zainteresowaniem cieszyły się rozstrzygnięcia konkursów na najlepsze maszyny targów. Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego w kategorii ciągników otrzymał Steyr 6230 CVT, prezentowany przez firmę Jerzego Sobocińskiego ze Starych Kolaszek. II miejsce otrzymał Deutz-Fahr Agrottron 6150 CShift, należący do kutnowskiego oddziału Agromarketu Jarzyński, a trzecie miejsce zajął Zetor Forterra 140 HD, wystawiony przez firmę Agrotuszyn Pauliny Wyszczkowskiej z Tuszyń.

Puchar Wojewody Łódzkiego dla maszyn innej kategorii niż

ciągniki powędrował w tym roku do firmy PW Danzap, która zaprezentowała siewnik Pronto DC 3. Również w tej kategorii II miejsce zdobył kutnowski oddział Jaryszek, tym razem komisja konkursowa doceniła mini stację paliw 2500 l Swimer. Dodatkowo, produkt ten został nagrodzony Pucharem Dyrektora ŁODR z siedzibą w Bratoszewicach, Tomasza Mroczka. III miejsce w tej kategorii zdobyła firma Ditta-Seria, prezentująca wagę samochodową własnej produkcji, ona też zdobyła Puchar Prezesa Zarządu Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego.

Z punktu widzenia wystawców

– Szczerze mówiąc, uważam, że targów rolniczych jest w Pol-

sce za dużo – mówił nam Krzysztof Romanowski, wystawiający ciągniki. – Powinniśmy brać przykłady z najlepszych – Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch, gdzie targi w każdym regionie organizowane są rzadko, za to są duże i przynoszą wymierną korzyść. W Polsce jest za dużo rozdrobnienia, gdyby ktoś chciał objechać wszystkie targi, jakie są w jeden weekend, nie dałby rady. Sprawia to, że koszty podróży, a przede wszystkim wynajęcia stoiska, są większe niż zyski marketingowe, nie mówiąc już o zyskach ze sprzedanego sprzętu, które są znikome.

Innego zdania jest przedstawicielka branży przetworów owocowo-warzywnych, Grażyna Wiatr z firmy Wiatrowy Sad, specjali-



Organizatorzy zadbali o zróżnicowanie atrakcji – były pokazy cięcia krzewów, pokazy polowe, czy występy sceniczne.

zującej się w tłoczeniu naturalnych soków. – Niektórzy mówią, że pokazywanie się na targach się nie opłaca, ale przecież gdyby tak było, to po co by tu przyjeżdżali? – mówiła w rozmowie z nami. – Jestem w Bratoszewicach na tym samym stoisku od lat, jestem przekonana, że to świetna okazja do promowania zdrowych, ekologicznych produktów.

– Organizatorom tych targów należą się słowa pochwały, przede wszystkim dlatego, że słuchają, co mówią im wystawcy, dzięki czemu formuła targów się rozwija – uważa Iwona Bergert z Pabianic, sprzedająca drzewka, krzewy i rośliny owocowe oraz ozdobne. – Z naszej perspektywy często widać najwięcej, nie wszędzie organizatorzy z tego korzystają tak jak tutaj.

Z drugiej jednak strony pani Iwona uważa, że nie jest do końca zachwycona wynikami tegorocznej sprzedaży. – Ludzi w niedzielę jest zdecydowanie więcej, ale trzeba pamiętać, że ilość ludzi wcale nie musi się przekładać na wyniki sprzedaży – mówi. – Najlepiej schodzą stare, tradycyjne odmiany jabłoni, grusz czy śliwki, nieźle krzewy ozdobne, a wśród kwiatów niezmiennie króluje róża.

– U mnie najlepiej sprzedają się rośliny szczepione, takie jak sosny, jałowce czy róża – uzupełnia informację Aneta Józwiak. ■



Wystawcy z dumą prezentowali swoje ciągniki i maszyny rolnicze.

Boczki Chełmońskie | Klara i Stanisław Madanowscy obchodzili Złote Gody

Najważniejsze było zaufanie

26 kwietnia Klara i Stanisław Madanowscy z Boczek Chełmońskich obchodzili 50-lecie swojego pożycia małżeńskiego. Stanisław Madanowski to założyciel zespołu Boczki Chełmońskie.

Na uroczystej mszy św. specjalnie na tę okazję pojawiła się cała rodzina państwa Madanowskich. Były dwie córki, syn, siedmioro wnucząt i jeden prawnuczek. Los sprawił, że także starszy druhna i druhna, Józef Tomala i Weronika Sokół, mimo swojego wieku, mogli tę uroczystość uszczelnić swoją obecnością, tak, by było prawie jak w dniu ślubu.

Państwo Madanowscy poznali się 5 kwietnia 1964 roku w Bocheniu, na wiejskiej za-

bawie. Tego samego dnia, od rana, odbywały się tam uroczystości pamięci Adama z Bochenia – lekarza polskich królów. Po mszy w kościele odbył się występ zespołu Ziemi Łowickiej, natomiast wieczorem miała odbyć się z tej okazji potańcówka. Pan Stanisław, który wcześniej od kolegi usłyszał, że na zabawie ma być pewna sympatyczna dziewczyna, którą warto się zainteresować, od razu zaczął się za nią rozglądać. Szybko znalazł ją wśród tłumu i poprosił do tańca. Ślub państwo Madanowscy wzięli już po roku znajomości i tak do tej pory trwają w swojej małżeńskiej przysiędze.

Na pytanie o receptę długowieczności związku pan Stanisław odpowiedział nam, że: – Trzeba umieć wybaczać, to jest bardzo ważne. Myślę, że istotna jest też lojalność, no

i przede wszystkim zaufanie do tej drugiej osoby. Zaufanie to podstawa. Tylko dzięki temu, że moja żona mi ufała, mogłem jeździć ciągle z zespołami, występować na scenach. Żona bardzo dużo dla mnie poświęcała. Kiedy wyjeżdżałem, trójka dzieci i całe gospodarstwo zostawało na jej głowie, ale zawsze mówiła mi: „Jedź, ja sobie poradzę”. Również wiara w Boga, która dodaje nam siły i mocy, by przetrwać, nawet kiedy jest bardzo ciężko, stanowiła bardzo ważny czynnik, który zachowywał nasz związek w ciągłości.

Na niedzielnej mszy św. państwo Madanowscy dostali od księdza błogosławieństwo. – Chciałem, aby to była rodzinna, skromna, zwyczajna uroczystość, jednak ostatecznie zrobiło się bardzo odświętnie. Ja sam śpiewałem psalm i „Alle-

luja”, natomiast kościelny chór, do którego należę, miło mnie zaskoczył i zaśpiewał mi uroczystą pieśń, którą śpiewa się podczas ślubów. Ponadto, kiedy wychodziliśmy już z kościoła, w jego kruchcie, przy drzwiach, usłyszałem jeszcze od członków chóru pieśń „Życzymy, życzymy”. Miało być tak skromnie, a ostatecznie zrobiło się tak uroczysto...

Stanisław Madanowski to osoba bardzo związana z łowickim folklorem, założyciel zespołu Boczki Chełmońskie i od niedawna kierownik zespołu Ksiazki. Występował w ekranizacji „Chłopów”, „Popiołów”, a także w filmach takich jak: „Bilet powrotny”, „Oberek” czy „Tańce polskie”. Został odznaczony medalem „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi. mm



Klara i Stanisław Madanowscy w trakcie obchodów 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego.



Mimo upływu 30 lat, czerwień tkaniny i biel ręcznie namalowanych napisów transparentów 1-majowych, znalezionych na strychu budynku PSS na Starym Rynku przez Krzysztofa Gajdę, sprawia, że wyglądają jakby dopiero zostały złożone do magazynu po zakończonym pochodzie.

Łowicz | Krzysztof Gajda ujawnia, co znalazł na strychu siedziby PSS

Tak się święcił 1 Maja

Na początku listopada ubiegłego roku, gdy łowicki przedsiębiorca Krzysztof Gajda wszedł w posiadanie budynku, w którym mieściła się m.in. restauracja Polonia oraz siedziba łowickiego PSS, rozpoczął w nim porządki. Największe zaskoczenie czekało go na strychu...

Z niedowierzaniem odkrył tam, że w jednym z porządkowanych pomieszczeń znajdują się przedmioty, które były wykorzystywane w organizowanych także w Łowiczu pochodach 1-majowych z okazji tzw. „Świąta Pracy” w okresie PRL. Transparenty z hasłami „Niech żyje i zwycięża socjalizm”,

„Obywatelskim czynem czcimy 40-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” czy „Dla dobrej pracy szacunek i uznanie”, „XXV rocznica wyzwolenia”, postanowił rozwiesić na chwilę na ogrodzeniu i drzewach przed wejściem do biurowca PSS. Jak nam powiedział, chciał zobaczyć, z czym ma do czynienia.

Czerwone płachty materiału z odręcznie wykonanymi napisami – na materiale, jak się przyjrzeliliśmy, widać jeszcze ślady ołówka, którym wykreślano litery, robiły duże wrażenie.

Transparenty, mimo, że przeleżały wiele lat, były w doskonałym stanie, nie było na nich jakichkolwiek śladów zużycia.

Nic dziwnego, bo w pochodzie brały udział raz, może kilka razy. Zostały wykonane prawdopodobnie w połowie lat 80-tych ubiegłego wieku – można tak sądzić po jednym z napisów, mówiącym o 40-leciu PRL (1984 rok).

– Jeszcze nie zdecydowałem, co zrobić ze znaleziskiem,

to ciekawe przedmioty i nie zamierzam ich wyrzucać – mówi Krzysztof Gajda. Pytany, czy nie myślał, aby w przyszłości wykorzystać je np. do „ozdobienia” lokalu gastronomicznego utrzymanego w stylistyce PRL – takie lokale pojawiają się w całej Polsce, odpowiedział, że nie zastanawiał się nad tym, ale pomysł jest daleki od stylistyki, jaką przyjął dla lokali gastronomicznych, które prowadzi w Łowiczu i okolicy.

– Transparenty te sprawiły, że wróciły mi wspomnienia z okresu dzieciństwa i młodości, gdy uczestnicztwo w pochodach 1-majowych było dla uczniów obowiązkowe – powiedział przedsiębiorca. – Dzień był wolny od pracy i nauki, ale trzeba było przyjść do szkoły, aby pójść na pochod. Pamiętam,

że faktycznie przychodziło się, ale znaczna część uczniów starała się pokazać nauczycielom na początku, po to, aby później zniknąć i nigdzie nie chodzić. Mnie udało się nie wziąć udziału w żadnym pochodzie.

– Jak przyznał, ma jedno dla niego niesamowite wspomnienie z roku 1984 lub 1985, gdy pojechał rowerem, aby zobaczyć 1 majowy pochod. – Bardzo się ochłodziło, spadł śnieg i pamiętam obsypane białym kwieciami czereśnie, na terenie nieistniejącej już jednostki wojskowej przy obecnej ul. Jana Pawła II. Pochód szedł ul. Broniewskiego, w pamięci został mi widok śniegu, białych drzew i białych rekawiczek radzieckich żołnierzy idących w pochodzie – opowiada.

Łowicz | Dwudniowa akcja charytatywna na rzecz „Furkotek”

Pomagać może każdy - wystarczy chcieć!

Za nami kolejna odsłona akcji charytatywnej „Wystarczy chcieć!”, organizowanej przez Pogotowie Artystyczne i Studio Rampa. 25 i 26 kwietnia mogliśmy brać udział w kilku wydarzeniach, związanych ze zbieraniem pieniędzy dla dzieci z Zespołu Integracyjnego „Furkotki”.

Pierwszym aktem „Wystarczy chcieć!” był koncert „Muzyczne tutti frutti” w kinie Fenix w Łowiczu. Jak nazwa wskazuje – miłośnicy do czynienia z ciekawą mieszanką różnych stylów. Było więc coś dla najmłodszych, jak chociażby znana piosenka do słów Jana Brzechwy „Na wyspach Bergamutach”, było też sporo przebojów muzyki rozrywkowej, począwszy od Elvisa Presleya i rock&rolla, a kończąc na Donatianie i Conchicie Wurst. Wokalistami byli: Joanna Gałka-Walczkiewicz, Arleta Lemańska, Anna Iwasiuta-Dudek i Marcin Gałka-Walczkiewicz, a akompaniament na pianinie tworzył Sebastian Dudek.

Drugiego dnia główna część imprezy odbyła się w hali OSiR II przy ul. Topolowej. Jedną z atrakcji był II Charytatywny Łowicki Turniej Piłki Siatkowej. Okazało się, że w tym roku przystąpiły do niego tylko dwie drużyny, więc planowany turniej ograniczył się tylko do starcia między nimi.

Równolegle z tym meczem trwał festyn rodzinny, z różnego rodzaju zabawkami i atrakcjami dla najmłodszych. Ciekawy był



Ci, którzy przyszedli na maraton, nie żalowali. Wprawdzie 4 godzinny taneczny szaleństwo mogły zmęczyć, ale emocje były wyjątkowo pozytywne.

konkurs „Zumba kids”, w którym dzieci tańczyły zumbę w strojach ludowych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się maszyny motocyklistów z łowickiego klubu „No. 16” i skierniewickiego „Żelaznego orła”. Dzieci mogły przejechać się jako pasażerowie motocykla po placu wokół OSiR II. Okazało się, że idealnie pasuje do tego strój ludowy.

– Przyszłam z dziećmi, Robertem i Weroniką – mówiła nam Emilia Janicka z Łowicza. – Bawimy się dobrze, atrakcją jest całkiem sporo, właściwie dopiero zaczynamy się po nich rozglądać. Robert właśnie miał okazję przejechać się motocyklem. Już kiedyś jeździł, ale chyba tego nie pamięta.

Odpowiedź na głos serca

– Dla mnie to zaszczyt, że zostałam zaproszona na tę imprezę – mówiła nam prezenterka TVP2, Aleksandra Kostka, prowadząca festyn. – Warto brać udział w takich akcjach, bo jest to odpowiedź na głos serca. Na co dzień zajmuję się prowadzeniem prognozy pogody, ale chciałam powiedzieć, że najważniejsza jest ta pogoda, którą mamy w naszych sercach.

Swoje stoisko przygotowała też Fundacja DKMS, poszukująca dawców szpiku kostnego. Można było wypełnić formularz i zarejestrować się w bazie danych, albo zasięgnąć informacji. – Ja akurat jestem na „Wystarczy chcieć!” pierwszy raz i zainteresowanie DKMS wydaje mi się duże – mó-

wiła wolontariuszka Ewelina Ulatowska. – Wiem, że w ubiegłym roku udało się zarejestrować 50 dawców, dobrze byłoby ten wynik poprawić, ale nie jest najważniejsze bicie rekordów, ale też to, że się pokazujemy. Zachęcam do oddawania szpiku wszystkim, nie tylko podczas tego typu akcji. Rekordu z ubiegłego roku ostatecznie nie potwierdzono, dawców zarejestrowało się 28, przy znacznie niższej niż w ubiegłym roku frekwencji na imprezie. Mimo to DKMS i tak uznaje tegoroczny wynik za niezły.

Zumba: dużo instruktorów, słabiej z ilością uczestników

Po godzinie 16.00 rozpoczął się czterogodzinny Charytatyw-

ny Maraton Zumby i Fitnessu, organizowany w Łowiczu już po raz czwarty. Imponująca wyglądała liczba zaproszonych instruktorów – 17 z różnych stron Polski oraz dwoje z Niemiec – Martina Jacob i Ayhan Sulu. Frekwencja wśród gości była za to nieco rozczarowująca w stosunku do oczekiwania. Tańczyły głównie panie regularnie uczęszczające na zajęcia z zumbą, mało było osób, które dopiero chciałyby tego spróbować. Instruktorzy podkreślali jednak, że klimat i zaangażowanie tańczących były wyjątkowe.

– Samą zumbę regularnie ćwiczymy od roku, ale już dużo wcześniej chodziłyśmy na fitness i tańce – zgodnie mówiły Gosia, Ewa i Kinga ze Skierniewic. – Fantastyczni są tu instruktorzy. Organizatorce, Joannie Galce-Walczkiewicz, należą się wielkie brawa i słowa uznania za to, jak wiele dobrego robi, jak wiele wkłada w to serce.

Trwa podsumowywanie wyników zbiórki i całej akcji. Według pierwszych, nieoficjalnych wyliczeń, zebrano ok. 6.000 zł.

W ocenie organizatorów

– Nie jestem zadowolona z frekwencji – mówiła w rozmowie z nami Joanna Gałka-Walczkiewicz. – Wydaje mi się, że pod względem organizacyjnym i marketingowym nie popełniliśmy błędów, chociaż jeszcze musimy to przeanalizować. Frekwencja była zdecydowanie słabsza niż w ubiegłym roku, mimo pięknej pogody. Ludzie na co dzień lubią narzekać, że nic się w mieście nie dzieje, ale jak coś się dzieje, to nie przychodzi. Z kolei wyniki zbiórki, jeszcze niekompletne, są bardzo obiecujące. Pokazuje to, że chociaż przyszło mniej ludzi, wykazali oni dużo chęci pomocy, za co należą im się wielkie pochwały i podziękowania.

Gmina Łowicz

Grzegorz Kapusta wystąpi w „Rolnik szuka żony”

Pan Grzegorz ma 49 lat. Od zawsze jest samotny, nigdy nie był w żadnym związku. Mieszka ze swoim ojcem w domu jednorodzinnym w Jamnie, jego mama nie żyje. Grzegorz ma 14 ha gospodarstwo, w którym zajmuje się hodowlą bydła, trzody chlewnej i produkcją mleka.

Wśród jego zainteresowań można wymienić tańce, bowiem tańczył wiele lat w kolejowym zespole ludowym oraz turystyce, ponieważ uwielbia zwiedzać różne ciekawe miejsca i robić przy tym wiele zdjęć. Interesuje się także sportem i jest prezesem drużyny piłkarskiej Naprzód Jamno. – Do udziału w programie „Rolnik szuka żony” namówili mnie znajomi. Bałem się trochę ludzkiej żłośliwości, ale stwierdziłem, że spróbuję. Oglądałem poprzednią edycję, która bardzo mi się podobała. Może uda mi się znaleźć kogoś interesującego. Na pewno poznam nowych ludzi, a to już dużo. Zdobę nowe doświadczenia, może trochę się rozerwie – powiedział nam pan Grzegorz.

Wystąpi on w drugiej edycji programu „Rolnik szuka żony”. To program, który w tamtym roku ukazał się na antenie TVP1 po raz pierwszy. Tym razem rolników wystąpi aż 10.

Panowie i pani dostaną listy od chętnych do spotkania z nimi kandydatek i kandydatów. Będą mogli z określoną liczbą osób się spotkać, ostatecznie wybiorą trzy. Czy z którąś zwiążą się na stałe i czy odnajdą bratnią duszę, dowiemy się jesienią, kiedy zacznie się cotygodniowa emisja programu.

Kultura

Łowicz | Powiatowa Biblioteka Publiczna

Nagrodzono pasje: czytania i fotografowania

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu zaprosiła 23 kwietnia do swojej siedziby laureatów konkursu fotograficznego, aby wręczyć im nagrody. Konkurs ten ma na celu propagowanie czytelnictwa i odbył się w tej placówce po raz szósty pod nazwą „Przylapani na czytaniu”.

Ponieważ 23 kwietnia to Światowy Dzień Książki i Praw Autorów, to na tej samej uroczystości ogłoszono, że najaktywniejszą czytelniką 2014 roku była Krystyna Kokocińska. Wręczono jej dyplom oraz upominki.

Pani Krystynie miło było brać udział w uroczystości, na której było dużo młodzieży, ponieważ całe zawodowe życie była nauczycielką języka polskiego. Do Łowicza przeprowadziła się w 1970 roku, ponieważ jej mąż znalazł tu pracę.

Książka towarzyszyła jej zawsze i wszędzie. Już jako nastolatka czytała z latarką pod kołdrą, udając, że śpi. Jej zdaniem w każdej książce znajdzie się coś ciekawego: czy to opisy przyrody, czy opis ludzkich przemyśleń, uczuć, czy też świat fantazji, który może być dla czytelnika oderwaniem od rzeczywistości. Ma bogaty księgozbiór, ale często odwiedza bibliotekę.

Sięga po klasykę i po nowości – w tym przypadku korzysta z sugestii bibliotekarek, które jej mówią, co mają ciekawego. Trudno byłoby jej podać jeden tytuł,



Laureatka konkursu fotograficznego w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – Michalina Piasta.

jednego ulubionego autora. Jako młoda kobieta zaczytywała się w „Ani z Zielonego Wzgórza”, kilka lat później z wypiekami na twarzy czytała „Nanę”, płakała przy „Damie kameliowej”. Wiele emocji dostarczyła jej też książka Zofii Bystrzyckiej „Samotność”, w której widziała wiele odniesień do swojego życia. – Czytam naprawdę masowo, książki z powodzeniem zastępują mi telewizor – mówi z uśmiechem.

Uwiecznieni z książką

W konkursie fotograficznym przeważały prace przedstawiające czytanie książek w różnych oko-

licznościach. Większość z nich – jak zauważył Jacek Rybus, jeden z jurorów – to sytuacje zaaranżowane. Organizatorzy podchodzili jednak do tego dość tolerancyjnie, ponieważ „obiektem” fotografowania musi wyrazić zgodę na to, aby zdjęcie z nim mogło brać udział w konkursie i aby było eksponowane na wystawie.

Wręczono następujące nagrody. W kategorii gimnazja: miejsce I zajęła Julia Drożdżewska z Gimnazjum w Kiernozi za zdjęcie pt. „Ania z książką”, II – Weronika Nowakowska z Gimnazjum nr 2 w Łowiczu za pracę „Czytając odkrywasz inny, lepszy



Najaktywniejszą czytelniką 2014 roku została Krystyna Kokocińska (z lewej), obok niej na zdjęciu Monika Paciorek – kustosz PBP w Łowiczu.

świat” oraz „Czytając odkrywasz przeróżne tajemnice”, III – Kinga Pliszka z Gimnazjum w Kiernozi za zdjęcie „Przylapani na czytaniu”.

W kategorii szkoły ponadgimnazjalnej: I nagrodę odebrała Michalina Piasta z II Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu za zdjęcie „Długa przerwa”, II – Kamila Perzyńska z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie za pracę pt. „Skupienie”, III – Michalina Czulek z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu za zdjęcia „Na dobranoc” oraz „Znaleziona po latach”.

Nagrodę specjalną starosty łowickiego odebrał Adrian Kaźmierczak – uczeń łowickiego ZSP nr 4. Dyrektor Centrum Promocji przyznała swoją nagrodę Mileniu Szewczyk – uczennicy Gimnazjum nr 1 w Łowiczu.

Prawdziwa pasja

Michalina Piasta, laureatka konkursu w kategorii młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych, powiedziała nam, że zajmuje się fotografowaniem od kilku lat. Chętnie bierze też udział w konkursach, do których wybiera zdjęcia z tych, które robi przy różnych okazjach. Nie ma ulubionego te-

matu, fotografuje zarówno przyrodę, jak i ludzi. Czy z tym wiąże swoją przyszłość? – Chyba jestem powołana zupełnie w innym kierunku. Po maturze (jest uczennicą klasy II LO o profilu humanistycznym) chciałabym studiować kosmetologię lub rehabilitację, ponieważ to mnie bardzo interesuje. Ale z fotografowania na pewno nie zrezygnuję. Może da się to jakoś połączyć – mówi o swoich planach. – Robię zdjęcia jednym aparatem, taką podstawową lustrzanką i mam do niego tylko jeden obiektyw, ale chyba idzie mi to dobrze, bo za swoje zdjęcia odebrałam już kilka nagród. mwk

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- srody w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA **Elżbieta Bolanowska**
- srody w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylian** - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. **Karolina Gajda**
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- **BADANIA USG - DOPPLER** żył i tętnic kończyn dolnych oraz tętnic szyjnych
dr n. med. **Michał Rogozik** spec. chirurg - wtorki po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. **Renata Koptas-Głotkowska** spec. endokrynolog
- wtorki i srody po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. **Krzysztof Szram** spec. ginekologii i położnictwa
- poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. **Monika Piechowiak** spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. **Ryszard Bober** spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr **Henryk Kapusta** spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719 33 19; tel. kom. 501 565 666
www.dentystaglowno.pl, www.gabinetylekarskieglowno.pl

- **Jacek Lambert** lek. med. **SPECJALISTA KARDIOLOG**
- **Grażyna Lambert** lek. med. **INTERNISTA**
SPECJALISTA MEDYCyny RODZINNEJ
- **Mirosław Bira** dr n. med. **SPECJALISTA ORTOPEDA**
- **Agnieszka Lambert Kobacka** lek. stom. **SPECJALISTA PERIODONTOLOG**
- **Tomasz Kowalczyk** dr n. med. **SPECJALISTA CHIRURGII SZCZĘKOWO-TWARZOWEJ**
- **Anna Świniarska** lek. stom. **SPECJALISTA ORTODONCJI**
- **Emilia Kostrzewa** lek. **STOMATOLOG**
- **Paweł Trumpus** lek. **STOMATOLOG**

PRACOWNIA RADIOLOGII STOMATOLOGICZNEJ

MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED. **Michał Rogowski-Tylian**

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA • PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. **JACEK PEŁKA**

Asystent w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

DIETETYK
mgr **Marzena Pawłowska**
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

LECZENIE CHOROÓB SERCA, KRAŻENIA, PŁUC, TĘTNIC I ŻYŁ

Dr n. med. **MIROSLAW BITNER**
specjalista kardiolog
tel. 602-125-000

Łowicz, Noakowskiego 3/39
Zapisy: tel. 536-896-766

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne)
- wydajemy opinie
- terapię pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej **JERZY SOBCZYŃSKI**

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78

Łowicz | Łowicki Ośrodek Kultury

Kino Fenix otrzyma dotację z Filmoteki Narodowej

Już drugi rok łowickie kino Fenix składało wniosek o dotację z Filmoteki Narodowej na promocję działalności DKF „Bez nazwy” oraz edukację filmową.

W tamtym roku ŁOK otrzymał na promocję kina 8 tys. zł. W tym roku dyrekcja wniosła o 13 tys. zł, z których udało się wywalczyć 11,5 tys. zł.

Środki zostaną przeznaczone na kontynuację pokazów weekendowych DKF „Bez nazwy”, kontynuację programu edukacyjnego „X Muza” o historii filmu dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i seniorów.

Z dotacji sfinansowany zostanie także wakacyjny przegląd filmów dla dzieci pod roboczym tytułem „Willy Łok zaprasza”, podczas którego najmłodszy będą mogli obejrzeć filmy animowane klasyki kina, współczesne pro-

dukcje oraz wiele filmów produkcji polskiej. W ramach dotacji ma zostać zrealizowany także projekt, którego pomysłodawcą jest Michał Trzoska, przewodniczący Rady Miejskiej. Ma to być przegląd filmów historycznych, pokazywanych na ekranie kina od jesieni, raz w miesiącu, w niedzielę. Pilotażowy film o Janie Karskim, stanowiący wstęp do przeglądu, wyświetlony będzie nieco wcześniej. W ramach dotacji zrealizowany ma też zostać jesienny przegląd wszelkiego gatunku filmów o Łowiczu.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z dofinansowania, szczególnie że będziemy mogli dzięki niemu uruchomić przegląd filmów historycznych. Mimo tego, że konkurencja była duża, udało nam się. Myślę, że to też dzięki nagrodzie dla naszego kina w Gdyni. Jesteśmy dzięki temu dużo lepiej postrzegani – powiedział nam Maciej Malangiewicz, dyrektor ŁOK. mm

Łowicz | Łowicki Ośrodek Kultury

Z rodziną dobrze i na zdjęciu

Do 22 maja można składać do ŁOK zdjęcia do konkursu fotograficznego „Z rodziną dobrze i na zdjęciu” ogłoszonego przez organizatorów łowickiej edycji ogólnopolskiego projektu „Marsz dla życia i rodziny”.

Konkurs skierowany jest do osób, które interesują się fotografią, szczególnie rodzinną i za jej pośrednictwem potrafią uwiecznić rodzinne więzi i emocje.

Oddać można tylko jedno zdjęcie zrobione w dowolnym

stylu i wydrukowane w formacie A4. Dołączyć należy do niego kopertę z danymi, takimi jak imię i nazwisko, telefon kontaktowy, adres korespondencyjny i adres mailowy. Do konkursu przyjmowane są tylko prace indywidualne. Jedną osobą może oddać tylko jedną rodzinną fotografię, której jest wyłącznym twórcą.

Honorowy patronat nad konkursem sprawuje burmistrz miasta Krzysztof Kaliński, a oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w trakcie obchodów „Marszu dla życia i rodziny” 31 maja w muszli koncertowej na Błoniach. mm

RZUT OKIEM | METALOWE GRANIE W PRACOWNI



Łowicki zespół Beauty of Dying zagrał w roli supportu w piątkowy wieczór, 10 kwietnia w Klubie Pracownia w ŁOK. Wystąpił on w składzie: Mateusz „Mati” Matusiak – wokal, Dawid „Dave” Ciesielski – gitara i wokal, Błażej „Błaż” Górczyński – gitara i wokal oraz Jakub „Kubuś” Kaźmiercki. Gwiazdą koncertu był tego dnia istniejący od 2001 roku Virgin Snatch, grający thrash i death metal. mwk

Łowicz | Majówka Melomana 2015

Wystąpią Krzysztof Meisinger i Piotr Sałajczyk

Zbliża się Majówka Melomana, współorganizowana, jak co roku, przez Galerię Browarna i Urząd Miejski w Łowiczu. Gwiazdami będą znany gitarzysta klasyczny Krzysztof Meisinger i pianista Piotr Sałajczyk.

Pierwszy koncert w Galerii Browarna rozpocznie się 1 maja o godzinie 18.00. Krzysztof Meisinger zagra utwory ze swojego dwupłytyowego albumu, zatytułowanego po prostu „Meisinger”, nagrzanego wspólnie z filharmonikami z Berlina i z Pragi.

Urodzony w 1984 roku Krzysztof Meisinger jest uznawany za jednego z najzdolniejszych gitarzystów młodego pokolenia w Europie. Pierwsze nagrody w ogólnopolskich konkursach gitarowych zdobywał już pod koniec lat 90. Spośród jego licznych sukcesów warto podkreślić chociażby pierwsze miejsca w międzynarodowych konkursach gita-

rowych w Przemyślu (2001 rok), w Łodzi (2006 rok) i II miejsce w Kijowie (2007 rok). Niemiecki krytyk Rainer Aschemeier na łamach „The Listener” pisał o grze Meisingera: „Od wieków nie słyszałem tak fascynującej indywidualności jak Krzysztof Meisinger i mam nadzieję, że na tego wyjątkowego gitarzystę czeka światowa kariera, bo świat zasługuje na jego gre, wirtuozerię, indywidualność i emocje”.

3 maja, także o godz. 18.00, w tym samym miejscu, wystąpi pianista Piotr Sałajczyk. Będzie on grał m.in. utwory Fryderyka Chopina, Karola Szymanowskiego, a także – co będzie prawdziwą

gratką dla melomanów – nie wykonywane nigdy wcześniej utwory Juliusza Zarebskiego. Dla wielu słuchaczy może to być okazją do przypomnienia sobie tego nieco dziś zapomnianego kompozytora, jednego z najzdolniejszych w muzyce polskiej XIX wieku.

Piotr Sałajczyk urodził się w 1982 roku. Pochodzi z Łowicza. Edukację muzyczną rozpoczął w wieku 8 lat w Państwowej Szkole Muzycznej w Kutnie, a następnie w Państwowym Liceum Muzycznym im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. W 2006 roku ukończył Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. tm

W muzycznym świecie zrobiło się o nim głośno w 2011 roku, kiedy wydał swój debiutancki album z ostatnimi sonatami Beethovena i Schuberta, z entuzjazmem przyjęty przez krytykę i melomanów. Pianista wiele uwagi poświęca też muzyce współczesnej.

Podobnie jak Krzysztof Meisinger, jest laureatem wielu festiwalu oraz konkursów (m.in. NIFC Warszawa, Szafarnia, Radziejowice, Słupsk, Val Tidone).

Jak sam [Piotr Sałajczyk] mówi, do Łowicza zawsze przyjeżdża z przyjemnością. Niedzielny koncert będzie jednym z wielu, jakie zagrał w tym mieście, ale pierwszym po 5 latach. Ostatnio występował tu w 2010 r., także podczas Majówki Melomana. – Zawsze miło jest zawiatać w rodzinne strony – mówił Piotr Sałajczyk w rozmowie z N.E. – Po pierwsze, ze względu na sentymenty, po drugie, ze względu na tutejszą, fantastyczną publiczność. Fascynujące jest też samo miejsce koncertu, bo Galeria Browarna, mimo pewnych mankamentów akustycznych, jest miejscem z dużą. tm

REKLAMA

PROTEZYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe
• NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

HOLLYDENT
DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI
Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierianie bólu gazem rozweselającym
DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE - REFUNDACJA NFZ
GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŹNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpital NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pałowski
PROTEZY - NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

- Łódź, ul. Kolińskiego 27
- Stryków, ul. Kościuszki 29
- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nervica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci • bóle migrenowe • bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramyczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzeleńska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Łowicz | Uczniowie zorganizowali koncert z przesłaniem

Nie ma zgody na przemoc

To był wyjątkowy koncert w Klubie Pracownia. Organizatorami byli uczniowie działający w samorządzie I LO w Łowiczu, wykonawcami młodzi muzycy z niemal wszystkich łowickich szkół ponadgimnazjalnych, a celem wyrażenie sprzeciwu wobec zjawiska przemocy.

Inspiracją dla koncertu z 25 kwietnia była tragiczna historia Jakuba z Przemyśla, 25-letniego studenta, absolwenta I LO w Łowiczu, który w czerwcu ubiegłego roku został brutalnie pobity. Początkowo dochód z koncertu miał być przeznaczony na jego leczenie i rehabilitację, niestety, 15 kwietnia Jakub zmarł.

Organizatorzy stwierdzili, że oddadzą mu hołd, jednocześnie wyrażając swój sprzeciw wobec



Zdecydowaną większość na widowni stanowili koledzy i koleżanki organizatorów oraz występujących na scenie artystów.

przemocy. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na wsparcie dla rodziny zmarłego. Koncert rozpoczął się minutą ciszy.

Na scenie w „Pracowni” zaprezentowało się 11 wykonawców. Wśród nich był jeden zespół – Jimb, dwa duety i jeden tancerz,

specjalizujący się w odmianie tańca ulicznego, jaką jest popping. Początkowo dominowały utwory muzyki pop i lżejszych odmian rocka. Kończąc zaś została zarezerwowana na hip-hop.

– Niestety, takie tragiczne historie często się zdarzają, najczęściej z udziałem alkoholu – mówił nam jeden z organizatorów, Bartłomiej Grzegory. – Uznaliśmy, że nie można się na to godzić, chcemy propagować zdrowe zachowania.

– To nie jest nasze pierwsze doświadczenie organizacyjne, robiliśmy już kilka koncertów i eventów – mówiła Jagoda Kostrzewska. – Nie chcemy jednak, żeby to była sama zabawa, ale żeby też płynęło z tego przesłanie. Przy okazji młodzi, zdolni ludzie, mogą się pokazać ze swoimi talentami. **tm**



Piotr Bukartyk na scenie opowiada jedną ze swoich licznych przygód.

Łowicz | Piotr Bukartyk z zespołem Cykl 40 nabiera tempa

Piotr Bukartyk wraz z zespołem wystąpił w kinie Fenix 26 kwietnia. Jego fani i sympatycy, znający go chociażby z cotygodniowych audycji w radiowej „Trójce”, powinni być zachwyceni. Zaprezentował wszystko, do czego zdążył przyzwyczać – ciekawe teksty, charakterystyczny wokal i pełne humoru monologi między piosenkami.

Choć bilety na koncert nie były najtańsze – 40 zł, to i tak w kinie brakowało wolnych miejsc. W dobrej formie zaprezentował się zarówno sam Bukartyk, jak i grający z nim zespół: Krzysztof Kawalko – gitara, Michał Przybyła – bas, Marek

Błaszczuk – klawisz i Krystian Majderdruć – perkusja.

Styl gry zespołu jest trudny do określenia jednym wyrazem, dominują w nim wpływy rocka, bluesa i jazzu. Podstawą utworów są autorskie teksty Piotra Bukartyka, zwykle odnoszące się do życia codziennego, widzianego przez krzywe zwierciadło ironii.

Koncert był drugim, po występie Renaty Przymek, z planowanych czterdziestu w ramach cyklu realizowanego od tego roku przez ŁOK. Kolejną gwiazdą cyklu będzie Stare Dobre Małżeństwo – 15 maja (sprzedano już wszystkie bilety). Trwają negocjacje z kolejnymi artystami. **tm**

Łowicz | Dni Otwarte Funduszy z UE Muzeum Diecezjalne zaprasza

7 i 8 maja warto będzie się wybrać do bazyliki katedralnej w Łowiczu i działającego w niej Muzeum Diecezjalnego, ponieważ w te dni odbędą się w niej Dni Otwarte Funduszy Europejskich.

W czasie ich trwania, w czwartek i piątek, w godzinach 10.00-15.00, możliwe będzie zwiedzanie katedry, wyjście na taras widokowy oraz wizyta w Mu-

zeum Diecezjalnym, w którym eksponowane są pamiątki po prymasach Polski rezydujących w Łowiczu.

Dni Otwarte Funduszy Europejskich to akcja promująca projekty dofinansowane ze środków UE. W katedrze i muzeum diecezjalnym będą odbywać się pod hasłem „Dziedzictwo Prymasów Polski w Łowiczu”. **mwk**

Łowicz | Na łowickim jarmarku wyjazdowym Warsztaty i występy w Redzie

Do Redy w woj. pomorskim wyjechali w czwartek, 16 kwietnia, pracownicy wydziału promocji – Michał Zalewski i Martyna Salamon, twórcy ludowi i zespół Koderki z kierownikiem Eugeniuszem Strycharzkiem. Wyjazd odbył się w ramach realizacji drugiego etapu projektu „Folklor Łowicki – wdrożenie i promocja marki regionalnej miasta Łowicza”.

Odwiedzając Redę łowicki twórcy ludowi, w piątek, od godz. 9.00 do 12.00, przeprowadzali w znajdującej się tam Szkole Podstawowej nr 6 warsztaty folklorystyczne. Tworzenie wycinanki łowickiej przybliżała i próby nauczania najprostszej łowickiej ta-



Zespół z Redy podczas występu dla „Koderki”.

siemki czyniła Grażyna Gładka. Lucyna Stachurska uczyła robienia kwiatów z bibuły, zaś Ela Świderk rzeźbę ludową. Jan Konopeczyński przedstawił uczniom techniki lepienia w glinie i two-

RZUT OKIEM | LEKCJA REGIONALNA



Uczniowie klasy piątej Szkoły Podstawowej w Kiernozi, wraz z nauczycielką Beata Majchrzak, wzięli udział w lekcji regionalnej w miejscowym Gminnym Ośrodku Kultury. Tematem była kultura ludowa naszego regionu: prezentacja i nauka nazewnictwa poszczególnych elementów łowickich strojów ludowych, prezentacja wyrobów sztuki ludowej: wycinanek, haftu, rzeźby i wyrobów garncarskich.

– Rozmawialiśmy też o twórcach ludowych, zespołach folklorystycznych, imprezach kultywujących tradycje oraz zachęcaliśmy do odwiedzania Muzeum w Łowiczu i skansenu w Maurzycach – powiedziała nam kierownik GOK, Bożena Olczak. **mak**

„Koderki” i zespół ludowy z Redy, prezentujący kulturę i folklor kaszubski, na zmianę przedstawiali sobie swoje ludowe przyspiewki i tańce. Następnie „Koderki” uczyły zespół z Redy fragmentu ludowej piosenki.

Spotkanie zakończył godzinny występ „Koderki” w Miejskim Domu Kultury w Redzie, na który mogli przyjść wszyscy mieszkańcy miasta. Spotkanie to Michał Zalewski z Urzędu Miejskiego w Łowiczu ocenia bardzo pozytywnie: – Byliśmy w subregionie kulturowym Kaszub i mogliśmy w zaprzyjaźnionym mieście partnerskim na żywo zaprezentować łowickie dziedzictwo kulturowe. Wyjazdy poza granice miasta zawsze zdeterminowane pozytywnie wpływają na promocję Łowicza. **mm**

rzenia ceramiki, Marianna Madanowska zaś pokazała jak powstaje haft płaski ręczny, a Joanna Bolimowska uczyła gwaru.

Po godz. 14.00 odbyły się zajęcia wokalne, podczas których

REKLAMA

Urolog
lek. Radosław Grębowski
specjalista urologii
konsultacje lekarskie z badaniami USG
MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii
konsultacje lekarskie
badania EKG
MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

BADANIA USG
▪ piersi ▪ tarczycy ▪ stawów
▪ bioder niemowlęcia
▪ jamy brzucha ▪ ślinianek
▪ układu moczowego
▪ węzłów chłonnych
▪ macicy i przydatków
▪ Doppler tętnic i żył
MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
PORADY OKULISTYCZNE
dr Natalia Skuza
asystent Kliniki Okulistyki Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego WAM w Łodzi
przyjmuje w piątki od 15:30

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET LEKARSKI
Małgorzata Rybus
PEDIATRA
Łowicz, ul. Długa 39
tel. 781-291-896
codziennie

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy kołosałe (haluksy)
Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny
BADANIA NA OBECNOŚĆ: pasożytów, bakterii, grzybów, wirusów
WG BADAŃ NAUKOWCÓW 95% POPULACJI NA ŚWIECIE ZARAŻONE JEST JEDNYM LUB KILKOMĄ PASOŻYTAMI
Przyjdź do nas i zrób Vega Test. Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna
GABINET: Łowicz ul. Klickiego 66
Zapraszamy tel. 501 074 045
POMOŻEMY CI POZBYĆ SIĘ PASOŻYTÓW!

CHOROBY KRĘGOSŁUPA, GŁOWY, KRAŻENIA i UKŁADU NERWOWEGO
Adjunkt Kliniki Neurochirurgii Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzu
dr med. **ANDRZEJ STAWOWY**
Specjalista neurochirurg
tel. 505 134 136
Przyjmuje: czwartki w godz. 16-18
ŁOWICZ, os. Noakowskiego bl. 3 m 39
ZAPISY TEL. 536-896-766

Aktualności

Łowicz | Targi pszczelarzskie i poświęcenie sztandaru

Wielkie święto łowickich pszczelarzy

Aż 200 słuchaczy pojawiło się 19 kwietnia w hotelu Zacisze przy ul. Kaliskiej na wykładzie prof. dr. hab. Zbigniewa Lipińskiego, autorytetu w dziedzinie pszczelarstwa. Wykład przeprowadzony został z okazji już III organizowanych w Łowiczu targów pszczelarzskich. Prof. Lipiński opowiadał z zamiłowaniem o chorobach pszczoł, sposobach zapobiegania im, o pestycydach oraz o zagrożeniach ze strony środowiska dla tych pracowitych owadów.

MARIA MAJCHER

maria.majcher@lowicznanin.info

Wykład nie był jedynym interesującym elementem targów. Uroczysta msza św., na której został poświęcony sztandar Regionalnego Koła Pszczelarzy w Łowiczu, odbyła się w łowickiej katedrze. Pojawiło się na niej wielu znaczących gości, między innymi Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stępień i Prezydent Polskiego Związku Pszczelarzy Tadeusz Sabat. Wzdłuż kościoła ustawily się poczty sztandarowe z wielu miejscowości, m.in. z Łodzi, Konina, Koła, Sochaczewa, Skierniewic czy Tłuszcz.

Sztandar przez dwa miesiące szyła łowicka twórczyni ludowa Anna Staniszeńska, która także pojawiła się na uroczystości. Na prawej stronie chorągwi znajduje się godło państwowe, a nad nim napis „Regionalne Koło Pszczelarzy 1938-2015”, natomiast pod godłem, po prawej stronie, widnieje herb Łowicza, a po lewej herb powiatu łowickiego. Zaś po drugiej stronie sztandaru, u góry, odczytać można napis: „Święty Ambroży” (który jest patronem pszczelarzy), pośrodku znajduje się rysunek pszczelarza, a na dole widnieje słowo: „Pszczoły leczą i żywią”.

W trakcie kazania proboszcz mówił o tym, że zawsze zafascynowany był tym, jak jego ojciec szedł do pasieki, żeby tam podglądać pracę pszczoł. Mówił także, że bardzo często w Biblii słyszymy o miodzie i pszczołach. Słodycz miodu porównywana jest do Bożego Słowa, Matka Boża jest nazywana plastrzem miodu przynoszącym niezwykłą słodycz, jaką jest Chrystus.



Przedstawiciele łowickich pszczelarzy podczas przemarszu główną aleją kościoła prezentują nowy sztandar Regionalnego Koła Pszczelarzy.

Wspominał też, że od pszczoł możemy nauczyć się wielu bardzo istotnych rzeczy, np. zachowania porządku, dobrej organizacji pracy czy umiejętności życia i działania we wspólnocie. Zaznaczył też, że kiedy ostatnia pszczoła zginie, w niedługim czasie zginie także ludzkość.

Po poświęceniu sztandaru burmistrz Krzysztof Kaliński wraz z Agnieszką Krajewską, jedną z jego fundatorek, przekazali go w ręce pszczelarzy. Fundatorem chorągwi było także Starostwo Powiatowe w Łowiczu, Urząd Miejski, Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Łowiczu, sam prezes łowickiego koła i pszczelarze należący do koła.

– Jestem bardzo zadowolony, że wreszcie, po 77 latach istnienia naszego koła, mamy swój piękny sztandar. Msza św. poprowadzona została przez proboszcza Skoniecznego bardzo uroczysto i mam nadzieję, że była równie wzruszająca dla mnie, co dla przybyłych gości i pszczelarzy z innych miejscowości – mówił nam Marek Boroski – prezes Regionalnego Koła Pszczelarzy w Łowiczu.

Po zakończeniu mszy św. poczty sztandarowe pszczelarzy i zaproszeni goście udali się pod pomnik Jana Pawła II, a następnie, przy akompaniamencie Miejsko-Strażackiej Orkiestry Dętej przeszli na parking przy ul. Kaliskiej, gdzie odbywały się targi.

Na parkingu znajdowały się stoiska ze sprzętem pszczelarskim oraz wyrobami z miodu. Udział w targach wzięły 23 firmy produkcyjne i handlowe z całego kraju. Prezentowały one ule drewniane, styropianowe, poliuretanowe, wirówki, dozowniki, dekrytalizatory, ramki, drut pasieczny, narzędzia i odzież pszczelarską. Z produktów spożywczych można było kupić, a często nawet spróbować różnego rodzaju miodów, miodów pitnych czy nalewek miodowych.

Wystawcy na targach

Na targu pojawiły się m.in. stoiska łowickich pszczelarzy Marka Nowińskiego i Andrzeja



Syn państwa Przybylskich opowiada klientce o smakach poszczególnych gatunków miodów.

Przybylskiego, którzy z pszczelarstwem związani są od ponad 20 lat.

Marek Nowiński z os. Górki wywodzi się z wielopokoleniowej rodziny pszczelarzy, którzy swoją przygodę z pszczołami zaczęli już w roku 1906. Sam pasiekę prowadzi już od ponad 30 lat, a miód z akacji, lipy, rzepaku, gryki, wrzośu czy spadzi sprzedaje na targowisku miejskim lat 25. Zajmuje się też produkcją młodych rodzin, których miewa czasami nawet 500 i hodowlą matek. Bardzo spodobał mu się wykład poprowadzony w Zaciszu przez prof. Lipińskiego, a szczególnie jego fragmenty o współczesnych zagrożeniach ze strony środowiska naturalnego, które czyhają na pszczoły.

Państwo Nowińscy prowadzą gospodarstwo wędrowną, czyli nocami przewożą pszczoły z jednego rodzaju kwiatów na drugi. Zazwyczaj podróżują w promieniu 50-60 km, ale raz w roku wyjeżdżają też na wrzosowisko do Żagania na Dolny Śląsk oddalonego od Łowicza o 418 km, a na przy-

czepie i w samochodzie wiozą łącznie 50-60 uli. Zdarza się, że w sezonie Marek Nowiński pokonuje około 17-20 tys. km, jeżdżąc do swoich uli porzastawianych w różnych miejscach.

Pasiekę prowadzi pan Nowiński z żoną, synem i synową, o której mówił: – Nie była przecież bardzo się ich bała, ale o dziwo, z dnia na dzień się do nich przekonała. Teraz to już regularnie mi pomaga i znaczy ze mną matki, niczego się nie boi. Spokojnie mogę powiedzieć, że pasuje idealnie do naszej rodziny.

– Tata ma pszczoły od 17 lat, to jego wielka pasja. Sklep z artykułami pszczelarskimi prowadzimy natomiast od lat 10 – powiedziała nam Aneta Michalak z Pabianic, która sprzedawała sprzęty pszczelarskie, miód i kosmetyki z miodu na niedzielnych targach. – Dziś udało nam się sprzedać naprawdę dużo sprzętów dla pszczelarzy. Myślę, że przyczyną tego jest taka, że po prostu nie ma w okolicach Łowicza profesjonalnego sklepu pszczelarskiego.

Dużym zainteresowaniem cieszą się też nasze mydełka z woskiem pszczelim, ale nie jest to, niestety, nasz własny wyrób.

Pasieka Barć-Gostyń Andrzeja Frąckowiaka wystawiła swoje urządzenia pszczelarzskie, których produkcją zajmuje się już od ponad 10 lat. W swoim dorobku firma ma między innymi własnej produkcji suszarko-dekrytalizatory, miodarki, stoły do odsklepania oraz cieplarki do wylęgu matek.

Na przeszkodzie stanęła tylko pogoda

Targi skończyły się, niestety, nieco wcześniej niż planowano. – Nie do końca jestem zadowolony z pogody, bo to przez nią wycofała się prawie połowa producentów, którzy mieli pojawić się na targach. W ubiegłym roku było dużo ciepłej. Zaproszonych było aż 42 producentów, a ostatecznie przyjechało ich tylko 23, a reszta telefonicznie odwoływała przyjazd. Niestety, targi nie trwały do 18, tak jak było w planach, a skończyły się już po 16. Powodem tego była niesprzyjająca aura i to, że producentów było tak mało, że bardzo szybko zszedł im towar i już o 16 nie mieli czym handlować. Lokalni pszczelarze przyjeżdżali bowiem na chwilę, robili szybkie, duże zakupy i wracali do domów – powiedział nam prezes łowickiego koła, Marek Boroski, po czym dodał: – Myślę jednak, że mimo wszystko co najmniej 1.000 osób pojawiło się na targach.

Sztandar, za zgodą prezesa Wojciecha Błażejczyka, przechowywany będzie w Mazowieckim Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Łowiczu, na honorowym miejscu, w specjalnej gablocie. ■

REKLAMA

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

dr n. med. KRZYSZTOF SZRAM
spec. położnictwa i ginekologii

- operacje - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zgierzu - Szpital Medeor i Salve w Łodzi
- laparoskopie - torbiele jajników, endometriozę, mięśniaki
- histeroskopie - polipy i mięśniaki macicy
- operacje wypadania narządów rodnych
- leczenie nietrzymania moczu
- leczenie niepłodności
- prowadzenie ciąży i porodu

Umawianie wizyt
601-372-551
STRYKÓW
ul. Kopernika 29a

REHABILITACJA SKLEP MEDYCZNY
mgr rehab. Halina i Michał Sadowski
Głowno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96

- FALA UDERZENIOWA
- MASAŻ - KRIOTERAPIA
- LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
- dyskopatia - rwa kulszowa - bóle stawów - szyi i barków

- materace i poduszki przeciwoślężynowe
- laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
- pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe
- stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze sztywne
- pieluchomajtki - wózki inwalidzkie
- rajstopy przeciwżylakowe

OBUWIE - TĘGIE, ZDROWOTNE
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
CZYNNY: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

NOWO OTWARTY GABINET ginekologiczny
Anna Kowalska
czynny: wtorki w godz. 16-18
Głowno ul. Kopernika 19
(Centrum Medyczne Remedium)
zapisy: tel. 600-379-274
www.znanylekarz.pl

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCIŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8,
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

ONKOLOG
dr Sylwia Pogoda-Złotkowska
Specjalista onkologii klinicznej
szpitala im. M. Kopernika w Łodzi
przyjmuje w soboty od 11:00

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE

codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ - ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20



Koszykówka | 10. kolejka II rundy II ligi męskiej grupy E

Księżak wygrał, ale zakończył walkę o I ligę

■ **Księżak Łowicz – Trefl II Sopot 91:74** (22:21, 29:17, 26:8, 14:28)

Księżak: Łukasz Fąfara 12 (4x3), Bartosz Włuczynski 6 (2x3), Piotr Trepka 6, Przemysław Malona 4 i Jakub Dryjański oraz Bartłomiej Bartoszewicz 25, Marcin Kuczera 15 (3x3), Mateusz Gładki 12 (1x3), Maciej Cukierda 7, Maciej Siemińczuk, Szymon Aniszewski i Michał Zdunkiewicz.

Najwięcej dla Trefla II: Damian Ciesielski 23 (2x3) i Paweł Krefft 17 (4x3). **Widzów: 200.**

Koszykarze drugoligowego Księżaka Łowicz w czwartek 23 kwietnia zagraли mecz 10. kolejki, który był ostatnim pojedynkiem w tym sezonie. Podopieczni trenera Roberta Kucharka wiedzieli, że muszą w własnej hali pognać Trefl II Sopot, a potem liczyć na sobotnie zwycięstwo Noteci Inowrocław w Krakowie. Łowiczanie swoje zadanie wykonali i pewnie pokonali w Łowiczu Trefla II 91:74, jednak w sobotę okazało się, że to koniec marzeń o I lidze. Swój mecz w Krakowie Alstom wygrał 80:67 i zajął 2. miejsce, które daje prawo gry w barażu.

Księżacy ostatecznie uplasowali się na 3. miejscu. Awans był blisko, ale nie udało się.

Ostatni mecz sezonu Księżacy zagraли na dobrym poziomie. Już w pierwszej kwarcie byli skuteczni i w 3. minucie „po trójce” Bartosza Włuczynskiego prowadzili 7:2. Goście grali jednak bardzo ambitnie i w 5. minucie wyszli na prowadzenie 15:14. Po rzucie „za trzy” Łukasza Fąfary znów łowiczanie prowadzili 19:17. Ostatnie dwie akcje celnymi rzutami zakończył Maciej Cukierda i po 10. minutach prowadziliśmy 22:21.

W kolejnych dwóch kwartach Księżacy zdecydowanie dominowali na boisku. Szczególnie w trzeciej kwarcie można było się cieszyć ze świetnej postawy naszej drużyny. Łowiczanie grali twarzo w obronie, pokazali kilka udanych szybkich ataków i skutecznie rzucali z dystansu. Dobre zawody rozgrywali łodzianie: Bartłomiej Bartoszewicz i Marcin Kuczera. Na boisku pojawił się Mateusz Gładki, który radził sobie bardzo dobrze. W 28. minucie po „trójce” Fąfary Księżacy prowadzili już 77:43. W czwartej odsłonie trener Kucharek dał pograć

naszej młodzieży. Na boisku długo przebywali wychowankowie UMKS Księżaka: Gładki, Szymon Aniszewski i Michał Zdunkiewicz, jednak w tym starciu górą okazali się goście, którzy wygrali kwartę 28:14. Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem Księżaka 91:74, jednak nie było widać wielkiej radości na twarzach naszych koszykarzy. Po meczu zawodnicy podziękowali swoim najwierniejszym kibicom, którzy na tym spotkaniu stworzyli super atmosferę.

Szkoda zmarnowanej szansy, bo awans w tym sezonie do I ligi był bardzo realny. Pokonaliśmy lidera z Inowrocławia, pokazaliśmy, że potrafimy walczyć z mocnymi zespołami, jednak zabrakło koncentracji i motywacji ze słabszymi zespołami. Fatalne w skutkach okazały się dwa wyjazdy nad morze, gdzie dość nieoczekiwanie przegraliśmy z Asseco II Gdynia i Treflem II Sopot.

Księżak zakończył rywalizację w II lidze w grupie E na 3. miejscu z bilansem 12 zwycięstw i 6 porażek. Łowiczanie zdecydowanie lepiej radzili sobie we własnej hali (bilans 8:1) niż na wyjeździe (bilans 4:5). **zt**



Mecz z Treflem II Sopot okazał się ostatnim w tym sezonie.

Koszykówka | O meczu po meczu Liczyliśmy na cud, ale nie udało się...



Trener Księżaka Robert Kucharek: Cieszyliśmy się ze zwycięstwa i liczyliśmy na cud, ale nie udało się.

Alstom wygrał mecz z Inowrocławiem i zagra w barażu. Po drodze popełniliśmy kilka błędów i zamiast liczyć na siebie, musieliśmy czekać na wynik innego meczu. Mimo tego, uważam, że to był nasz najlepszy sezon. Mieliśmy sporo kłopotów kadrowych, ale i tak zajęliśmy wysokie

3. miejsce. Ja się najbardziej cieszę z postępów młodych łowickich zawodników. Udany sezon ma za sobą 18-letni Mateusz Gładki, który grał w wielu meczach i pokazał, że może grać w II lidze.

Trochę pechowy okres mieli Szymon Aniszewski i Kacper Kłos, którzy byli kontuzjowani, ale mam nadzieję, że w kolejnym sezonie wrócą do gry. Do nich dołączy Michał Zdunkiewicz i z tej łowickiej młodej czwórki trener Księżaka będzie mógł korzystać w nadchodzącym sezonie. **zt**

Koszykówka | II liga koszykówki grupa E Alstom Kraków zagra w barażu

Zwycięstwo Księżaka Łowicz w ostatniej kolejce z Treflem II Sopot 91:74 nie wystarczyło aby w II lidze w grupie E zająć 2. miejsce w tabeli, które premiowane było możliwością gry w meczu barażowym z 2. ekipą z grupy F. Nasze plany pokrzyżował AZS Alstom Kraków, który w sobotę w własnej hali pokonał lidera z Inowrocławia 80:67 i ostatecznie zajął 2. miejsce z taką samą ilością punktów jak nasza ekipa. Dzięki temu Alstom zagra w barażu z Doral Zetkama Nysa Kłodzko, a Księżacy muszą zadowolić się 3. miejscem w tabeli.

Na 4. miejscu zakończył rywalizację MCS Daniel Gimmbaskets 2 Przenyśl, a na 5. AZS UMK Consus PBDI Toruń. Tych pięć zespołów przez cały sezon walczyły o I ligę i do ostatnich meczów miały szansę na baraż. Teraz czeka nas przerwa w rozgrywkach, a na ligowe parkiety zawodnicy powrócą dopiero w październiku. **zt**

10. kolejka II ligi koszykówki męskiej: Księżak Łowicz – Trefl II Sopot 91:74, AZS AGH Alstom Kraków – KSK Noteć Inowrocław 80:67. **Zaległy mecz 9. kolejki II ligi koszykówki męskiej:** Stalma AZS UMCS

Lublin – Trefl II Sopot 74:52. **Zaległy mecz 4. kolejki II ligi koszykówki męskiej:** Politechnika Gdańska Gdańsk – TS Wisła Kraków 111:60. **Zaległy mecz 5. kolejki II ligi koszykówki męskiej:** TS Wisła Kraków – AZS UMK Consus PBDI Toruń 77:80. **Zaległy mecz 8. kolejki II ligi koszykówki męskiej:** Trefl II Sopot – TS Wisła Kraków (2015.04.27, godz. 18:15).

1. KSK Noteć Inowrocław (1)	18	33	1344:1153
2. AZS AGH Alstom Kraków (3)	18	30	1440:1281
3. Księżak Łowicz (4)	18	30	1379:1245
4. MCS Daniel Gimmbaskets 2 (2)	18	29	1414:1378
5. AZS UMK Consus Toruń (6)	18	28	1397:1377
6. Stalma AZS UMCS Lublin (5)	18	27	1316:1256
7. Politechnika Gdańska (8)	18	26	1406:1339
8. Asseco II Gdynia (7)	18	26	1340:1488
9. TS Wisła Kraków (9)	17	20	1101:1394
10. Trefl II Sopot (10)	17	18	1033:1342



Franek Kaliński ma powody do zadowolenia.

Lekka atletyka | II Bieg SGH w Warszawie

Franek pobiegł na „piątkę”

Kolejny start biegowy zaliczył młody łowiczaniec Franciszek Kaliński. Uczeń trzeciej klasy Gimnazjum nr 3 w Łowiczu 19 kwietnia wziął udział w Warszawie w Biegu SGH na dystansie 5 km.

W imprezie tej wystartowało 670 osób. Nasz młody biegacz spisał się bardzo dobrze i „piątkę” przebiegł w rewelacyjnym czasie 18:56 min. Wynik ten dał Frankowi 27. miejsce w klasyfikacji generalnej. W zawodach nie była prowadzona klasyfikacja kategorii

wiekowych, ale patrząc na wyniki widać, że Kaliński (rocznik 1999) był zdecydowanie najlepszy w grupie do lat 16. Zwycięzcą biegu w Warszawie został Krzysztof Wasiewicz (Zabierana Team) z czasem 15:32 min., drugie miejsce zajął Łukasz Oskierko

(Warszawa) – 15:33 min, a trzecią lokatę wybiegł Aleksander Kuśmierz (Warszawa) z rezultatem 15:47 min.

– W Warszawie osiągnąłem dobry czas i jest to mój rekord życiowy na dystansie 5 kilometrów. Zająłem 27. miejsce na 670 osób. Niestety, na początku biegu popełniłem prosty błąd, czyli zacząłem za szybko i nie potrafiłem przebiec całej trasy równym tempem. Pogoda szczególnie nie sprzyjała, bo było wyjątkowo zim-

“

Kaliński (rocznik 1999) był zdecydowanie najlepszy w grupie do lat 16.

no, a i wiatr lekko przeszkadzał. Generalnie jestem zadowolony z czasu, ponieważ po półmaratonie w Pabianicach nie trenowałem zbyt dużo. Myślę, że ten wynik, jak i inne jestem w stanie zdecydowanie poprawić, bo czuję się coraz mocniejszy – powiedział po zawodach Franek Kaliński. **zt**



ŚRODA, 29 KWIETNIA:
 ■ 16.30 – Stadion sportowy w Nieborowie; **Puchar Polski w piłce nożnej: Orzeł Nieborów – MPK Boruta Zgierz;**
 ■ 17.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **19. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarza C2: MUKS Pelikan-2001 Łowicz – Stal Głowno;**

CZWARTEK, 30 KWIETNIA:
 ■ 14.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Czwartki Lekkoatletyczne;**

SOBOTA, 2 MAJA:
 ■ 11.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **20. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarza B2: MUKS Pelikan-2000 Łowicz – Lechia Tomaszów Mazowiecki;**
 ■ 11.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19; **14. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej orlików E1: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – Pogoń Godzianów;**
 ■ 13.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19; **8. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej orlików młodszych E2: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – Białka Biała Rawska;**
 ■ 13.30 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **20. kolejka wojewódzkiej ligi piłki nożnej juniorów młodszych B2: MUKS Pelikan-1999 Łowicz – ChKS Łódź;**
 ■ 16.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **12. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej młodzików D1: MUKS Pelikan-2002 Łowicz – Widok Skierniewice;**

NIEDZIELA, 3 MAJA:
 ■ 11.15 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **26. kolejka III ligi piłki nożnej: Pelikan Łowicz – Pogoń II Siedlce;**
 ■ 16.00 – Stadion sportowy w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **16. kolejka II ligi piłki nożnej kobiet: Pelikan Łowicz – Wisła Szczuczyn;**

PONIEDZIAŁEK, 4 MAJA:
 ■ 9.00 – Boisko OSiR w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Miejska Gimnazjada Szkolna w piłce nożnej dziewcząt;**

WTOREK, 5 MAJA:
 ■ 9.00 – Boisko OSiR w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Miejska Gimnazjada Szkolna w piłce nożnej chłopców.** **p**